Biblioteka Akademii
427491
I

ALICJA BEŁCIKOWSKA

PARTJE POLITYCZNE I ZWIĄZKI ZAWODOWE W POLSCE WOBEC WYBORÓW DO SEJMU I SENATU W 1935 r.

„AWANGARDA"
TOW. MIĘDZYNARODOWEGO HANDLU KSIĄŻKĄ POLSKĄ
WARSZAWA, PRZESKOK 4.
1935

3021/35

427/49 I

STRONNICTWA I ZWIĄZKI POLITYCZNE, ORGANIZACJE IDEOWE, ZAWODOWE I SPOŁECZNE PROSZONE SĄ O NADSYŁANIE SWYCH WYDAWNICTW, NA ZASADZIE WZAJEMNEJ WYMIANY, POD ADRESEM: ALICJA BEŁCIKOWSKA, WARSZAWA, ALEJE UJAZDOWSKIE 37, m. 22. (TEL. 9-56-95).

Księg. Katolicka 24. IX. 35

3.6021

TREŚĆ:

Przedmowa.

Rozdział I. Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu. — 1. Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. 2. Porównanie dawnych i obecnych Ustaw o Ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. 3. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu. Kalendarz wyborczy do Sejmu. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Senatu. Kalendarz wyborczy do Senatu. Wykaz okręgów wyborczych do Sejmu R. P. Wykaz okręgów wyborczych do Sejmu Śląskiego.

Rozdział II. Rząd i Blok Bezpartyjny o nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Rozdział III. Partje polityczne wobec wyborów.

Rozdział IV. Związki zawodowe wobec wyborów.

Biblioteka Sejmu Śląskiego

„Tylko ten wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonanie i potrafi je, bez względu na skutki, wyznawać czynem."

JÓZEF PIŁSUDSKI

PRZEDMOWA

Stoimy w obliczu wyborów do Sejmu i Senatu.

Wybory obecne mniej, niż wszystkie poprzednie, podniecają umysły nietylko najszerszych mas społecznych, ale również zawodowych działaczy politycznych.

Rozgrywka o mandaty nie będzie się toczyć, jak to dotychczas miało miejsce, pomiędzy poszczególnemi partjami politycznemi, — a sam fakt, że wybory są przeprowadzane na zupełnie nowych zasadach, które znalazły swój wyraz w nowej ordynacji wyborczej, — podzielił odrazu społeczeństwo na dwa wyraźne obozy: zwolenników i przeciwników nowej ordynacji.

Celem tej książeczki jest nietylko zapoznanie szerokiego ogółu z samemi Ustawami o ordynacji wyborczej i wykazanie różnic pomiędzy poprzedniemi, a obecnemi Ustawami, — ale i ujawnienie poglądu organizacyj politycznych i zawodowych, a w szczególności ś w i a t a p r a c y, na nową ordynację, oraz stosunku tych organizacyj do samej akcji wyborczej.

Przy opracowaniu niniejszem kierowaliśmy się bezwzględnym objektywizmem, mając na względzie ściśle informacyjny charakter wydawnictwa.

Zestawienie zwolenników i przeciwników nowej ordynacji ułatwi nam zorjentowanie się w ich sile liczebnej i przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia wielu zjawisk politycznych, dla szerokiego ogółu niezrozumiałych.

A. B.

Warszawa, w sierpniu 1935 roku.

ROZDZIAŁ I

ORDYNACJA WYBORCZA DO SEJMU I SENATU.

1. Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. 2. Porównanie dawnych i obecnych Ustaw o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. 3. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu. Kalendarz wyborczy do Sejmu. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Senatu. Kalendarz wyborczy do Senatu. Wykaz okręgów wyborczych do Sejmu R. P. Wykaz okręgów wyborczych do Sejmu Śląskiego.

ROZDZIAŁ I

ORDYNACJA WYBORCZA DO SEJMU I SENATU.

1. NOWA KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

W dniu 24 kwietnia 1935 r. została ogłoszona nowa *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.*

Jeden z twórców nowej Ustawy Konstytucyjnej i zarazem referent generalny Komisji Konstytucyjnej Sejmu R. P., wicemarszałek Stanisław Car, tak uzasadnił c e l r e f o r m y k o n s t y t u c y j n e j:

„wzmocnienie władzy wykonawczej przez przywrócenie i ugruntowanie autorytetu Głowy Państwa i Rządu, a co za tem idzie i powagi samego Państwa;

ukrócenie szkodliwego w swych skutkach sejmowładztwa;

usunięcie od wpływania na bieg życia publicznego nieodpowiedzialnej, a zaborczej w swych ambitnych dążeniach oligarchji sejmowej;

zabezpieczenie rzeczywistej równowagi pomiędzy naczelnemi organami Państwa przez wytworzenie, w osobie Prezydenta Rzplitej, jako Głowy Państwa, czynnika nadrzędnego, któryby, w razie konfliktów politycznych, mógł odegrać rolę najwyższego arbitra i rozjemcy;

stuszowanie przerostów systemu parlamentarnego, zwłaszcza w dziedzinie prawa parlamentu do obalania rządów bez dostatecznie uzasadnionego powodu rzeczowego;

zapewnienie obywatelom udziału w życiu publicznem Państwa za pośrednictwem swych reprezentantów w ciałach ustawodawczych i organach samorządu terytorjalnego i gospodarczego;

do utrzymania szerokiej podstawy demokratycznej przy określaniu stosunku obywatela do Państwa, z uwzględnieniem wszakże wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego." [1])

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł 7 Konstytucji, który głosi:

„(1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

(2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień."

Sprawom S e j m u i S e n a t u poświęcone są rozdziały IV i V Konstytucji, — (R. IV (art. 31-45) — Sejm, R. V. (art. 46-48) — Senat).

Art. 31 mówi o zadaniach Sejmu.

Art. 32 w cz. 1 głosi, że „Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem". — Zniesiona więc została zasada proporcjonalności (stosunkowości) wyborów.

Przesunięto również granicę wieku wyborców o 3 lata. Art. 33 cz. 1 głosi, że „prawo wybierania ma każdy oby-

---

[1]) „Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej", wydał i wstępem opatrzył Stanisław Car, Referent Generalny Komisji Konstytucyjnej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, 1935. Księgarnia Powszechna, Plac Napoleona 1.

watel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24, oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich," — podczas gdy Konstytucja z dnia 17 marca 1921 roku prawo wybierania przyznawała obywatelom, którzy w dniu ogłoszenia wyborów ukończyli 21 lat, — (Rozdział II, art. 12).

Przesunięto również o lat 5 granicę wieku obywateli, mających prawo wybieralności, — (z 25 na 30 lat), — (art. 33 cz. 2).

Tenże art. 33 (cz. 3) głosi:

> „Ordynacja wyborcza do Sejmu ustali podział Państwa na okręgi wyborcze, określi liczbę posłów, *unormuje postępowanie wyborcze*[2]), tudzież oznaczy kategorję osób, pozbawionych prawa wybierania i wybieralności z braku dostatecznych przymiotów moralnych lub umysłowych."

Dalsze artykuły tego rozdziału (art. 34-45) — poświęcone są procedurze działania Sejmu, prawom i obowiązkom posłów oraz odpowiedzialności posłów za działalność, nie związaną z uczestnictwem w pracach Sejmu.

Z kolei zapoznamy się z Rozdziałem V nowej Konstytucji, który to rozdział poświęcony jest *Senatowi.*

Art. 46 określa obowiązki Senatu, jako drugiej Izby Ustawodawczej.

Art. 47 (cz. 1) głosi, że „Senat składa się z senatorów, powołanych w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów."—Dotychczas Senat składał się wyłącznie z członków, wybranych przez poszczególne województwa, — (Rozdział II art. 36 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku).

Tenże art. 47 nowej Konstytucji w swej części 3 głosi:

> „Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania, tudzież oznaczy *kategorje osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności."* [3]).

---

[2]) i [3]) podkreślenia nasze.

Z tych zestawień widzimy, że nowa Konstytucja zawiera już w swej treści zapowiedź doniosłych zmian w Ustawach wyborczych.

Zmiany te znalazły swój wyraz w Ustawach z dnia 8 lipca 1935 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu, które też poniżej rozpatrujemy.

2. USTAWY O ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SEJMU I SENATU

Dawne ordynacje wyborcze uchwalone były jeszcze przez Sejm Ustawodawczy, w dniu 28 lipca 1922 roku. Nowe Ustawy ogłoszone zostały w dniu 8 lipca r. b. 1935, — (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 319). Obie więc Ustawy dzieli okres trzynastoletni.

Przed ostatecznem uchwaleniem tych Ustaw, referent ordynacyj wyborczych w Sejmie, poseł Bohdan Podoski, złożył następujące oświadczenie, określające stanowisko wnioskodawców:

„Wiele mów i wiele argumentów wygłoszono przeciw nowym Ustawom wyborczym. Ani najkunsztowniej zbudowane mowy, ani najzręczniej dobrane argumenty, nie zatrą jednak prostej, bo oczywistej dla każdego prawdy.

Przez świat idą wielkie przemiany i przeobrażenia.

Zasadniczą tendencją tych przemian i przeobrażeń jest wzmocnienie czynnika rządzącego w Państwie, jest zespolenie i skonsolidowanie społeczeństwa w pracy twórczej nad budową podstaw potęgi Państwa. Byłoby błędem nie do darowania, gdybyśmy tej tendencji nie dali wyrazu i w naszem ustawodawstwie.

I dlatego nowa Konstytucja i dlatego nowe ustawy wyborcze realizują tendencję ustrojową czasów, k t ó r e i d ą. Ale czynią to według mego głębokiego przekonania doskonalej, niż gdzieindziej. Bo z należytym umiarem, bo z należytą troską o równowagę pomiędzy czynnikiem rządzącym, a czynnikiem społecznym, bo z należytem po-

szanowaniem podstawowej cechy psychologicznej Narodu Polskiego, który rozkochany jest w wolności i więzami doktryn, zbudowanych choćby przez najlepiej zorganizowane partje, związać się nie da.

Stanowisko nasze podyktowane jest nie przemijającym interesem grupowym, ale wypływa z najgłębiej pojętej p o l s k i e j r a c j i s t a n u."[4])

W uzasadnieniu Ustaw wyborczych, wnioskodawcy zaznaczyli, że trwają w dążeniu do „oparcia Izby poselskiej na zasadzie reprezentacji ogółu obywateli bez pośrednictwa partyj politycznych", oraz „do bliższego związania Sejmu ze społeczeństwem przez zastąpienie systemu głosowania na listy, systemem głosowania na osoby, a tem samem dania obywatelom wyboru posłów z pośród osób, znanych im z działalności publicznej."

Z kolei przeprowadzimy porównanie dawnych i obecnych Ustaw o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

ORDYNACJA WYBORCZA DO SEJMU.

Rozdział I nowej ordynacji wyborczej mówi o składzie Sejmu.

Art. 1 określa liczbę posłów sejmowych na 208, podczas gdy dotychczas Sejm liczył 444 posłów, — (372 z list okręgowych i 72 z list państwowych). Liczba posłów została zmniejszona o przeszło 53%.

Rozdział II omawia prawo wybierania. Jak to już wspomnieliśmy, wyborcy do Sejmu muszą liczyć conajmniej 24 lata, a zatem granica wieku wyborców do Sejmu została przesunięta o 3 lata, z 21 lat na 24.

Rozdział III określa prawo wybieralności, t. j. prawo kandydowania na posłów. Tutaj, w porównaniu z dawną

---

[4]) „Ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu", wstępem i objaśnieniami opatrzyli Stanisław Car i Bohdan Podoski, 1935. Księgarnia Powszechna, Warszawa, Plac Napoleona 1.

ordynacją wyborczą, granica wieku posłów przesunięta została o lat 5, a mianowicie z 25 lat na 30.

Rozdział IV ustala podział Państwa na 104 okręgi wyborcze (art. 6), — zamiast dotychczasowych 64 okręgów. (Z liczby 208 posłów, — na Warszawę i pięć województw centralnych przypada 88 posłów, na cztery województwa południowe — 55 posłów, na trzy województwa zachodnie 33 posłów, wreszcie na cztery województwa wschodnie — 32 posłów; przeciętnie 1 poseł przypada na 152.000 — 173.000 mieszkańców. Na każdy okrąg wyborczy przypadają 2 mandaty poselskie, — (art. 7).

Rozdział V omawia zarządzenie wyborów. Nowa ordynacja skraca bardzo znacznie okres czasu pomiędzy dniem zarządzenia wyborów, a dniem głosowania; — art. 9 głosi, że „głosowanie ma się odbyć w niedzielę, nie wcześniej niż 54 i nie później, niż 60 dnia po zarządzeniu wyborów." (Poprzednio okres ten trwał 90 dni).

Rozdział VI mówi o spisach wyborców.

Rozdział VII „Generalny Komisarz Wyborczy i Komisje Wyborcze" określa obowiązki Generalnego Komisarza Wyborczego, okręgowych Komisarzy wyborczych i ich zastępców, oraz okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych.

Rozdział VIII mówi o sposobie ustalenia spisu wyborców w obwodzie głosowania.

Największe zmiany przynosi Rozdział IX, który określa sposób ustalenia listy kandydatów na posłów.

Dawna ordynacja wyborcza nie ograniczała możności wystawiania kandydatur poselskich, z tem małem zastrzeżeniem, że „zgłoszenie winno być podpisane łącznie lub na oddzielnych deklaracjach najmniej przez 50 wybor-

ców, zamieszkałych w okręgu wyborczym", — (art. 45 R. VIII Ordynacji Wyborczej z dnia 28 lipca 1922 roku).

Nowa ordynacja wyborcza nie uwzględnia prawa społeczeństwa do bezpośredniego wystawiania kandydatur poselskich. Art. 31 R. IX głosi, że „listę kandydatów na posłów ustala w każdym okręgu wyborczym zgromadzenie okręgowe." Artykuły 32, 33 i 34 określają, kto wchodzi w skład takiego zgromadzenia okręgowego. Artykuły te, ze względu na ich zasadnicze znaczenie dla samej akcji wyborczej, przytaczamy tutaj w pełnem brzmieniu:

„*Art. 32.* (1) Zgromadzenie okręgowe składa się:

a) z okręgowego komisarza wyborczego, jako przewodniczącego;

b) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych:
przez rady powiatowe — po jednym delegacie na 20.000 mieszkańców danego powiatu;
przez rady gminne — po dwóch delegatów na gminę, liczącą powyżej 6.000 mieszkańców, a po jednym delegacie w pozostałych gminach;
przez rady miejskie — po jednym delegacie na 4.000 mieszkańców miasta, wydzielonego z powiatowego związku samorządowego, a na 6.000 mieszkańców w pozostałych miastach;

c) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, wybranych:
przez Izbę Rolniczą — po jednym delegacie na dwóch delegatów rad powiatowych, wchodzących w skład danego zgromadzenia okręgowego;
przez Izbę Przemysłowo-Handlową — po jednym delegacie na 500 wyborców do Izby, zamieszkałych na obszarze okręgu;
przez Izbę Rzemieślniczą — po jednym delegacie na 500 wyborców do Izby, zamieszkałych na obszarze okręgu;
przez organizacje zawodowe pracowników fizycznych — po jednym delegacie na dwóch delegatów rad miejskich oraz rad gminnych w gminach, utworzonych z osad przemysłowych;
przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych — po jednym delegacie na dwóch delegatów pracowników fizycznych.

(2) Przy ustalaniu liczby delegatów do zgromadzenia okręgowego każde rozpoczęte 20.000, 6.000, 4.000, 500 bądź 2 liczy się za pełne.

(3) W okręgach wyborczych, liczących ponad 75.000 ludności miejskiej, w skład zgromadzenia okręgowego wchodzą nadto:

a) delegaci samorządu zawodowego, wybrani:
przez Izbę Lekarską — po trzech na okrąg,
przez Izbę Adwokacką — po dwóch na okrąg,
przez Izbę Notarjalną — po jednym na okrąg;

b) delegaci zrzeszeń technicznych — po trzech na okrąg;

c) delegatki organizacyj kobiecych — po pięć na okrąg;

w okręgach zaś, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka,

d) delegaci szkół akademickich — po trzech delegatów na szkołę wielowydziałową i po jednym delegacie na szkołę jednowydziałową.

Art. 33. (1) W skład zgromadzenia okręgowego wchodzą pozatem delegaci, zgłoszeni po jednym przez conajmniej 500 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym.

(2) Zgłoszenie składa się na piśmie na ręce przewodniczącego zgromadzenia okręgowego nie później niż 20 dnia po zarządzeniu wyborów.

(3) Podpisujący zgłoszenie podadzą obok imienia i nazwiska swój wiek, zawód i adres.

(4) Podpisy na zgłoszeniu mają być poświadczone przez notarjusza.

(5) Wyborca może podpisać tylko jedno zgłoszenie pod rygorem nieważności podpisanych przezeń zgłoszeń.

(6) Zgłoszenie zawierać będzie oświadczenie podpisujących, że nie złożyli podpisu pod innem zgłoszeniem i że znane są im skutki niezgodnego z prawdą oświadczenia.

(7) Kto składa niezgodne z prawdą oświadczenie o niezłożeniu podpisu pod innem zgłoszeniem, podlega karze, jak za fałszywe zeznanie.

Art. 34. Delegatem do zgromadzenia okręgowego może być tylko wyborca do Sejmu, zamieszkały w okręgu wyborczym co najmniej rok przed zarządzeniem wyborów do Sejmu."

Artykuły 35, 36, 37 i 38 określają sposób wyborów do Zgromadzenia Okręgowego; wybory do Zgromadzenia Okręgowego zarządza wojewoda, a nadzór nad wyborami do Zgromadzenia Okręgowego sprawuje przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej. Artykuły 39 — 49 określają sposób zbierania się i obradowania Zgromadze-

nia Okręgowego, oraz sposób zgłaszania i ustalania kandydatów na posłów.

W porównaniu z przepisami dawnej ordynacji wyborczej, — obecnie ustalanie listy kandydatów na posłów połączone jest z niezmiernie skomplikowaną procedurą. Wydaje się rzeczą wątpliwą, czy wobec tej nader formalistycznej procedury interesy ś w i a t a p r a c y będą mogły być w należyty sposób chronione. Ponadto przewaga w Zgromadzeniu Okręgowem przedstawicieli administracji, samorządów, Izb Przemysłowo-Handlowych, Izb Rolniczych i Izb Rzemieślniczych oraz organizacyj, związanych w sposób istotny z rządzącą dziś w Polsce ideologją polityczną, może uniemożliwić przedstawicielom odmiennych światopoglądów uzyskanie przedstawicielstwa w Zgromadzeniach Okręgowych. Samo bowiem dostanie się w skład Zgromadzenia Okręgowego bezpośrednio z ramienia wyborców, wymaga zgłoszenia każdego delegata przez conajmniej 500 wyborców, zamieszkałych w danym okręgu wyborczym, przyczem „podpisy na zgłoszeniu mają być poświadczone przez notarjusza," — (art. 33 cz. 1 i 4).

Ponieważ zgłoszenie takie (t. j. delegata do Zgromadzenia Okręgowego), z owemi 500 notarjalnie potwierdzonemi podpisami, może wpłynąć na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Okręgowego nie później, niż 20-go dnia po zarządzeniu wyborów, — (art. 33 cz. 2), — przeto technicznie staje się prawie niemożliwem dokonanie takiego zgłoszenia. A wszakże posiadanie swego delegata w Zgromadzeniu Okręgowem jest dopiero wstępnym krokiem do zgłoszenia przez tegoż delegata kandydatury na posła.

Kandydat zgłoszony na posła musi uzyskać conajmniej ¼ głosujących w Zgromadzeniu Okręgowem, aby zostać wpisanym na listę.

Rozdział X (art. 50 - 51) — mówi o sposobie zatwierdzania listy kandydatów na posłów.

Rozdział XI (art. 52 - 53) — określa sposób publicznego ogłoszenia wyborów.

Rozdział XII (art. 54 - 66) — mówi o głosowaniu.

Rozdział XIII (art. 67 - 70) — omawia sposób ustalenia wyniku głosowania w obwodzie.

Rozdział XIV (art. 71 - 75) — poświęcony jest ustaleniu wyniku głosowania w okręgu wyborczym i przyznaniu mandatów kandydatom na posłów.

Rozdział XV (art. 76) — mówi o ogłoszeniu wyniku wyborów.

Rozdział XVI (art. 77) — o listach wierzytelnych.

Rozdział XVII (art. 78 - 83) — o sprawdzeniu ważności wyborów.

Rozdział XVIII (art. 84 - 85) — zawiera „Przepisy, dotyczące funkcjonarjuszów publicznych i wojska."

Rozdział XIX (art. 86 - 88) — mówi o wygaśnięciu i utracie mandatu.

Rozdział XX (art. 89) — o środkach przymusowych.

Rozdział XXI (art. 90 - 92) — o kosztach wyborów, wreszcie —

Rozdział XXII i ostatni (art. 93 - 97) — zawiera „Przepisy przejściowe i końcowe", przyczem art. 93 określa sposób wybierania delegatów samorządu terytorjalnego w m. st. Warszawie z powodu nieistnienia w Warszawie Rady Miejskiej z wyboru; zaś artykuły 94 - 97 dotyczą wyborów na obszarze województwa śląskiego.

ORDYNACJA WYBORCZA DO SENATU.

Z kolei przejdziemy do rozpatrzenia *Ordynacji wyborczej do Senatu*, która została oparta na zupełnie odmiennych zasadach, niż ordynacja wyborcza do Sejmu. Nowa ordynacja różni się też całkowicie od dawnej ordynacji wyborczej do Senatu, z dnia 28 lipca 1922 roku.

Dwie są zasadnicze różnice pomiędzy dawną a obecną ordynacją: pierwsza dotyczy składu Senatu, druga zaś — prawa wybierania.

Ustawa z dnia 8 lipca 1935 roku o ordynacji wyborczej do Senatu (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 320) w pierwszym rozdziale określa skład Senatu.

Art. 1 głosi, że Senat składa się z 96 senatorów; Prezydent Rzeczypospolitej powołuje 32 senatorów, wyborcy wybierają 64 senatorów, podczas kiedy dotychczas Senat składał się ze 111 senatorów z wyboru, z których 93 przypadało na listy okręgowe, zaś 18 na listy państwowe.

Wprowadzenie do Senatu tak dużej ilości senatorów z nominacji, zmienia oblicze Senatu, jako Izby z wyboru i niewątpliwie nie pozostanie bez wpływu na prace tej Izby.

Niezależnie od tej zmiany, nowa ordynacja wyborcza do Senatu już w 1 artykule (cz. 3) zapowiada, w sposób zresząt ogólnikowy, przyznanie prawa wybierania do Senatu tylko „z tytułu zasługi, wykształcenia lub zaufania."

Rozdział II — „Prawo wybierania i wybieralności" — przytaczamy w pełnem brzmieniu ze względu na zasadnicze znaczenie tego rozdziału.

Rozdział II.

Prawo wybierania i wybieralności.

Art. 2. (1) Prawo wybierania do Senatu mają:

1) z tytułu zasługi osobistej: obywatele, odznaczeni Orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi;

2) z tytułu wykształcenia:

   a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą, lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne albo szkołę podchorążych,

   b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonemi w ustępie poprzedzającym, albo posiadają stopień oficerski;

3) z tytułu zaufania obywateli:

a) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie: członkowie rad (sejmików) wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich tudzież członkowie zarządów miejskich,

b) obywatele, piastujący stanowiska we władzach samorządu gospodarczego oraz w zarządach organizacyj gospodarczych i zawodowych, a mianowicie:

radcowie izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych,

przewodniczący zarządów cechów oraz oddziałów tych zrzeszeń przemysłowych i rzemieślniczych związków gospodarczych, które objęte są prawem przemysłowem,

przewodniczący zarządów kółek rolniczych, zrzeszonych w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, wreszcie

przewodniczący zarządów oddziałów (kół) tych pracowniczych organizacyj zawodowych, które liczą co najmniej 1.000 członków, płacących składki,

c) przewodniczący zarządów kół miejscowych (oddziałów, organizacyj miejscowych) stowarzyszeń wyższej użyteczności,

d) członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń, które określone są w lit. b) i c).

(2) Prawo wybierania do Senatu z tytułu przewodnictwa lub uczestnictwa w zarządzie zrzeszenia, określonego w ustępie poprzedzającym, służy tylko wówczas, gdy zrzeszenie to, bądź odpowiednia jego jednostka organizacyjna, działa co najmniej trzy lata przed zarządzeniem wyborów do Senatu.

Art. 3. Prawo wybierania do Senatu nie służy obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów do Izb Ustawodawczych nie ukończyli lat 30, a także obywatelom, niemającym prawa wybierania do Sejmu.

Art. 4. (1) Prawo wybieralności do Senatu służy każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów do Izb Ustawodawczych ukończył lat 40.

(2) Kandydować można tylko w jednem wojewódzkiem kolegjum wyborczem."

Czynne prawo wyborcze do Senatu zostało zatem przyznane tylko tym obywatelom, którzy mogą się wykazać dyplomami z ukończenia wyższych uczelni, względnie

szkół zawodowych stopnia licealnego, liceum pedagogicznego, albo szkół podchorążych, oraz tym, którzy odznaczeni zostali przez Państwo za pracę niepodległościową, za waleczność w boju, za zasługi w pracy powojennej dla dobra Rzeczypospolitej, — wreszcie tym, którzy piastują stanowiska z tytułu zaufania obywateli. W ten sposób liczba wyborców do Senatu została wielokrotnie zmniejszona, w porównaniu z ilością wyborców przy poprzednich wyborach.

Jeżeli zważyć, że miernikiem zasługi osobistej mają być wysokie odznaczenia, — a miernikiem wykształcenia — dyplomy, — to okaże się, że najszersze masy obywateli, — a przedewszystkiem lud wiejski, — niemal zupełnie pozbawiony jest prawa wybierania do Senatu; to samo można powiedzieć o masach robotniczych. Rzeczpospolita Polska jest krajem rolniczym, lud wiejski stanowi do 80% wszystkich obywateli, a zatem na 32.000.000 ludności jest do 25.000.000 włościan.

W roku 1930 mieliśmy 15,8 miljonów wyborców do Sejmu, w roku bieżącym byłoby ich, według dotychczasowej ordynacji wyborczej, ok. 18 miljonów, (zważywszy naturalny przyrost ludności w przeciągu lat pięciu)—po odjęciu zaś rocznika 21—24 lat, pozbawionych teraz prawa głosowania, mielibyśmy ok. 16 miljonów wyborców. Wyborców do Senatu mieliśmy przed pięciu laty 11 miljonów, obecnie według dawnej ordynacji byłoby ich blisko 13 miljonów, — (zważywszy naturalny przyrost ludności w przeciągu lat pięciu). Tymczasem okazuje się, że nowa ordynacja wyborcza do Senatu uprawnia do oddania głosów tylko paręset tysięcy obywateli. Ilość tę trudno określić dokładnie, nie mając statystyki, wykazującej, ile zostało wydanych poszczególnych kategoryj odznaczeń i ilu osobom, — (tembardziej, że jedna i ta sama osoba posiada często kilka odznaczeń, a nawet — kilka stopni jed-

nego i tego samego odznaczenia). Nie mamy również statystyki osób, posiadających dyplomy z ukończenia uczelni, wymienionych w rozporządzeniu wykonawczem do ordynacji wyborczej do Senatu. Tak samo nie znamy ilości osób, które piastują różne stanowiska z tytułu zaufania obywateli. Jednak na podstawie przypuszczalnych obliczeń można dojść do wniosku, że liczba wyborców do Senatu nie przekroczy 500.000 osób.

W ten sposób najszersze masy społeczne, — przedewszystkiem włościan, „szarych ludzi", którzy nie zdołali wyróżnić się w życiu publicznem i zasłużyć bądź na zaszczytne odznaczenia, bądź na stanowiska społeczne—będą zupełnie odsunięte od uczestnictwa w wyborach do Senatu.

Jeżeli zaś chodzi o pracownicze organizacje zawodowe, to prawo wybierania przysługuje tylko przewodniczącym zarządów oddziałów (kół) tych pracowniczych organizacyj zawodowych, które liczą conajmniej 1.000 członków, płacących składki i istnieją conajmniej 3 lata.

Branie pod uwagę wyłącznie członków, płacących składki, — jest w swem założeniu wysoce niekorzystnem dla mas pracowniczych. Kryzys gospodarczy sprawił, że w pracowniczych związkach zawodowych znaczna część członków (bezrobotnych) nie opłaca składek członkowskich, — podczas gdy w organizacjach pracodawców niema prawie członków, zalegających z opłacaniem składek członkowskich.

Rozdział III (art. 5) — mówi o zarządzeniu wyborów.

Rozdział IV (art. 6 - 7) — o wojewódzkich kolegjach wyborczych i zebraniach obwodowych.

Rozdział V (art. 8 - 12) — o obwodach wyborczych i spisach wyborców.

Rozdział VI (art. 13) — o publicznych ogłoszeniach.

Rozdział VII (art. 14 - 22) — o wyborze delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych.

Rozdział VIII (art. 23 - 39) — o powołaniu senatorów w wojewódzkich kolegjach wyborczych.

Rozdział IX (art. 40 - 41)—o powołaniu senatorów przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozdział X (art. 42 - 44) — zawiera „Przepisy, dotyczące funkcjonarjuszów publicznych i wojska oraz posłów na Sejm."

Rozdział XI (art. 45 - 46) — mówi o wygaśnięciu i utracie mandatu.

Rozdział XII (art. 47) — o kosztach wyborów, wreszcie

Rozdział XIII i ostatni w art. 48 - 52 — zawiera „Przepisy przejściowe i końcowe."

---

3. ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ O WYBORACH DO SEJMU. KALENDARZ WYBORCZY DO SEJMU. ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ O WYBORACH DO SENATU. KALENDARZ WYBORCZY DO SENATU. WYKAZ OKRĘGÓW WYBORCZYCH DO SEJMU RZ. P. WYKAZ OKRĘGÓW WYBORCZYCH DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1935 r. o wyborach do Sejmu.

Na podstawie art. 9 ust. (1) ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 47, poz. 319) zarządzam wybory do Sejmu i wyznaczam dzień głosowania na 8 września 1935 r.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*

Prezes Rady Ministrów: *W. Sławek*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Marjan Zyndram-Kościałkowski*

Minister Sprawiedliwości: *Czesław Michałowski*

Załącznik do zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1935 r. (poz. 327).

KALENDARZ WYBORCZY.

Termin dokonania czynności wyborczej. Czynność wyborcza.

Do 16 lipca 1935 r. Prezydent Rzeczypospolitej powołuje Generalnego Komisarza Wyborczego i jego zastępcę (art. 13 ordynacji wyborczej).

Do 25 lipca. Minister Spraw Wewnętrznych powołuje okręgowych komisarzy wyborczych (art. 22).

Generalny Komisarz Wyborczy powołuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 14 i 18).

Wydziały wojewódzkie (w Warszawie: Komisarz Rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 14 i 18).

Do 1 sierpnia. Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych powołują przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 15 i 18).

Do 4 sierpnia. Władze administracji ogólnej i przełożeni gmin powołują członków obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 15 i 18).

Ukończenie sporządzania spisów wyborców do Sejmu przez przełożonych gmin (art. 11).

Ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych (art. 35).

Zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców (art. 33).

Do 5 sierpnia. Przełożeni gmin przesyłają spisy wyborców przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisyj wyborczych (art. 23).

Przewodniczący organów, dokonywujących wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych, przesyłają odpisy protokółów z wyboru delegatów przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych i okręgowym komisarzom wyborczym (art. 37).

Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody głosowania (art. 52).

Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych podają do wiadomości publicznej godziny urzędowania obwodowych komisyj wyborczych tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj (art. 52).

7 sierpnia. Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wy-

kładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu (art. 24).

Do 9 sierpnia. Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych unieważniają wybór delegata do zgromadzenia okręgowego, jeżeli wybór ten został dokonany niezgodnie z prawem, i zarządzają wybory uzupełniające (art. 38).

14 sierpnia. Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisów wyborców (art. 24).

Zgromadzenia okręgowe zbierają się w celu ustalenia listy kandydatów na posłów (art. 39).

19 sierpnia. Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych (art. 28).

Do 19 sierpnia. Kandydaci na posłów przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie (art. 49).

20 sierpnia. Okręgowe komisje wyborcze przystępują do zatwierdzania list kandydatów na posłów (art. 50).

Do 23 sierpnia. Zastępcy kandydatów, wpisani przez okręgową komisję wyborczą na listę kandydatów na posłów, przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie (art. 51).

Do 24 sierpnia. Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują obwodowym komisjom wyborczym wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw (art. 29).

Do 26 sierpnia. Obwodowe komisje wyborcze wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych (art. 30).

Do 29 sierpnia. Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych ogłaszają listę kandydatów na posłów ze wskazaniem dnia i godzin głosowania (art. 53).

7 września. Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają do publicznego przeglądu ostatecznie ustalonye spis wyborców (art. 30).

8 września. Głosowanie do Sejmu (art. 9 i 54).

11 września. Okręgowe komisje wyborcze przystępują do ustalenia wyniku głosowania w okręgu i przyznania mandatów kandydatom na posłów (art. 71).

20 września. Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Sejmu (art. 76).

Do 23 września. Generalny Komisarz Wyborczy przesyła każdemu wybranemu posłowi list wierzytelny (art. 77).

Do 27 września. Wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom (art. 78).

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1935 r. o wyborach do Senatu.

Na podstawie art. 5 ust. (1) ordynacji wyborczej do Senatu (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 47, poz. 320), zarządzam wybory do Senatu.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*

Prezes Rady Ministrów: *W. Sławek*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Marjan Zyndram-Kościałkowski*

Minister Sprawiedliwości: *Czesław Michałowski*

Załącznik do zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1935 r. (poz. 328).

KALENDARZ WYBORCZY.

Termin dokonania czynności wyborczej. Czynność wyborcza.

Do 30 lipca 1935 r. Generalny Komisarz Wyborczy powołuje przewodniczących wojewódzkich kolegjów wyborczych oraz ich zastępców (art. 6 ordynacji wyborczej).

Do 2 sierpnia. Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu powołują przewodniczących zebrań obwodowych oraz ich zastępców (art. 6).

Do 5 sierpnia. Władze administracji ogólnej przesyłają spisy wyborców do Senatu przewodniczącym zebrań obwodowych i przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art. 11).

Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody wyborcze (art. 13).

Przewodniczący zebrań obwodowych podają do wiadomości publicznej godziny swego urzędowania tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj (art. 13).

7 sierpnia. Przewodniczący zebrań obwodowych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Senatu (art. 12).

14 sierpnia. Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców (art. 12).

19 sierpnia. Przewodniczący zebrań obwodowych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu (art. 12).

Do 22 sierpnia. Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują przewodniczącym zebrań obwodowych wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw (art. 12).

Do 24 sierpnia. Przewodniczący zebrań obwodowych wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu (art. 12).

25 sierpnia. Zebrania obwodowe wybierają delegata do wojewódzkich kolegjów wyborczych (art. 5 i 14).

1 września. Zebrania obwodowe wybierają ponownie delegata w przypadku unieważnienia poprzedniego wyboru przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art. 22).

15 września. Wojewódzkie kolegja wyborcze powołują senatorów oraz ich zastępców (art. 5, 23 i 31).

20 września. Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Senatu (art. 34).

Do 23 września. Generalny Komisarz Wyborczy przesyła listy wierzytelne senatorom, powołanym w wojewódzkich kolegjach wyborczych (art. 35).

Do 27 września. Prezydent Rzeczypospolitej powołuje senatorów i przesyła akt powołania Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu (art. 5 i 40).

Wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom w wojewódzkich kolegjach wyborczych (art. 36).

Do 30 września. Generalny Komisarz Wyborczy wydaje listy wierzytelne senatorom, powołanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 40).

Przewodniczący kolegjów przesyłają Sądowi Najwyższemu protesty wraz z aktami zaskarżonych czynności, Biuru zaś Senatu — odpisy protestów (art. 37).

WYKAZ OKRĘGÓW WYBORCZYCH.

Nr. okręgu, siedziba okręgu i powiaty (Komisarjaty Policji Państwowej).

1. M. st. WARSZAWA — m. Warszawa, Kom. P. P.: I, II, XII, XXVI.
2. M. st. WARSZAWA — m. Warszawa, Kom. P. P.: III, IV, V.
3. M. st. WARSZAWA, — m. Warszawa, Kom. P. P.: VI, VII, XIX, XXII.
4. M. st. WARSZAWA, — m. Warszawa, Kom. P. P.: VIII, XI, XVI, XXIII.
5. M. st. WARSZAWA, — m. Warszawa, Kom. P. P.: IX, X, XIII, XX, XXI.
6. M. st. WARSZAWA, — prasko-warszawski miejski.
7. M. st. WARSZAWA, — pow. warszawski.
8. m. PUŁTUSK, — pow. pułtuski, radzymiński, mińsko-mazow.
9. m. MŁAWA, — pow.: mławski, ciechanowski, przasnyski, makowski.
10. m. SIERPC, — pow.: sierpecki, rypiński, lipnowski.
11. m. WŁOCŁAWEK, — pow. włocławski, nieszawski, kutnowski.
12. m. PŁOCK, — pow.: płocki, płoński, gostyniński.
13. m. ŁOWICZ, — pow.: łowicki, sochaczewski, błoński.
14. m. SKIERNIEWICE, — pow.: skierniewicki, grójecki, rawsko-mazowiecki.
15. m. ŁÓDŹ, — m. Łódź, Kom. P. P.: II, III, V.
16. m. ŁÓDŹ, — m. Łódź, Kom. P. P.: I, IV, VI, VII, X.
17. m. ŁÓDŹ, — m. Łódź, P. P.: VIII, IX, XI, XII, XIII, XIV.
18. m. ŁÓDŹ, — pow.: łódzki, łęczycki.
19. m. KOŁO, — pow.: kolski, koniński.
20. m. KALISZ, — pow.: kaliski, turecki.
21. m. SIERADZ, — pow.: sieradzki, łaski.
22. m. PIOTRKÓW, — pow.: piotrkowski, brzeziński.
23. m. RADOMSKO, — pow.: radomszczański, wieluński.
24. m. KIELCE, — pow.: kielecki, włoszczowski.
25. m. CZĘSTOCHOWA, — pow.: częstochowski miejski, częstochowski.
26. m. ZAWIERCIE, — pow.: zawierciański, olkuski.
27. m. SOSNOWIEC, — pow.: sosnowiecki miejski, będziński.
28. m. JĘDRZEJÓW, — pow.:jędrzejowski, miechowski, pińczowski.
29. m. SANDOMIERZ, — pow.: sandomierski, stopnicki.
30. m. OPATÓW, — pow.: opatowski, iłżecki.
31. m. KOŃSKIE, — pow.: konecki, opoczyński.

32. m. RADOM, — pow.: radomski miejski, radomski, kozienicki.
33. m. LUBLIN, — pow.: lubelski miejski, lubelski.
34. m. PUŁAWY, — pow.: puławski, janowski.
35. m. ZAMOŚĆ, — pow.: zamojski, biłgorajski, tomaszowski.
36. m. CHEŁM, — pow.: chełmski, krasnystawski, hrubieszowski.
37. m. BIAŁA PODLASKA, — pow.: bialski, włodawski, radzyński.
38. m. ŁUKÓW, — pow.: łukowski, garwoliński, lubartowski.
39. m. SIEDLCE, — pow.: siedlecki, sokołowski, węgrowski.
40. m. BIAŁYSTOK, — pow.: białostocki miejski, białostocki, szczuczyński.
41. m. OSTRÓW MAZOWIECKI, — pow.: ostrowski, wysoko-mazowiecki, bielski.
42. m. ŁOMŻA, — pow.: łomżyński, ostrołęcki.
43. m. SUWAŁKI, — pow.: suwalski, augustowski, sokólski.
44. m. GRODNO, — pow.: grodzieński, wołkowyski.
45. m. WILNO, — m. Wilno, Kom. P. P.: I, II, VI, i m. Nowa Wilejka.
46. m. WILNO, — m. Wilno, Kom. P. P.: III, IV, V.
47. m. WILNO, — pow.: wileńsko-trocki bez m. Nowej Wilejki, święciański.
48. m. GŁĘBOKIE, — pow.: dziśnieński, brasławski, postawski.
49. m. OSZMIANA, — pow.: oszmiański, wilejski, mołodecki.
50. m. LIDA, — pow.: lidzki, wołożyński.
51. m. NOWOGRÓDEK, — pow.: nowogródzki, szczuczyński, słonimski.
52. m. BARANOWICZE, — pow.: baranowicki, nieświeski, stołpecki.
53. m. BRZEŚĆ NAD BUGIEM, — pow.: brzeski, prużański.
54. m. KOBRYŃ, — pow.: kobryński, drohicki, kosowski, koszyrski.
55. m. PIŃSK, — pow.: piński, łuniniecki, stoliński.
56. m. ŁUCK, — pow.: łucki, horochowski.
57. m. KOWEL, — pow.: kowelski, lubomelski, włodzimierski.
58. m. SARNY, — pow.: sarneński, kostopolski.
59. m. RÓWNE, — pow.: rówieński, zdołbunowski.
60. m. KRZEMIENIEC, — pow.: krzemieniecki, dubieński.
61. m. TARNOPOL, — pow.: tarnopolski, zbaraski, skałacki.
62. m. ZŁOCZÓW, — pow.: złoczowski, kamionecki, radziechowski, brodzki.
63. m. BRZEŻANY, — pow.: brzeżański, przemyślański, zborowski.
64. m. BUCZACZ, — pow.: buczacki, trembowelski, podhajecki.
65. m. CZORTKÓW, — pow.: czortkowski, kopyczyniecki, borszczowski, zaleszczycki.

66. m. STANISŁAWÓW, — pow.: stanisławowski, tłumacki, nadwórniański.
67. m. KOŁOMYJA, — pow.: kołomyjski, horodeński, śniatyński, kossowski.
68. m. KAŁUSZ, — pow.: kałuski, rohatyński, doliński.
69. m. STRYJ, — pow. stryjski, żydaczowski, bóbrecki.
70. m. LWÓW, — m. Lwów, Kom. P. P.: II, III, V, VIII, IX.
71. m. LWÓW, — m. Lwów, Kom. P. P.: I, IV, VI, VII, X.
72. m. LWÓW, — pow.: lwowski, gródecki, mościski.
73. m. SOKAL, — pow.: sokalski, żółkiewski, rawski, lubaczowski.
74. m. PRZEMYŚL, — pow.: przemyski, jarosławski, jaworowski.
75. m. DROHOBYCZ, — pow. drohobycki, rudecki.
76. m. SAMBOR, — pow.: samborski, dobromilski, turczański.
77. m. SANOK, — pow.: sanocki, leski, krośnieński.
78. m. RZESZÓW, — pow.: rzeszowski, brzozowski, kolbuszowski.
79. m. ŁAŃCUT, — pow.: łańcucki, przeworski, niżański, tarnobrzeski.
80. m. KRAKÓW, — m. Kraków, Kom. P. P.: I, II, III.
81. m. KRAKÓW, — m. Kraków, Kom. P. P.: IV, V, VI.
82. m. KRAKÓW, — pow.: krakowski, chrzanowski.
83. m. BOCHNIA, — pow.: bocheński, limanowski, brzeski.
84. m. TARNÓW, — pow.: tarnowski, dąbrowski, mielecki.
85. m. JASŁO, — pow.: jasielski, ropczycki, gorlicki.
86. m. NOWY SĄCZ, — pow.: nowosądecki, nowotarski.
87. m. WADOWICE, — pow.: wadowicki, żywiecki, myślenicki.
88. m. KATOWICE, — pow.: katowicki miejski, chorzowski miejski.
89. m. KATOWICE, — pow.: katowicki.
90. m. ŚWIĘTOCHŁOWICE, — pow.: świętochłowicki, tarnogórski, lubliniecki.
91. m. RYBNIK, — pow.: rybnicki, pszczyński.
92. m. BIELSKO ŚLĄSKIE, — pow.: bielski miejski, bielski, bialski, cieszyński.
93. m. POZNAŃ, — m. Poznań, Kom. P. P.: I, III, IV, V.
94. m. POZNAŃ, — m. Poznań, Kom. P. P.: II, VI, VII, VIII.
95. m. POZNAŃ, — pow. poznański, obornicki, czarnkowski, międzychodzki, szamotulski, nowotomyski.
96. m. LECZNO, — pow.: leszczyński, wolsztyński, kościański, śremski, gostyński, rawicki.
97. m. OSTRÓW WIELKOPOLSKI, — pow.: ostrowski, kępiński, krotoszyński, jarociński.

98. m. GNIEZNO, — pow.: gnieźnieński miejski, gnieźnieński, średzki, wrzesiński, wągrowiecki.
99. m. INOWROCŁAW, — pow.: inowrocławski miejski, inowrocławski, mogileński, żniński, szubiński.
100. m. BYDGOSZCZ, — pow.: bydgoski miejski, bydgoski, wyrzyski, chodzieski.
101. m. TORUŃ, — pow.: toruński miejski, toruński, chełmiński, wąbrzeski.
102. m. GRUDZIĄDZ, — pow.: grudziądzki miejski, grudziądzki, brodnicki, lubawski, działdowski.
103. m. CHOJNICE, — pow.: chojnicki, sępoleński, tucholski, świecki, starogardzki, tczewski.
104. m. GDYNIA, — pow.: gdyński miejski, morski, kartuski, kościerski.

WYKAZ OKRĘGÓW WYBORCZYCH DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Nr. okręgu, siedziba okręgu i powiaty (miasta i gminy wiejskie).

1. m. KATOWICE, — pow.: katowicki miejski.
2. m. KOCHŁOWICE, — pow.: katowicki — gminy: Bielszowice, Bykowina, Bytków, Halemba, Janów, Kłodnica, Kochłowice, Kończyce, Makoszowy, Michałkowice, Nowa Wieś, Pawłów, Wełnowiec.
3. m. SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE, — pow. katowicki — miasta: Siemianowice, Mysłowice, — gminy: Bańgów, Brzezinka, Brzęczkowice, Dąbrówka Mała, Przełajka, Rozdzień-Szopienice.
4. m. CHORZÓW, — pow.: chorzowski miejski.
5. m. TARNOWSKIE GÓRY, — pow.: tarnogórski, lubliniecki.
6. m. ŚWIĘTOCHŁOWICE, — pow.: świętochłowicki — gminy: Chropaczów, Godula, Hajduki Wielki, Lipiny, Świętochłowice.
7. m. SZARLEJ — WIELKIE PIEKARY, — pow.: świętochłowicki — gminy: Brzeziny, Brzozowice-Kamień, Dąbrówka Wielka, Łagiewniki, Nowy Bytom, Orzegów, Ruda, Szarlej-Wielkie Piekary.
8. m. RYBNIK, — pow. rybnicki — miasta: Rybnik i Żory — gminy: Adamowice, Baranowice, Bełk, Bogunice, Boguszowice, Bujaków, Chudów, Chwałowice, Chwałęcice, Czerwionka, Czuchów, Dębieńsko Stare, Dębieńsko Wielkie, Dziemierz, Folwarki, Gaszowice, Gierałtowice, Golejów, Gotartowice, Jejkowice, Kamień, Kleszczów, Kłokocin, Knurów, Książenice, Leszczyny, Liski, Nie-

dobczyce, Nowa Wieś, Ochojec, Orzepowice, Osiny, Palowice, Paniówki, Piece, Pietrzkowice, Przegędza, Przyszowice, Raszczyce, Rogoźna, Rowień, Skrzeczkowice, Stanowice, Sumina, Szczejkowice, Szczerbowice, Szczygłowice, Wielopole, Wilcza Dolna, Wilcza Górna, Zamysłów, Zebrzydowice, Zwonowice, Żytna.

9. m. WODZISŁAW, — pow. rybnicki — miasto Wodzisław — gminy: Bełsznica, Biertułtowy, Bluszczów, Brzezie, Buków, Cisówka, Czernica, Czyżowice, Godów, Gogolowa, Gorzyce, Gorzyczki, Jankowice Rybnickie, Jastrzębie Dolne, Jastrzębie Zdrój, Jastrzębie Górne, Jedłownik, Kamień nad Odrą, Kobyla, Kokoszyce, Kornowacz, Krotoszowice, Krzyżkowice, Ligota Tworkowska, Lubomja, Lańce, Łaziska, Łuków, Marklowice Dolne, Marklowice Górne, Marusze, Moszczenica, Mszana, Nieboczowy, Niewiadom Górny, Odra, Olza, Podbucze, Pogrzebień, Połomja, Popielów, Pstrążna, Pszów, Radlin, Rogów, Rój, Ruptawa, Rydułtowy, Rzuchów, Skrbeńsko, Skrzyszów, Syrynia, Świerklany Dolne, Świerklany Górne, Turza, Turzyczka, Uchylsko, Wilchwy, Zawada, Zofjówka.

10. m. PSZCZYNA, — pow. pszczyński — miasto Pszczyna — gminy: Bojszowy, Bojszowy Nowe, Borynia, Brzeźce, Bzie Dolne, Bzie Górne, Bzie Zameckie, Czarków, Ćwiklice, Frydek, Gilowice, Goczałkowice Zdrój, Golosowice, Góra, Grzawa, Jankowice, Jarząbkowice, Jedlina, Kobielice, Kryry, Krzyżowice, Łąka, Mizerów, Miedzna, Międzyrzecze, Pawłowice, Piasek, Pielgrzymowice, Pniowek, Poręba, Radostowice, Rydułtowice, Rudziczka, Stara Wieś, Studzienice, Studzionka, Suszec, Szeroka, Warszowice, Wisła Mała, Wisła Wielka, Wola, Zawadka.
pow. bielski — miasto Strumień — gminy: Bąków, Bielowicko, Bronów, Chybie, Czechowice, Drogomyśl, Dziedzice, Frelichów, Iłownica, Jasienica, Komorowice, Landek, Ligota, Łazy, Mazańcowice, Międzyrzecze Dolne, Międzyrzecze Górne, Mikuszowice, Mnich, Roztropice, Rudzica, Stare Bielsko, Wapienica, Wieszczęta, Zabłocie, Zaborze, Zabrzeg, Zarzecze, Zbytków.

11. m. MIKOŁÓW, — pow. pszczyński — miasta: Bieruń Stary, Mikołów — gminy: Bieruń Nowy, Bijasowice, Borowa Wieś, Chełm, Cielmice, Czarnuchowice, Dzieckowice, Gać, Gardawice, Goławiec, Gostyń, Górki, Hołdunów, Imielin, Jaroszowice, Kobiór, Kopciowice, Kosztowy, Krasowy, Królówka, Lędziny, Łaziska Dolne, Łaziska Górne, Łaziska Średnie, Mokre, Murcki, Ornontowice, Orzesze, Panewnik, Paniowy, Paprocany, Piotrowice, Podlesie, Smardzowice, Stara Kuźnia, Ściernie, Śmiłowice, Świerczyniec, Tych-

ny, Urbanowice, Wesoła, Wilkowyje, Woszczyce, Wyry, Zarzecze, Zawada, Zawiść, Zazdrość, Zgoń.

12. m. CIESZYN, — pow. cieszyński.
pow. bielski miejski.
pow. bielski — gminy: Aleksandrowice, Bystra, Grodziec, Jaworze, Kamienica, Mikuszowice, Świętoszówka.

ROZDZIAŁ II.

RZĄD I BLOK BEZPARTYJNY WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM O NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Charakterystyka i zarys dziejów BBWR. — Mowa Premjera Walerego Sławka, wygłoszona w dniu 7 maja 1935 r. na posiedzeniu Prezydjum Klubu BBWR. i połączonych komisyjnych grup konstytucyjnych Sejmu i Senatu (wyjątki). — Mowa wicemarszałka Sejmu Stanisława Cara, wygłoszona 25 czerwca 1935 r. na posiedzeniu Sejmu, w czasie generalnej debaty nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu, (wyjątki). — Mowa programowa Premjera Walerego Sławka, wygłoszona w dniu 6 lipca 1935 roku na posiedzeniu Klubu Parlamentarnego BBWR. — Komentarz „Gazety Polskiej" do sprawy wysuwania kandydatur. — Wyjątek z przemówienia posła Kielaka w czasie ofiarowania zagrody w Racławicach p. Premjerowi Waleremu Sławkowi. — Wyjątek z artykułu Ignacego Matuszewskiego „Przeszłość i przyszłość".

ROZDZIAŁ II

RZĄD I BLOK BEZPARTYJNY WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM O NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Głosy rządu i BBWR o nowej ordynacji wyborczej wyodrębniliśmy w oddzielny rozdział z dwóch względów.

Po pierwsze, BBWR, którego Prezesem jest obecny premjer Walery Sławek, jest autorem zarówno nowej Konstytucji, jak i nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Szczególnie więc ciekawe są motywy, wysuwane przez BB, jako wytłómaczenie wielkich zasadniczych zmian, wprowadzonych do organizacji życia państwowego przez wymienione Ustawy.

Po drugie, BBWR nie jest partją polityczną, nie może więc być objęty następnym rozdziałem, który poświęcony jest specjalnie stosunkowi partyj politycznych do nowych Ustaw wyborczych.

Dla lepszego zrozumienia stosunku BBWR do zagadnień, objętych niniejszem opracowaniem, musimy zapoznać się, choćby najpobieżniej, z zarysem historji BBWR, a przedewszystkiem zadać sobie pytanie: c z e m j e s t B e z p a r t y j n y B l o k W s p ó ł p r a c y z R z ą d e m?

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem powstał pod

sam koniec 1927 roku, w okresie przedwyborczym do Sejmu i Senatu, za inspiracją Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, który stał w tym okresie na czele rządu. To też pierwotna nazwa organizacji brzmiała: „Bezpartyjny Blok Wyborczy Współpracy z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego."

W skład Klubu Parlamentarnego BBWR w latach 1928/30 wchodzili posłowie i senatorowie, reprezentujący, m. inn., poniżej wymienione ugrupowania polityczne:

Stronnictwo Prawicy Narodowej,
Stronnictwo Chrześcijańsko-Rolnicze,
Stronnictwo Katolicko-Ludowe,
Polską Organizację Zachowawczej Pracy Państwowej,
Zjednoczenie Stanu Średniego,
Partję Pracy,
Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast.

Po wyborach w r. 1930, w skład klubu BBWR weszli nadto przedstawiciele Związku Chłopskiego i Narodowego Stronnictwa Pracy (N. P. R. — Lewicy).

BBWR jest bezpartyjną organizacją polityczną i odzwierciadla do pewnego stopnia kierunek, znany pod nazwą solidaryzmu, stawiając rozwiązanie konkretnych zagadnień: gospodarczych, politycznych i społecznych na gruncie interesu państwowego.

Jako główne i zarazem najpilniejsze zadania, postawił sobie BB:

1) zmianę Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 Marca 1921 roku w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej,

2) uzdrowienie parlamentaryzmu przez zdecydowaną walkę z wybujałością partyjnictwa i ze szkodliwem rozdrobnieniem politycznem społeczeństwa.

Na czele BBWR stanął pułk. Walery Sławek, jeden z bliskich współpracowników Marszałka Piłsudskiego z okresu pracy konspiracyjnej w latach walki z caratem.

Założono Sekretarjat Generalny w Warszawie, oraz sekretarjaty wojewódzkie, powiatowe i gminne w całej Polsce i BBWR wystawił własne listy we wszystkich okręgach wyborczych.

W województwie Śląskiem BB istnieje pod nazwą *Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, — N. Ch. Z. P.*

W szeregach BBWR znaleźli się przedstawiciele różnych klas społecznych, zarówno arystokracji i ziemian, jak mieszczan, chłopów i robotników.

W roku 1928 BBWR wprowadził do Sejmu 122 posłów na ogólną liczbę 444 posłów, do Senatu — 46 senatorów na ogólną liczbę 111 senatorów.

W roku 1931 BBWR wprowadził do Sejmu 247 posłów, a do Senatu 74 senatorów.

W Klubie BBWR w Sejmie i w Senacie zasiadali posłowie i senatorowie, reprezentujący różne warstwy i środowiska społeczne. Posłowie ci i senatorowie tworzyli poszczególne g r u p y. Były to:

g r u p a k o n s e r w a t y w n a, t. zw. „Koło Gospodarcze“, licząca w ostatnim Sejmie 17 posłów i 20 senatorów, przedstawicieli Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich i Zjednoczenia Zachowawczych Organizacyj Politycznych; na czele tej grupy stał ks. Janusz Radziwiłł, prezes wyżej wym. organizacyj. — Adres: Warszawa, Mazowiecka 5. Organy prasowe: „Czas“ w Warszawie (dziennik pod red. Antoniego Beaupré), „Słowo“ w Wilnie (dziennik pod red. b. posła Stanisława Mackiewicza) i „Dziennik Poznański.“

Uwaga: Zjednoczenie Zachowawczych Organizacyj Politycznych powstało z połączenia Stronnictwa Prawicy Narodowej w Krakowie i Związku Zachowawczej Pracy Państwowej w Wilnie.

g r u p a l u d o w a — na czele grupy stoją poseł Feliks Gwiżdż i senator Jakób Bojko. Grupa liczyła w ostatnim Sejmie 80 posłów i 7 senatorów. Organ prasowy tygodnik „Gospodarz Polski," — (Warszawa, ul. Hortensja 6).

g r u p a r o b o t n i c z a — z posłem Leopoldem Tomaszkiewiczem na czele, reprezentuje robotników, zorganizowanych w t. zw. ZZZ, to jest Związku Związków Zawodowych, oraz Narodowem Stronnictwie Pracy (dawna N. P. R. Lewica) w Wielkopolsce. W ostatnim Sejmie liczyła 41 posłów i 3 senatorów. Prezesem ZZZ jest b. minister Jędrzej Moraczewski. Organ prasowy: tygodnik „Front Robotniczy", — (Warszawa, Trębacka 11).

g r u p a p r a c o w n i c z a — reprezentuje Partję Pracy, Unję Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i wogóle żywioł mieszczański. W ostatnim Sejmie liczyła 15 posłów i 18 senatorów. Na czele grupy stali: poseł Wacław Makowski, poseł Anatol Minkowski (Prezes Unji Pracowników Umysłowych), sen. Ewert (Prezes Partji Pracy). Organy prasowe: „Dziś i Jutro", tygodnik, organ „Partji Pracy" (Warszawa, Czackiego 12), „Jutro Pracy", tygodnik, organ Unji Pracowników Umysłowych.

Pozatem, w BBWR w Sejmie i w Senacie są reprezentowane dwie prorządowe organizacje kobiece: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (posłanki Marja Jaworska, Eugenja Waśniewska i inne, oraz senatorka Hanna Hubicka i Samopomoc Społeczna Kobiet (posłanka Zofja Moraczewska i senatorka Kazimiera Grunertówna).

Zaznaczyć jednak należy, że wymienione wyżej poszczególne grupy nie prowadzą samodzielnej polityki na terenie parlamentu, a na terenie pozaparlamentarnym p r z e w a ż n i e pracują w ramach BBWR.

W „Gazecie Polskiej" z dnia 26 września 1934 roku w

artykule p. t. „Ściana płaczu“ znajdujemy taką charakterystykę BBWR:

„Obóz pomajowy *nie jest partją*. Oto wszystko. Obóz pomajowy jest organizacją ludzi, którzy odsuwają to, co ich *wzajem dzieli*, aby wspólnie pracować dla tego, co ich *wzajem łączy*. I mających świadomość, że to, co ich wzajem łączy, jest *ważniejsze*, jest *najważniejsze*.

Partja polityczna jest organizacją stworzoną dla obrony jakichś interesów gospodarczych. Korzenie każdego stronnictwa politycznego muszą tkwić w egoizmie. Partja polityczna może szczycić się jednolitością poglądów swoich członków, — ale sama jest wyrazem *sprzeczności*, istniejących w społeczeństwie. Rządzenie i i budowa życia politycznego oparta o system partji — jest w najlepszym razie sztuką *kompromisów*. I dlatego, w rzeczywistości polskiej — system organizacji życia społecznego w stronnictwa polityczne musiał trzasnąć. Jesteśmy bowiem na wielkiem rozdrożu dziejów i wielkiem skrzyżowaniu szlaków — w tem położeniu, że *kompromis* nie wystarcza — konieczna jest *hierarchja*. Nie stać nas na wyrównanie przeciwieństwa „krakowskim targiem“. Aby Państwo mogło rosnąć i tężeć — trzeba rozcinać sprzeczności inaczej, nie przez „złoty środek“ — lecz przez powzięcie tego rozstrzygnięcia, które leży w interesie całości. Przechylać się ono będzie raz na stronę rolnika, — innym razem na stronę robotnika, raz na korzyść wierzyciela, — kiedyindziej na korzyść dłużnika, w pewnych wypadkach będzie ochraniać urzędników — kiedyindziej powoła ich do ofiar, nie dopuści do żydożerstwa, ale odrzuci międzynarodową kuratelę nad ochronę mniejszości: — nie przez *uzgadnianie* sprzecznych grupowych interesów, lecz przez bezstronny *wybór* między niemi zabezpiecza się *interes całości*.

To jest różnica między dziś i wczoraj — między Blokiem Bezpartyjnym, a poprzednio istniejącą w Polsce organizacją życia politycznego. Nazywano wielokrotnie BBWR — koalicją partyj. To nieprawda. Bowiem zazwyczaj „koalicja partyjna“ jest oparta na *kompromisie* między sprzecznemi interesami grupowemi. Tymczasem BBWR jest oparty na *podporządkowaniu* interesów grupowych jednemu, odrębnemu, *ogólnemu* interesowi. Takie „koalicje“ stronnictw tworzyły się czasem dla osiągnięcia jakichś doraźnych, określonych celów, — jak francuskie wojenne „union sacrée“. — BBWR przetwarza ów wyjątek — w regułę, nadzwyczajność — w codzienność, przejściowość — w stałość.“

Niestety, każdy ruch masowy narażony jest w mniejszym lub większym stopniu na wtargnięcie żywiołów bądź

jednostek niepożądanych, które, w dążeniu do korzyści osobistych, rezygnują z własnych zasad i przekonań (o ile takowe mają), a idą tam, gdzie czują siłę, za którą stoi władza.

Również i BBWR nie zdołał, niestety, obronić się przed jednostkami, które z czasem działalnością swą przynosiły moralną szkodę Blokowi, i w rezultacie, w ten czy inny sposób, opuściły jego szeregi.

Rozprawił się z temi jednostkami b. premjer Aleksander Prystor, w swem przemówieniu p. t. „Szanuj grosz publiczny", wygłoszonem w Warszawie w dniu 7 maja 1934 roku, na kursie działaczy gospodarczych BBWR. Znamienną charakterystykę takich jednostek zamieścił również oficjalny organ BBWR, „Gazeta Polska", w N-rze z dnia 9 maja 1934 roku:

„Ci ludzie nie przychodzą z nami *współpracować*, jeno przychodzą *służyć*, nie próbują myśleć, tylko starają się kłaniać, nie rozumieją, że tem, co obóz spaja — jest wspólna wiara, nie wspólne parady..."

Konstatując, że „nigdy nie brak ciurów na tyłach zwycięskiej armji" — „Gazeta Polska" pisze dalej:

„Ruchliwi, zwinni, o sobie i swojem powodzeniu myślący przedewszystkiem — maruderzy każdego zwycięstwa, nauczyli się łatwo stroić w szaty ultra-gorliwości, ultra-lojalności, ultra-zapału, aby, jak to zawsze ciury — łatwym kosztem kałdun sobie wypchać i na szlify oficerskie mocnym pyskiem zasłużyć. Zaczęli już tam i owdzie i w dziesiątym miejscu dochodzić do głosu..."

„...Ciury są szkodliwe. Stają, jak zapora, pomiędzy społeczeństwem a obozem, pomiędzy ludem i Rządem, pomiędzy Wodzem i Narodem. Wykrzywiają wszystko w krzywem zwierciadle swojej lokajskiej duszy i psuć potrafią najlepsze poczynania.

Czy nie jest szkodliwy „działacz" co „inicjuje" pomnik, licząc, że w ten sposób zasłuży na względy? Czy nie jest szkodliwy wizytator, który „nie jest zadowolony" kiedy 11-letni bąk, na pytanie, jaki miał najprzyjemniejszy dzień w roku, odpowiada „Gwiazdka", zamiast 19 marca? Czy nie jest szkodliwy kierownik przedsiębiorstwa państwowego, odsy-

łający zgłaszających się o miejsce, aby przyszli nie z dyplomami, lecz z „poparciem"? Czy nie jest szkodliwy adwokat, który bierze pensję radcy prawnego nic nie robiąc, ponieważ rzekomo „ma stosunki"? Czy nie jest szkodliwy „strohman", zasiadający w radzie nadzorczej zagranicznego i łajdackiego przedsiębiorstwa — z tej racji, że się afiszuje w towarzystwie „wysoko postawionych osób"?

Oto są ciury, wlokące się z tyłu za naszym obozem. Premjer Prystor wskazał, jak trzeba, jak powinniśmy z nimi postępować: „sięgać po kij i pędzić precz!" Istotnie — jedyna to rada. Bowiem tacy właśnie ludzie, przyklejeni do tej pracy, jaką mamy do przerobienia, hamują ją, opóźniają, wykrzywiają i paczą — gorzej niźli przeciwnicy. Ciury są niebezpieczne. Bowiem przez swe karykaturalne gesty ośmieszają i osłabiają to, co jest zawsze główną siłą dynamiczną każdego ruchu — uczucie. Gdyż ciury nie rozumieją, że lokajstwo nie jest wiernością, ani, że chamstwo nie oznacza siły charakteru.

Obóz nasz ma Wodza. Ma więc instancję *rozstrzygającą* wówczas, gdy wątpliwości wewnętrzne w sprawach najważniejszych wymagają rozwiązania, ma *wskazania* dotyczące wielkich, zasadniczych linij polityki polskiej. Lecz pozatem pozostaje zawsze olbrzymi zakres codziennej pracy, którą zbiorowość musi *wypełnić* własnym dorobkiem, owe potężne ramy, które na kilka pokoleń zakreśliły myśli i wysiłek Piłsudskiego. Ale rzetelnym dorobkiem potrafią te ramy wypełnić tylko *charaktery*. A ciury i lokaje wypełniają je śmieciami i próchnem. Dlatego *trzeba* ich „pędzić". To nie jest tylko odruch wstrętu. To jest *obowiązek.*"

W przemówieniu swem o zasadach nowej ordynacji wyborczej, wygłoszonem w dniu 8 maja 1935 r., — premjer Walery Sławek tak scharakteryzował prace Bloku:

„Blok odegrał w życiu Państwa Polskiego poważną rolę.

W Sejmie, w którym rozbrzmiewały tylko spory o cząstkowe rozbieżne interesy poszczególnych grup, w którym wszyscy wszystkich nawzajem zwalczali, Blok dał przykład, jak osiągnąć sharmonizowanie wysiłków i jak — w imię naczelnego, nadrzędnego interesu państwowego — należy dążyć do uzyskiwania rozstrzygnięć uzgodnionych.

Fakt, że w Bloku znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw i rozbieżnych interesów społecznych, dał możność osiągania istotnego porozumienia, pozwolił na uzgodnione rozstrzyganie problemów realnego życia. Pracując temi metodami, przetarliśmy drogi dla rzeczowej

współpracy ludzi o różnych zapatrywaniach, nawet tak rozbieżnych, jakie widzieliśmy w Bloku. Dlaczegóż więc cały Sejm nie mógłby pracować tak rzeczowo, jak pracował Blok? Dlaczego nie pokusić się o to, aby i ten poziom pracy i te metody, jakie myśmy u siebie w Bloku rozwinęli i wypróbowali, stały się metodami pracy całego Sejmu?

W chwili powstawania, Blok był zespołem działaczy politycznych, może inaczej rozumiejących swój stosunek do społeczeństwa i do Państwa, niż inni, niemniej przeto pracujących wedle systemu ogólnie wówczas przyjętego. Przypomnijmy sobie, jak wśród nas samych powstawały wątpliwości, czy jest słuszne powstrzymywanie kolegów od wieców pobudzających nastroje, hamowanie tego, co trąci nierealnemi obietnicami, a również odsuwanie na bok sporów o programy, doktryny, teorje. Pomimo tych początkowych wątpliwości, stopniowo ześrodkowywała się nasza uwaga na tych organizacjach społecznych, których działalność nie była głoszeniem haseł czy zasad, lecz zmierzała do realizowania w najróżnorodniejszych dziedzinach życia konkretnych żamierzeń. Stopniowo organizacje o tym charakterze, a więc zespoły ludzi pracujących nad jakiemiś realnemi zagadnieniami, stały się ośrodkami twórczej energji tego kierunku jaki wskazywał Blok. Dlaczego? — Dlatego, że organizacje, które stawiają sobie jakiś konkretny, taki lub inny, cel i chcą go zrealizować, muszą szukać uzgodnienia, a także i współdziałania z Rządem, jako z tym czynnikiem, który musi regulować i harmonizować działanie różnorodnych komórek życia. Dla tych organizacyj, dla większej skuteczności ich pracy, potrzeba współdziałania z Rządem narzucała się sama przez się, a Blok tę współpracę nawiązywał i uporządkowywał."

Prezesem BBWR jest, od początku jego istnienia, płk. Walery Sławek, Sekretarzem Generalnym poseł Michał-Tadeusz Brzęk-Osiński, zastępcami Sekretarza Generalnego: pos. Bohdan Podoski (do spraw polityczno-społecznych) i poseł Dr. Franciszek Czernichowski (do spraw gospodarczych).

Centralny organ prasowy: „Gazeta Polska", (Warszawa, ul. Szpitalna 1). Pozatem około 65 pism sympatyzujących w Warszawie i na prowincji, z czego połowę stanowią pisma codzienne.

Z kolei zapoznamy się ze stosunkiem BBWR do nowej ordynacji wyborczej.

ZASADY NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ W OŚWIETLENIU RZĄDU I BBWR.

Mowa Premjera Walerego Sławka, wygłoszona w dniu 7 maja 1935 r. na posiedzeniu Prezydjum Klubu BBWR i połączonych Komisyjnych Grup Konstytucyjnych Sejmu i Senatu.

(Wyjątki)

„Przy rozważaniu zagadnień ustrojowych wysunęły się pytania, w jaki sposób mają być wybierane Sejm i Senat.

Przemyślenia nasze szły w tym kierunku, aby Sejm pozostawić jako przedstawicielstwo najszerzej ujętej opinji społeczeństwa, by tam mogły się przejawiać i ścierać, czy uzgadniać pomiędzy sobą istniejące, a często rozbieżne interesy i poglądy. W Senacie natomiast pragnęliśmy widzieć — obok czynnika rozwagi — głębszą znajomość potrzeb Państwa i zwiększoną na nie uwagę. Idąc po tej linji rozumowania szukaliśmy najpierw odpowiedzi na pytania: — a) kto ma wybierać senatorów, i — b) jakie uprawnienia przyznać Senatowi."

„...Zagadnienie jest dużej miary i wymaga rozważenia go od podstaw.

Sejm ma uchwalać ustawy, ustalać budżet, nakładać podatki i sprawować kontrolę nad działalnością Rządu. To są zadania Sejmu. Ma on pochodzić z powszechnych wyborów ogółu obywateli. To znaczy, że obywatele Państwa, uprawnienia swoje w dziedzinie ustaw, podatków, budżetu i kontroli przelewają na wybranych przez siebie przedstawicieli, bowiem nie są w stanie wykonywać ich osobiście.

Istotą reprezentacji politycznej społeczeństwa jest więc wybieranie ludzi obdarzonych zaufaniem ogółu, aby oni w imieniu tego ogółu mogli radzić i stanowić.

Zasadą główną jest tu zaufanie do osób wybieranych.

Popatrzmy co z tej naturalnej i prostej zasady zrobiły partje polityczne.

Posłowie, połączeni w partje, wypracowali z biegiem czasu metody takiego oddziaływania na wyborców, aby ci głosowali nie na tych, których sami będą uważali za najbardziej godnych zaufania, ale na tych, których kandydatury wystawi partja, których wyborcom narzuci i odpowiednio zachwali.

Wykorzystywano do tego celu wiece i zebrania, całą prasę partyjną, a nadewszystko programy partyjne, w które kazano ludziom wierzyć,

a które były nie czem innem, jak pięknemi szyldami, obiecującemi to, czego kramiki partyjne dostarczyć nawetby nie mogły. Cała ta demagogja obliczona była na to, że obywatel - wyborca na niczem się nie pozna. I trzeba przyznać, że przez długi czas dawała ona partjom możność wmawiania w wyborców na kogo, na jaki numer mają oni głosować i w czyje ręce zaufanie swe składać.

Szczególnie szkodliwym stał się obyczaj operowania programami, teorjami i doktrynami, które rzekomo wszystko przewidują i wszystko regulują. Są one głupstwem, bo życie jest o wiele bardziej skomplikowane, niż to się ciasnym doktrynerom wydaje. Są szkodliwe przedewszystkiem ze względów wychowaczych. System ten hoduje typ człowieka, który — wbiwszy sobie w głowę jakąś teorję i doktrynę — przychodzi do wniosku, że już wszystko wie, że ma już ustalony pogląd na całość zagadnień skomplikowanego życia. A kto sądzi, że wszystko wie — ten już nigdy nie zrozumie, że jest — głupcem.

System wyborczy nie powinien ułatwiać, a raczej musi utrudniać dochodzenie do głosu nietylko dzisiejszym przedstawicielom tych metod i obyczajów, ale i tym, którzyby się chcieli i w przyszłości temi metodami posługiwać.

Przejście do innego systemu wymaga takiej ordynacji wyborczej, któraby odebrała partjom monopol na stawianie kandydatur poselskich. Bo przecież Konstytucja nie partjom przyznaje prawo wybierania Sejmu, nie partje mają wyznaczać posłów, a obywatele mają wybierać na posłów ludzi, którzyby za nich mogli najrozumniej w sprawach państwowych radzić i stanowić.

Dzisiaj jest tak: listę kandydatów wystawia partja, nazwiska i ich kolejność zależne są nie od wyborcy, a od zarządów partyjnych. Wyborca musi głosować na program, na numer, bo pytanie — *do kogo, do jakiego człowieka ma on największe zaufanie* — nie jest wcale postawione. A przecież to jest *pytanie* główne..."

„...System, proponowany przez nas w ordynacji wyborczej do Sejmu, zmierza więc do tego, aby poszukiwanie ludzi, którychby należało postawić jako kandydatów, powierzyć samemu społeczeństwu. Natomiast zamknąć partjom możność narzucania od góry swoich kandydatów i mącenia tem samem swobodnej opinji społeczeństwa.

Praktycznie będzie to wyglądać tak: całe Państwo będzie podzielone na sto okręgów dwumandatowych. Przy podziale na okręgi, dążyliśmy przedewszystkiem do tego, aby łączyły one powiaty możliwie do siebie zbliżone charakterem i współżyciem ich mieszkańców.

Ludzie, powołani w drodze wyborów przez miejscowe społeczeństwo

do spełnienia pewnych zadań, a więc już obdarzeni jego zaufaniem, będą wyznaczali delegatów do zgromadzenia okręgowego. Będą tam zatem przedstawiciele samorządu terytorjalnego, a więc delegaci rad powiatowych, miejskich i gminnych, a także przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, a więc delegaci izb rolniczych, przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych, oraz pracowniczych związków zawodowych. To zgromadzenie delegatów wyłaniać będzie z pośród ludzi znanych i szanowanych — kandydatów w ilości nie mniejszej, niż podwójna ilość posłów. Z pośród tych kandydatów każdy wyborca będzie mógł wybrać dwóch, których uzna — według swego mniemania — za najlepszych. Mandaty — rzecz prosta — przypadną tym, którzy dostaną najwięcej głosów.

Posłowie w ten sposób wybrani staną się łącznikami pomiędzy miejscowem społeczeństwem, jego potrzebami, nurtującemi w niem poglądami, a centralnemi organami Państwa. Rolą ich będzie doprowadzać do centrum wiadomości o tem, co się w ich okręgu dzieje, oraz poznawać i rozważać ogólne potrzeby Państwa. Znajomość tych obu stron życia jest bowiem niezbędna przy uchwalaniu praw, regulujących i porządkujących życie całości. Poseł musi w całej swojej pracy parlamentarnej wnosić odzwierciadlenie potrzeb, dążeń i nastrojów społeczeństwa. Rzecz prosta, że pomiędzy potrzebami a możliwościami będzie istniał wieczny konflikt, to też na posła będzie zawsze spadał ciężki obowiązek przemyślenia, co jest możliwe do zrealizowania, a co zrealizować się nie daje.

Poseł, poważnie biorący swe zadanie, nie powinien ani sam siebie uważać, ani być traktowany przez wyborców jako adwokat cząstkowego interesu. Musi on rozważać cały splot interesów i tendencji, niekiedy przeciwstawnych, aby we własnem sumieniu móc dochodzić do właściwych postanowień. I trzeba, aby ludność mogła mieć zaufanie do dobrej woli posła, trzeba, aby mogła dawać jemu wiarę, że zagadnienie sumiennie rozważył.

Zmniejszamy również ilość posłów. Opinja społeczeństwa dawno się tego domagała. Natomiast partje pragnęły jaknajwiększą ilość swoich działaczy obdarzyć mandatem. W interesie partji leżało, aby w ten sposób mieć większą ilość swoich agitatorów dla narzucenia społeczeństwu swoich poglądów i swojej woli.

Jeżeli do zagadnienia ilości posłów podejdziemy od strony potrzeby odnalezienia takich autorytetów moralnych, któreby były uznane przez głosujących obywateli, to przyjdziemy do wniosku, że *zmniejszenie liczebności Sejmu podniesie jego powagę.*

Uważamy za słuszne iść w tym wypadku za głosem opinji społecznej.

Sejm ma również uprawnienia kontroli Rządu. Posłowie będą mogli widzieć pracę organów administracji państwowej i będą mogli w Sejmie zwracać uwagę lub krytykować to, co za niesłuszne lub za niezgodne z prawem będą poczytywali. Gdy posłami będą ludzie poważni i sumienni, to uprawnienia Sejmu w dziedzinie kontroli działalności Rządu stać się będą mogły niezbędnem uzupełnieniem mechanizmu państwowego.

Partje uprawiały krytykę dla zasady, dla wykazania swego opozycyjnego w stosunku do Rządu stanowiska. Ten rodzaj krytyki, gdy wszystko było przedstawiane w najczarniejszych kolorach, na poważne branie pod uwagę nie zasługiwał. Natomiast szczere i rozważne ujawnianie braków i błędów, od których nikt nigdy nie jest wolny, może ułatwić ich usuwanie.

Tak sobie wyobrażam rolę posła i jego osobę. Ale kto tym posłem zostanie — to zależeć będzie od umiejętności upatrzenia odpowiednich kandydatów przez zgromadzenia okręgowe i od woli wyborców. Czy zgromadzenia delegatów dobrze upatrzą kandydatów, czy znajdą odpowiednich ludzi, czy głosujący wyborcy właściwie trafią na tego, kto na największe zaufanie zasługiwać może — jest to rzecz już nie odemnie zależna.

Ja mogę tylko wskazywać ogólnikowo, jaki typ człowieka uważam za najodpowiedniejszy do roli posła..."

„...Nie mogę pominąć jeszcze jednego zagadnienia. Stoi przed nami pytanie, jak w ramach ordynacji wyborczej będą wyglądały wybory w okręgach o ludności mieszanej pod względem narodowościowym. Jest to istotnie zagadnienie, które należy rozważyć nietylko od strony mechaniki wyborczej, ale o wiele głębiej.

W warunkach dotychczasowych podziału społeczeństwa na partje wzajemnie siebie zwalczające we wszystkich wyborach, dominował duch walki i przeciwstawiania się każdemu innemu ugrupowaniu politycznemu, każdej innej grupie ludności, głosującej nie na daną partję. Dominowała chęć uzyskania dla siebie większej ilości mandatów, poprzez odebranie ich innej współzawodniczącej grupie. Walka o mandaty, o liczbę mandatów, antagonizmy powiększała.

Ale nietylko te refleksy walki wyborczej wpływały na zaognienie walk narodowościowych. W stopniu nie mniejszym działały tutaj obustronne nastroje nacjonalistyczne, które pozatem, dla celów wyborczych, były stale podjudzane.

W tem zacietrzewieniu zapomniano pomyśleć o tem, jak wygląda

rzeczywistość, na którą złożyła się historja. A rzeczywistość ta mówi, że obok siebie na tym samym terenie współżyć muszą ci, którzy tam mieszkają; że w warunkach wzajemnego poszanowania w sobie człowieczeństwa współżyć mogą o wiele bliżej; że jeśli zechcą, to będą mogli łatwo doprowadzić do porozumienia w kwestjach nawet bardzo spornych, że będą mogli ułożyć swoje życie o wiele lepiej, niż w nastroju wiecznej walki.

Przełamanie tych nastrojów, szkodzących obu stronom, uważam za rzecz najważniejszą. Dzieje nasze wskazują, że nietylko umieliśmy współżyć z innemi narodami, ale umieliśmy za bratnie je uważać.

Do tej podstawowej strony tego zagadnienia musimy podejść śmiało, bez chęci odgradzania nas murem nienawiści od wszystkich mniejszości narodowościowych w Polsce, a znajdziemy rozwiązanie i dla konkretnego zagadnienia, związanego ze sprawą przedstawicielstwa parlamentarnego..."

„...*Ordynację wyborczą do Senatu* układamy, mając na względzie rolę, jaką Senat w ustroju Państwa ma spełniać. Ma to być organ Państwa, reprezentujący większe doświadczenie, większą znajomość i życia wogóle i mechanizmu państwowego w szczególności i ma wnosić rozwagę oraz spokojną ocenę tych rzeczy, które wychodzić będą z Sejmu, a które tam mogą być postanawiane w atmosferze sporów i namiętności. Senat ma reprezentować większe doświadczenie oraz wszechstronniejsze pojmowanie racji stanu.

Tu pragniemy zrealizować zasadę ujętą w art. 7 Konstytucji, że:„wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego, mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne". Pragniemy przyznać uprawnienia do wybierania Senatu tym ludziom, którzy wybili się ponad innych, dzięki bądź swoim zasługom, bądź zaufaniu, jakiem zostali obdarzeni przez swoje otoczenie.

Nie ze względu na nagrodę dla nich, — nie o to chodzi. Ale zastanówmy się nad tem, co ciągle w życiu widzimy. Wszak każdy z nas, spojrzawszy na środowisko, które go otacza, łatwo dojrzy ludzi, którzy swoją pracą wyróżniają się wśród otoczenia. Od tych ludzi, otoczenie ich czegoś się uczy i stopniowo w życie swoje wnosi. Na tej drodze ludzkość osiągała i osiąga coraz to wyższy poziom. Jeśli postawimy sobie pytanie, według jakich kryterjów — przy uwzględnieniu tego, co przed chwilą powiedziałem — mamy przyznawać te specjalne uprawnienia, które dają prawo głosowania do Senatu, to za najważniejsze uznamy: 1) zasługę osobistą na rzecz dobra zbiorowego, 2) zaufanie obywateli.

Pierwsza kategorja — to ci, których zasługi na rzecz dobra zbiorowego zostały ocenione przez Państwo i Państwo wyróżniło ich przez nadanie orderów i odznaczeń, zarówno wojennego jak i cywilnego charakteru.

Druga kategorja — to ci, których ludność wybrała do władz samorządu terytorjalnego, samorządu gospodarczego i zarządów organizacyj społecznych. Wybierając ich, ogół uznał ich za rozumniejszych, za lepszych, a przedewszystkiem za godnych zaufania.

Wybory do Senatu nie będą bezpośrednie. Pragnę dać wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że im mniejsze grono ludzi dokonuje wyborów, tembardziej świadomie to czyni, tem lepiej może znać człowieka, którego wybiera i lepiej może go ocenić. System dwustopniowy wyborów do Senatu da napewno wynik bardziej przemyślany.

Praktycznie ma to być tak: Wyborcy do Senatu w swoich obwodach głosowania (gmina, parę gmin, lub część gminy większej) na zebraniu swojem będą wybierali delegata do Wojewódzkiego Kolegjum Wyborczego. Kolegja te wybiorą senatorów osobno z każdego województwa. Uwaga ich — jestem przekonany — zatrzymywać się będzie na tych kandydatach, których nazwiska coś mówią na szerszych terenach. W tych warunkach można oczekiwać, że będą wybrani ludzie dzięki osobistym walorom umysłu i charakteru.

Sądzimy, że w ten sposób wyłoniony Senat, uzupełniony przez 1/3 mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej doświadczonych działaczy państwowych i wybitnych obywateli kraju, będzie istotnie reprezentował zarówno poważny zasób doświadczenia, jak i wysoki poziom rozumienia spraw państwowych..."

DLACZEGO OPOZYCJA ZWALCZA NOWĄ ORDYNACJĘ WYBORCZĄ?

Mowa Wicemarszałka Sejmu Stanisława Cara, wygłoszona 25 czerwca 1935 r. na posiedzeniu Sejmu w czasie generalnej debaty nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu.

(Wyjątek).

Dotychczasowy system wyborczy był wybitnie partyjny. Nawet referent ordynacji w r. 1922, prof. Buzek przyznaje, że chodziło o zagwarantowanie wpływu partyj na wybory. Kandydatury były zgłaszane przez partje. My nie chcemy dawać panom monopolu partyjnego, bo uważamy go za niepożądany między innemi i ze stanowiska moralnego. Kiedy byłem głównym komisarzem wyborczym, stykałem się z tem i wiem, że dla uzyskania możności wpisania na listę partyjną, kandydaci musieli niekiedy wpłacać grubszy grosz. Znam taki wypadek w jednem ze stronnictw lewicy, kiedy kandydat pieniądze wpłacił, wybrano go, ale później chciano go się pozbyć i wówczas poszkodowany z żalem przyszedł do mnie. W Narodowej Demokracji zaś był taki system, że tylko tego wpisywano na listę, kto składał oświadczenie, że gdyby w Sejmie zaszedł taki wypadek, że on byłby w jakiejś sprawie innego zdania, niż przywódca klubu, wówczas złoży mandat. Czemże jest taki poseł? Czy przedstawicielem narodu, czy sługą panów? Dlatego też my nie jesteśmy zwolennikami tego systemu, który prowadzi do korupcji moralnej. Przychodzimy z innym systemem, w którym proces zgłaszania kandydatur odbywa się w świetle dziennem i pod kontrolą opinji publicznej.

Co się tyczy zmniejszenia liczby posłów, to są w tym względzie dosadne wypowiedzenia się nietylko u nas, ale i zagranicą. Stwierdzają one, że jakości nie można osiągnąć inaczej, jak przez zmniejszenie ilości. Poincaré twierdził, że w tak wielkich zbiorowiskach dominuje raczej moment szału, niż rozsądku. My pragniemy, aby przeważał właśnie moment rozsądku i dlatego zmniejszamy liczbę posłów."

MOWA PROGRAMOWA PANA PREMJERA WALEREGO SŁAWKA

wygłoszona w dniu 6 lipca 1935 roku na posiedzeniu Klubu Parlamentarnego BBWR.

(Wyjątek).

„Dotychczasowy system wyborczy w dzisiejszych warunkach zapewniałby nam w przyszłym parlamencie całkowitą i druzgocącą większość. Postanowiliśmy ów system zmienić. Dlaczego?

Gdyby system list i klubów partyjnych został utrzymany — to obyczaje partyjne, które postanowiliśmy wykorzenić, musiałyby i naszą działalność wypaczyć.

Zpośród tych obyczajów jeden pragnę dziś specjalnie omówić.

Dawny system rozbudowania organizacyj politycznych, stosowany przez partje, obliczony był na kaptowanie zwolenników. Opłacanie zaś tych zwolenników, a przedewszystkiem działaczy partyjnych bardzo wcześnie przybrało formę udzielania protekcji, protekcji dla spraw i interesów osobistych, protekcji do posad. Poszczególne partje miały przydzielane całe resorty aparatu państwowego. Po przewrocie majowym trzeba było w tych resortach zaprowadzić inny porządek i trzeba było pozmieniać tam ludzi.

Dobieraliśmy na ich miejsce nowych, nie dlatego, że byli to „nasi", ale dlatego, aby zwyczaje tam zakorzenione przełamać. Tem niemniej mogły się wytwarzać pozory, że protegujemy „swoich", by im dać posady. Te zwyczaje dawniejsze, oraz to, że i myśmy musieli potrzebnych ludzi na stanowiska rządowe wprowadzać — zaciemniło obraz w dziedzinie walki z protekcją. Musimy przyznać, że ten obyczaj protekcji nie

został dotąd w sposób dość stanowczy z praktyki życia wytrzebiony, obyczaj ten jeszcze żyje. Każdy z nas znajdował się przecież stale pod naciskiem wszelkiego rodzaju próśb o poparcie, o protekcję, o jeden bilecik, lub telefonik. Dużo bowiem ludzi przyzwyczajonych do otrzymywania korzyści za to tylko, iż byli zwolennikami, nawróciło się na wiarę Bloku, gdy sobie pomyślano, że „teraz Blok rządzi". I niezmiernie trudno było nawet naszą organizację zabezpieczyć od napływu takiego gatunku zwolenników. Wszak niepodobna zgóry poznać intencje człowieka, który się do Bloku zgłaszał. Może to być człowiek bardzo porządny, dlaczego go odtrącać? A tego, że on później przedłoży rachunek, że poprosi o niewinną — jego zdaniem — protekcję, tego zgóry przewidzieć nie można było.

Skoro jednak system list partyjnych pociąga za sobą napływanie do organizacji ludzi, żądających za to zapłaty w formie protekcji, to Blok na to niebezpieczeństwo byłby stale bardzo silnie wystawiony. Wiemy, jak te prośby są natarczywe. Boję się, że jeśli nawet nie posłowie, to nasza organizacja polityczna mogłaby naciskom ulegać. Znaleźlibyśmy się w końcu w konflikcie z poczuciem sprawiedliwości, której zaprzeczeniem jest protekcja. Należało więc zarzucić system, który mógłby zarówno dla nas samych jak i dla Państwa stać się szkodliwym. Postanowiliśmy zrezygnować raczej z tej przewagi politycznej, jaką wybory według systemu dotychczasowego nam zapewniały, aby przeciąć to zło, jakie wyrastać zaczynało.

System bowiem, czyniący ze zwolenników obozu ludzi uprzywilejowanych przed resztą społeczeństwa jest zaprzeczeniem sprawiedliwości. Na systemie takim, ustroju państwa opierać nie można.

Nasze zerwanie z dotychczasowym systemem, pomimo iż zapewniał nam zwycięstwo przy wyborach, jest miarą znaczenia, jakie do tego problemu przywiązujemy — a również może się stać miarą naszego podporządkowania się potrzebom Państwa. Zmianę ordynacji wyborczych uchwaliliśmy jednogłośną naszą decyzją, pomimo, iż ogranicza ona liczbę posłów poniżej naszej liczebności i dla wielu spośród nas ponowne uzyskanie mandatu czyni nierealnem.

I mamy prawo dziś sobie powiedzieć, żeśmy w pracy nad konstytucją i związanemi z nią ustawami dali najlepszy, na jaki nas było stać wysiłek myśli i całą — z troski o przyszłe losy Państwa wyrastającą — dobrą wolą naszą.

Spełniliśmy przydzielone nam przez Józefa Piłsudskiego zadanie uzdrowienia izb ustawodawczych i przepracowania zmiany praw zasadniczych, które mają w Państwie rządzić: ostatni w życiu podpis Ko-

mendanta został bowiem położony pod Konstytucją. Zakończony został okres wielkiej Jego pracy i wielkich życia całego osiągnięć..."

„...Nie usiłujemy przekładać decyzji na autorytety, którychbyśmy poszukiwali poza ramami przez Konstytucję określonemi, na autorytety, któreby mogły wejść w sprzeczność z organizacją Państwa lub też z prawem, w Konstytucji zawartem. Prawo — jako naczelny regulator ma nami rządzić, a w ramach prawa ten, kogo prawo do tego wyznacza..."

KOMENTARZ „GAZETY POLSKIEJ“ Z DNIA 26 CZERWCA 1935 R. DO SPRAWY WYSUWANIA KANDYDATUR.

„Jednym z tematów najżywiej omawianych przy dyskusji nad ordynacjami wyborczemi, była sprawa stawiania kandydatur na posłów. Jak wiadomo, projekt ordynacji przekazuje zadanie to Zgromadzeniu Okręgowemu, utworzonemu z przedstawicieli samorządów i innych instytucyj, w projekcie wymienionych, a skupiających w sobie osoby, już w jakiś sposób przez innych wyborem wyróżnione.

Ideą tego projektu jest uznanie zasady, że osoby, w ten sposób przez współobywateli, jako znawców praw i potrzeb publicznych w pewnym zakresie, obdarzone zaufaniem, mogą skuteczniej, niż przypadkowe grono osób — albo niż grono związane ubocznemi kombinacjami — wskazać odpowiednich kandydatów na posłów do Sejmu.

W związku z tą sprawą, podniesiono zagadnienie rzekomego prawa wszystkich obywateli do „stawiania kandydatów“, jako istotnej części prawa „wybierania.“

Właściwie zachodzi tu jeden z jaskrawych wypadków pomieszania rzeczywistej treści instytucji z fałszywym jej obrazem. Konstytucja sama mówi o tem, kto może być kandydatem na posła do Sejmu i każdy, kto ma te cechy, może się ubiegać o mandat poselski. Stawianie kandydatury jest czynnością samego kandydata...“

„...Może się tak złożyć, że kandydatów z własnej inicjatywy, nie mających żadnego poparcia, będzie zbyt wielu. Ten nadmiar wprowadza tylko zamęt w proces wyborczy. Dlatego niezbędne są ograniczenia, czy to w postaci — jak w Anglji — złożenia kaucji pieniężnej, która przepada, jeżeli kandydat nie uzyska pewnej liczby głosów, czy to w bardziej demokratycznej postaci poparcia kandydatury przez pewną liczbę podpisów, dających gwarancję, że jednak są tacy, którzy mają zamiar

na tego kandydata głosować, że zatem postawienie jego kandydatury nie będzie tylko sianiem zamętu. Ten, kto daje swój podpis pod kandydaturą, nie realizuje więc jakiegoś szczególnego prawa stawiania kandydatów, mającego rzekomo być częścią jego podmiotowego prawa wyborczego, ale daje gwarancję solidności postawionej kandydatury, podpis jego znaczy tu mniej więcej tyle, co pewna suma funtów sterlingów, wymagana w innych systemach, jako kaucja, tę solidność kandydata gwarantująca.

Projekt ordynacji musiał także tą sprawą gwarancji solidności się zająć i postanowił szukać jej nie w kaucji pieniężnej, ani też nie w poparciu przypadkowej grupy obywateli, ani nawet, — zgodnie z zasadniczo negatywnym stosunkiem do niezawsze godnych uznania praktyk partyjnych, — nie w sankcji partji politycznej. Projekt oparł się na rozumowaniu mniej więcej takiem: chodzi o to, aby wybrany był człowiek, który możliwie najlepiej reprezentuje zaufanie swoich wyborców, możliwie dobrze znany jest w swoim okręgu i dał się poznać w pracy społecznej, a więc daje gwarancje nietylko tego, że ktoś na niego będzie głosował, ale i tego, że po wyborze potrafi wnieść pozytywny czynnik do odpowiedzialnej pracy parlamentu i potrafi być łącznikiem pomiędzy swoim okręgiem a całością państwa. Przypuszczalnych gwarancyj, że tak będzie, domagać się można przedewszystkiem od ludzi, którzy już na polu rozmaitych potrzeb społecznych pracują i robią to w oparciu o wybór społeczny. Czy te gwarancje osiągną w pełni zamierzony cel, przesądzać trudno, ale również trudno zaprzeczyć, że ta koncepcja ma swoje uzasadnienie, że jest konsekwentna i logiczna. Jeżeli nie wszystkim dogadza — to już na to niema rady."

W czasie ofiarowania zagrody w Racławicach p. Premjerowi Waleremu Sławkowi przez grupę posłów ludowych BBWR, — poseł Stanisław Kielak wygłosił do P. Premjera przemówienie, w którem powiedział m. inn.:

„W nowej Konstytucji, której jesteś jednym z głównych twórców, jak i ordynacji wyborczej do Sejmu, wpływ mas ludowych na losy Państwa jest zabezpieczony[1]), a wieś uczuje się wreszcie zwolniona od zbędnych pośredników partyjnych w jej stosunku do Państwa."

---

[1]) Podkreślenia nasze.

„PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ"

Artykuł Ignacego Matuszewskiego, zamieszczony w „Gazecie Polskiej" z dn. 12 lipca 1935 r.

(Wyjątek).

„Organizację Państwu daje nowa Konstytucja. I oto przez jej treść następuje ponowne przeciwstawienie się przeszłości i przyszłości. Już nie tej najbliższej, zamkniętej w granicach żyjących pokoleń, ale dalekiej przeszłości Polski przed stuleciami i Polski, która powstaje..."

„Jeśli, jak to czynił Piłsudski, uznać, że fakt istnienia Państwa jest skutkiem istnienia rządu, znajdującego posłuch i zdolnego pobierać decyzje, przesądzające działanie obywateli, — to przeciwstawienie między Polską przeszłości i Polską przyszłości w tem leży przedewszystkiem, iż Polska, idąca ku zgubie, posiadała ustrój, uniemożliwiający zgoła powstawanie i istnienie rządu, Polsce zaś przyszłej możliwość powstania istnienia i wykonywania swych czynności rząd zapewnia i waruje dokument, na którym widnieje ostatni podpis, położony przez Piłsudskiego w życiu..."

„Nowa Konstytucja, składając zadanie tworzenia Rządu wyłącznie w ręce Prezydenta — odbiera istnieniu partyj politycznych, jako instrumentów walki o władzę, wszelki sens. Ordynacja wyborcza wyciąga z tego konsekwencje i próbuje zorganizować przedstawicielstwo interesów i potrzeb społecznych, pomijając aparaturę partyjną. Jest to próba słuszna i uczciwa. Czy się uda, czy ta właśnie ordynacja okaże się dobra — wykaże doświadczenie. Im szerzej zostaną zrozumiane słowa premjera Sławka, im mniej mieszać się będzie do wyborów aparat biurokratyczny, im prędzej pojmą konieczność przełamania w sobie partyjno - wyborczego nastawienia szeregowcy obozu prorządowego — tem większe będą szanse powodzenia podjętej próby."

Nie można pominąć milczeniem faktu, że nie wszyscy posłowie BBWR głosowali solidarnie za Ustawami o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Już w czasie opracowywania przez BBWR projektów Ustaw, a później, w czasie omawiania ich w Komisjach Konstytucyjnych Sejmu i Senatu, odzywały się wśród posłów i senatorów BB nader krytyczne głosy. Szczególnie roztrząsano dwa momenty: zniesienie wystawiania kandydatur poselskich i senackich bezpośrednio przez społeczeństwo, oraz ograniczenie prawa wybierania do Senatu. Grupa robotnicza BBWR, reprezentująca t. zw. ZZZ (Związek Związków Zawodowych), — przedłożyła nawet obszerny, wypracowany przez siebie Memorjał, P. Prezydentowi Rzplitej, p. Premjerowi Sławkowi i Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Kościałkowskiemu. Gdy wysunięte w Memorjale postulaty nie wpłynęły na wprowadzenie zasadniczych poprawek do ordynacji wyborczej, — w ZZZ powstały fermenty, zakończone jednak zgłoszeniem przystąpienia do akcji wyborczej; uchwała ta przeszła jednak tylko czterema głosami większości, (25 głosów p-ko 21). Poza grupą robotniczą, w innych grupach BBWR, j. np. w grupie konserwatywnej, nie brakło również niezadowolonych z nowych Ustaw wyborczych.

W rezultacie, przy ostatecznem głosowaniu Ustaw wyborczych w Sejmie, kilkunastu posłów Bloku wstrzymało się od oddania głosu, a dwie osoby: Zofja Moraczewska, przewodnicząca Samopomocy Społecznej Kobiet i zasłużona działaczka niepodległościowa, oraz Bolesław Gawlik, przedstawiciel Związku Związków Zawodowych (Z. Z. Z.) głosowali otwarcie przeciwko zgłoszonym Ustawom o ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu.

ROZDZIAŁ III.

PARTJE POLITYCZNE WOBEC WYBORÓW.

Wstęp. A) Partje polskie: Stronnictwo Narodowe, Związek Młodych Narodowców, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne, Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe, Chłopskie Stronnictwo Rolnicze, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Chłopskie, Narodowa Partja Robotnicza, Narodowe Stronnictwo Pracy, Polska Partja Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna, Polska Partja Socjalistyczna, Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy, Komunistyczna Partja Polski. Województwo Śląskie: Pismo przedstawicieli ludności Śląska do P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Odezwa Związków i Stowarzyszeń ideowych, zawodowych i społecznych. B) Partje Mniejszości Narodowych: 1. *Ukraińskie:* Ukraińska Parlamentarna Reprezentacja, Ukraińskie Narodno - Demokratyczne Objednanje, Wołyńskie Ukraińskie Objednanje, Front Nacjonalnej Jednosti, Ukraińska Socjalistyczna Radykalna Partja, Ukraińska Socjal - Demokratyczna Partja. 2. *Żydowskie:* Stronnictwa ortodoksyjne, Stronnictwa sjonistyczne, Żydowska Partja Ludowa, Żydowska Socjalistyczna Partja Robotnicza „Poalej-Sjon“ (Prawica, Lewica i Opozycja), Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy „Bund“ w Polsce 3. *Niemieckie:* Niemiecka Partja, Partja Młodo-Niemców w Polsce, Niemiecka Chrześcijańska Partja Ludowa, Niemiecki Związek Ludowy na Śląsku („Volksbund“), Zjednoczenie Niemieckie dla Ziem Zachodniej Polski, Niemiecka Partja Mieszczańska, Niemiecka Socjalistyczna Partja Robotnicza w Polsce. 4. *Białoruskie:* Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie. 5. *Rosyjskie:* Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe. 6. *Litewskie:* Tymczasowy Komitet Litewski w Wilnie.

ROZDZIAŁ III.

PARTJE POLITYCZNE WOBEC WYBORÓW.

Wstęp.

Rozdział niniejszy omawia stosunek stronnictw politycznych do nowej ordynacji wyborczej.

Partyj politycznych w Polsce jest obecnie około 100, z czego znaczną ilość stanowią partje mniejszości narodowych i związki polityczne młodzieży.

Rzecz jasna, że nie będziemy zajmować się poglądem rozmaitych drobnych i niewpływowych organizacyj na nową ordynację wyborczą. Uwzględniamy tutaj wyłącznie te stronnictwa, które wpływami swemi obejmują szersze masy społeczeństwa; niektóre z tych stronnictw, j. np. Stronnictwo Ludowe i Polska Partja Socjalistyczna, reprezentują zwarty ruch społeczny mas włościańskich i robotniczych i w swej historji mają zaszczytne karty walk niepodległościowych.

Z pośród licznych stronnictw mniejszości narodowych, — ukraińskiej, żydowskiej, niemieckiej, białoruskiej i rosyjskiej, uwzględniliśmy również tylko najpopularniejsze i stosunkowo najbardziej wpływowe.

Oto wykaz partyj politycznych, objętych niniejszym rozdziałem, — (partje umieściliśmy w porządku kolejnym od prawicy do lewicy):

A) *Partje polskie:*

Stronnictwo Narodowe,
Związek Młodych Narodowców,
Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji,
Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne,
Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe,
Chłopskie Stronnictwo Rolnicze,
Stronnictwo Ludowe,
Stronnictwo Chłopskie,
Narodowa Partja Robotnicza,
Narodowe Stronnictwo Pracy,
Polska Partja Socjalistyczna, dawna Frakcja Rewolucyjna,
Polska Partja Socjalistyczna,
Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy,
Komunistyczna Partja Polski (Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej.

B) *Partje mniejszości narodowych.*

U k r a i ń s k i e:
Ukraińska Parlamentarna Reprezentacja (uchwała),
Ukraińskie Narodno - Demokratyczne Objednanje (UNDO),
Wołyńskie Ukraińskie Objednanje (WUO),
Front Nacjonalnej Jednosti,
Ukraińska Socjalistyczno-Radykalna Partja (USRP),
Ukraińska Socjal - Demokratyczna Partja.

Ż y d z i:

1. Stronnictwa ortodoksyjne,
2. Stronnictwa sjonistyczne,
3. Żydowska Partja Ludowa w Polsce,
4. Żydowska Socjalistyczna Partja Robotnicza Poalej-Sjon (Prawica, Lewica, Opozycja),

5. Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy „Bund“ w Polsce.

N i e m c y:

1. Niemiecka Partja,
2. Partja Młodoniemców w Polsce,
3. Niemiecka Chrześcijańska Partja Ludowa,
4. Niemiecki Związek Ludowy na Śląsku („Volksbund“),
5. Zjednoczenie Niemieckie dla Ziem Zachodniej Polski,
6. Niemiecka Partja Mieszczańska w Łodzi.
7. Niemiecka Socjalistyczna Partja Robotnicza w Polsce.

B i a ł o r u s i n i:

Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie, — (ogólna reprezentacja społeczeństwa białoruskiego w Polsce).

R o s j a n i e:

Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe.

Dla orjentacji podajemy przy każdej z wymienionych tutaj partyj politycznych, krótką charakterystykę.

A) PARTJE POLSKIE.

1. STRONNICTWO NARODOWE.

Stronnictwo Narodowe jest partją nacjonalistyczną, społecznie konserwatywną o taktyce naogół spokojnej, — niekiedy jednak radykalnej, a nawet bojowej. Sympatyzuje poniekąd z faszyzmem, w szczególności jeżeli chodzi o zagadnienia rasistowskie i o walkę z żydami.

Stronnictwo powstało formalnie w październiku 1928 roku ze związku Ludowo-Narodowego. Związek Ludowo-Narodowy powstał w 1919 roku z połączenia stronnictw: Demokracji Narodowej i części Zjednoczenia Narodowego (w Kongresówce), Chrześcijańsko-Ludowego (w Małopolsce), oraz żywiołów, zgrupowanych około Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych, czynnego przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Zkolei, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne wyłoniło się z Ligi Polskiej, istniejącej od 1887 roku w Warszawie, a twórcami jego byli: Jan Popławski, Zygmunt Balicki i Roman Dmowski.

Stronnictwo Narodowe jest w skrajnej opozycji do obecnego kierunku rządowego i do obozu piłsudczyków, — przyczem nie jest to opozycja rzeczowa, ale zasadnicza.

Odpowiednikiem Stronnictwa Narodowego w dziedzinie ruchu zawodowego jest Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska."

Leaderem Stronnictwa jest Roman Dmowski, prezesem — Dr. Joachim Bartoszewicz. Do najwybitniejszych działaczy zaliczają się: b. Marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński i Józef Głąbiński. Adres: Warszawa, Al. Jerozolimska 17. Organ prasowy (centralny): „Warszawski Dziennik Narodowy" (d. „Gazeta Warszawska"), Warszawa, ul. Zgoda 5.

Stosunek Stronnictwa Narodowego do nowej ordynacji wyborczej znalazł swój wyraz w niżej przytoczonych uchwałach i głosach prasy:

Deklaracja Klubu Narodowego, złożona przy trzeciem czytaniu projektu ordynacji wyborczej do Sejmu na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 1935 roku przez posła Karola Wierczaka.

„Stronnictwo Narodowe dąży do wprowadzenia w Polsce pełnego ustroju Państwa narodowego. Nie dała wyniku dążeniu temu Konstytucja z r. 1921. Tem mniej Konstytucja, uchwalona w roku bieżącym, w epoce zwycięstwa idei narodowej w świecie, nie urzeczywistnia tej idei i nadal uzależnia losy Państwa i kierunek polityki polskiej od żywiołów obcych narodowi polskiemu, przedewszystkiem od żydów. Nadto ustawy wyborcze, obecnie uchwalone, nie dają możności ujawnienia woli narodu i sprowadzają wybory do mianowania posłów przez rząd. W tych warunkach jakakolwiek kontrola polityki i gospodarki rządowej przez naród jest niemożliwa. Wobec tego Stronnictwo Narodowe, tem silniej prowadząc nadal prace swoje w kraju, zmierzające do przekształcenia Polski w państwo narodowe, ustala, że żaden z członków obozu narodowego i zwolenników narodowego programu nie może ani ubiegać się o mandat, ani przyjmować mandatu do Izb Ustawodawczych."

„Warszawski Dziennik Narodowy", z dnia 4 czerwca 1935 r. pisze o nowej ordynacji:

„Metoda, wskazana przez nową ordynację wyborczą, da niewątpliwie Izbę sejmową powolną rządowi, podobną do tego pięknego wzoru, jaki daje obecnie BBWR, — lecz w Izbie tej nie zasiądą ani ludzie najodpowiedniejsi do rady, ani rzeczywiści przedstawiciele opinji szerokich mas ludu polskiego.

Masy te muszą zrozumieć i odczuć nową ordynację wyborczą, jako zabieg, pozostawiający im tylko cień cienia praw, z jakich korzystały w ciągu lat 16 istnienia Polski odrodzonej. Nie będzie zaś rozsądnych argumentów, by je przekonać, że wzamian za to pozyskają Izbę sejmową, zdolną do wypełnienia istotnych i potrzebnych zadań."

Tenże *„Warszawski Dziennik Narodowy"* w numerze z dnia 21 czerwca 1935 r. pisze, co następuje:

„Pisaliśmy niejednokrotnie, że ordynacja wyborcza, zaprojektowana i uchwalona przez posłów BB, — jest w gruncie rzeczy zaprzeczeniem naturalnego prawa wypowiedzenia swojego sądu o polityce rządowej, jakie przysługuje każdemu wolnemu społeczeństwu. Wykazywaliśmy, że nawet przeciwnicy szerokiego parlamentaryzmu, do których i my się zaliczamy, nie mogą odrzucać zasady przedstawicielstwa narodowego i, co zatem idzie, muszą liczyć się z tem, by zorganizowana opinja znalazła w legalnych formach swój wierny i niesfałszowany wyraz.

Nie będziemy przeto rozwodzić się nad tem, że sanacyjny projekt ordynacji wyborczej jest w naszem przekonaniu szkodliwy, niezgodny z trwałemi, istotnemi interesami państwa i mający wszystkie cechy przedsięwzięcia, obliczonego jedynie na doraźny zysk partyjny jego autorów.

Pragniemy natomiast raz jeszcze zwrócić uwagę, że zastosowanie tego projektu w życiu wytworzy szereg zgoła nieprawdopodobnych i paradoksalnych sytuacyj, nie licujących z powagą i godnością naszej tysiącletniej przeszłości politycznej."

W dniu 2 lipca *„Warszawski Dziennik Narodowy"* pisze m. inn.:

„Dla nas przedstawicielstwo narodowe jest ważnym współczynnikiem życia państwowego. Chociaż jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami szerokiego parlamentaryzmu i chwiejnych parlamentarnych gabinetów, to jednak rozumiemy znaczenie, jakie posiada dla Państwa przedstawicielstwo ludności, sprawujące kontrolę nad rządem i jego polityką. Wychodząc z naszego rozumienia istoty narodu, oraz jego wewnętrznego ustroju, oparlibyśmy przedstawicielstwo narodowe na innych zasadach niż te, które dotychczas obowiązywały, ale musiałoby ono zachować główną swoję cechę, — niezależność.

Stanowisko to nie jest stanowiskiem rezygnacji. Przeciwnie, jest ono nowym konsekwentnym etapem walki, jaką toczymy o Polskę Narodową. Nie przerywamy swoich prac w kraju. Opuszczamy tylko placówkę, na której trwanie w podobnej sytuacji uważamy za sprzeczne z naszemi zasadniczemi poglądami i za szkodliwe dla zdrowego rozwoju stosunków politycznych w kraju.

Nie zamierzamy w tej chwili rozwodzić się nad tem, jaki będzie dalszy bieg wypadków, ani jaką drogą będzie postępował rozwój tych stosunków. Pewnem jest jedno, że Polska nie może pozostać na dłużej w tem położeniu, w jakiem się obecnie znajduje. Potrzeba szerokich reform politycznych, społecznych i gospodarczych stała się tak pilną, że mówi się o nich w każdym niemal domu polskim, w każdej chałupie w najbardziej zapadłej wsi polskiej. Potrzebę zmian odczuwają niemal wszyscy, t. zn. olbrzymia większość Polaków, która musi dawać, za ciskać pasa i milczeć."

---

2. ZWIĄZEK MŁODYCH NARODOWCÓW.

Z. M. N. powstał w Poznaniu, oficjalnie zarejestrowany został w lutym 1934 roku. Celem jego jest „praca dla Narodu i Państwa Polskiego, wychowanie obywatelskie i społeczne członków na zasadach nauki katolickiej i narodowej myśli społecznej," — (p. Statut Organizacyjny Z. M. N.).

Z. M. N. działa na terenie województwa poznańskiego i we Lwowie. — Najwybitniejsi działacze: Dr. Jan Zdzitowiecki, dr. Klaudjusz Hrabyk, Zbigniew Sadkowski, Jan Szyszczyński.

Stosunek do akcji wyborczej — pozytywny.

Zarząd Główny Z. M. N. wydał *Odezwę*, nawołującą członków Związku do udziału w wyborach.

---

3. POLSKIE STRONNICTWO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji jest wyrazem ruchu t. zw. chrześcijańsko-społecznego, który przeniknął do b. Kongresówki po roku 1905 i przejawił się w formie t. zw. stowarzyszeń robotników chrześcijańskich.

Stronnictwo nie uznaje walki klas i w programie swym opiera się na wskazaniach Papieża Leona XIII, zawartych w Encyklice „Rerum Nowarum", oraz Papieża Piusa XI w Encyklice „Quadragesimo Anno". Żąda przedewszystkiem naczelnego stanowiska w Państwie dla kościoła rzymsko-katolickiego i wychowania religijnego.

Członkowie Stronnictwa rekrutują się przeważnie ze sfer drobnomieszczańskich i rzemieślniczych.

W roku 1929 Stronnictwo należało do t. zw. „Centrolewu", t. j. bloku Ch. D., N. P. R., P. S. L. „Piast", P. S. L. „Wyzwolenie", Stronnictwa Chłopskiego i P. P. S.

Odpowiednikiem Stronnictwa w dziedzinie ruchu zawodowego są t. zw. chrześcijańskie związki zawodowe, zorganizowane w Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem R. P.

Główne organy prasowe: „Polonia" w Katowicach i „Głos Narodu" w Krakowie. Przywódcy: Wojciech Korfanty, (prezes), Stanisław Sapicki (sekretarz), Józef Cha-

ciński i in. — Adres Zarządu Głównego: Warszawa, ul. Pańska 16 m. 6.

Z kolei przytaczamy uchwały PSChD w sprawie nowej ordynacji wyborczej.

Uchwała IV Kongresu P. S. Ch. D. z dnia 16 czerwca 1935 r. w Częstochowie (wyjątek):

„Kongres Ch. D. protestuje przeciwko sanacyjnemu projektowi ordynacyj wyborczych i poleca posłom zwalczać ten projekt jak najenergiczniej. Kwestję zaś udziału czynnego i biernego członków Stronnictwa w wyborach, Kongres pozostawia do rozstrzygnięcia Zarządowi Głównemu na prawach Kongresu, który powinien wziąść pod uwagę, że sanacyjny projekt ordynacji w haniebny sposób gwałci prawa obywateli."

Zgodnie z powyższą uchwałą Kongresu, w dniu 5 lipca 1935 r., Zarząd Główny Ch. D. rozpatrywał sprawę ordynacji wyborczej. Powzięto uchwałę, wedle której członkowie Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji nie będą ubiegać się ani o mandaty, ani przyjmować mandatów. Uchwałę, która zapadła jednomyślnie, przytaczamy w pełnem brzmieniu:

„Uchwalone przez „sanacyjną" większość Sejmu i Senatu ordynacje wyborcze są niezgodne z zasadami sprawiedliwości chrześcijańskiej, a nawet z obowiązującą faktycznie Konstytucją, oraz odbierają społeczeństwu zagwarantowane mu powszechne, równe, tajne i bezpośrednie prawo wyborcze.

Olbrzymia większość katolickiego społeczeństwa będzie pozbawiona możności swobodnego decydowania o składzie ciał ustawodawczych, a tem samem odsunięta od wszelkich wpływów na rządy Państwa i jego losy.

Wybory przeprowadzone na zasadzie tych ordynacyj, dałyby przedstawicielstwo biurokracji i administracji, a nie Narodu, byłyby zatem w całej swej osnowie fikcją.

W ten sposób wybrane ciała ustawodawcze byłyby zbędne w życiu państwowem.

Solidarnie z innemi stronnictwami, oświadczamy, że w takich wybo-

rach do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej i Sejmu Śląskiego udziału nie weźmiemy.

Postanowienie niniejsze wiąże wszystkich członków Stronnictwa.

Pozbawieni możności wpływu parlamentarnego na losy Państwa i społeczeństwa, będziemy nadal ze zdwojoną energją prowadzić walkę w kraju o przyszłą, sprawiedliwą, praworządną, katolicką i narodową Polskę."

Główny organ P. S. Ch. D., *„Polonia"*, tak pisze w dniu 9 lipca 1935 r.:

„Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji postanowiło nie brać udziału w wyborach do Sejmu i Senatu, a co za tem idzie, — swoim członkom zalecić nie branie udziału i niekandydowanie.

Motywy tego postanowienia są wyłożone w uchwale Zarządu Głównego. Zarząd Główny opiera się mianowicie na fakcie, stwierdzonym i uznanym, że ordynacje wyborcze, uchwalone przez większość BBWR, są niezgodne z Konstytucją.

Ch. D. nie ma wprawdzie żadnych specjalnych powodów, aby bronić Konstytucji, uchwalonej w sposób znany również przez większość BBWR, — wbrew głosom Ch. D. — Skoro jednak Konstytucja ta faktycznie obowiązuje, to powinna być stosowana nawet i w tych wypadkach, gdy przepisy jej są niewygodne dla obozu sanacyjnego. Jeżeli przywódcy BBWR w chwili opracowywania projektu Konstytucji nie przewidzieli, że zastosowanie wyborów powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich zgotuje im w dzisiejszych nastrojach społeczeństwa klęskę, nawet przy znanej aktywności aparatu administracyjnego, — to pozostawały im obecnie dwie drogi uczciwe: albo pogodzić się z losem, który i tak prędzej czy później ich nie ominie, albo uchwalić nowelę do świeżo wprawdzie kreowanej Konstytucji, znoszącą cztery przymiotniki wyborcze, lub wogóle znoszącą Sejm i Senat. Wówczas przynajmniej sprawa zostałaby postawiona jasno i wyraźnie, bez uciekania się do małych wykrętów, które nikomu jeszcze w życiu publicznem zaszczytu nie przyniosły."

---

4. ZJEDNOCZENIE CHRZEŚCIJAŃSKO - SPOŁECZNE.

Zjednoczenie Chrześcijańsko - Społeczne powstało w dniu 2 lutego 1934 roku na Zjeździe organizacyjnym. W dziedzinie ustroju państwowego, organizacja wypowiedziała się za silną władzą państwowo-wykonawczą, w dziedzinie społecznej zajęła stanowisko podobne, jak inne organizacje chrześcijańsko-społeczne. W stosunku do rządów obecnych przyjęła zasadę współpracy, wypowiadając się przeciwko nieugiętej opozycji innych grup.

Prezesem Stronnictwa jest adw. Ryszard Noskiewicz, wiceprezesem inż. Stefan Bryła, sekretarzem Mieczysław Piss. Organ prasowy: tygodnik „Nowa Myśl", (Warszawa, Hoża 26).

W dniach 9 i 10 czerwca 1935 roku obradowała w Częstochowie Rada Naczelna Z. Ch. S. Wygłoszono szereg referatów, m. in. ks. prof. Szydelski przemawiał na temat nowej ordynacji wyborczej. Uchwalono wziąść udział w wyborach.

Organ Stronnictwa, *„Nowa Myśl"* w N-rach 16 i 17 zamieszcza artykuł prof. d-ra Juljusza Makarewicza p. t. „Ordynacja Wyborcza". W artykule tym czytamy m. in.:

„...Myśl i troska o odpowiedni skład i dobór naszych organów przedstawicielstwa narodu, przenikać musi każdego uświadomionego obywatela. Jest ona również żywą w gronie członków i sympatyków Zjednoczenia Ch. Sp. i czytelników „Nowej Myśli". Żywy udział w akcie

wyborczym jest dla nas nakazem obywatelskiego obowiązku i dyscypliny, przy kierowaniu się przytem tą jedyną myślą o odpowiednim składzie Sejmu i Senatu. Ta doniosła intencja powinna u wszystkich państwowo, narodowo i katolicko uświadomionych obywateli, dyktować troskę i wolę wyboru ludzi, reprezentujących ten wyższy interes narodowy, katolicki, a przez to i interes ładu i karności życia państwowego. To dążenie winno zalecać wszystkim, którym wytyczne ruchu chrześcijańsko - społeczne są drogie i ważne, żywy w miarę możności udział w kolegjach wyborczych i w samym akcie wyborczym, aby przeprowadzić ludzi, którychby w Sejmie i Senacie ze stanowiska naszych ideałów, widzieć się pragnęło. Dbać o to musimy nie jako szeroko myślący partyjnicy, ale jako wierzący w nasz ruch ideowy i jego doniosły wpływ na życie publiczne Polski. Mamy nadzieję, że nowe wybory w tym kierunku, przez nas pożądanym dobrze wypadną, ku pożytkowi Ojczyźnie."

W n-rze 18 „*Nowej Myśli*" C. X. Jankowski w artykule wstępnym „Gdzie leży obowiązek katolików?" pisze:

„Katolicy na całym świecie podnoszą głos i to głos dobitny; katolicyzm w ruchach politycznych, społecznych, ekonomicznych na szerokich szlakach myśli wszechludzkiej poczyna nabierać znaczenia odważnika, przechylającego wybitnie szalę w dół. My ciągle urządzamy ankiety, polemizujemy, badamy i z przerażeniem stwierdzamy, iż tam, gdzie nas potrzeba, gdzie nasza obecność jest obowiązkiem, tam — nas niema.

Petycje do p. wojewody nic nie pomogą; pomoże rzucenie odważnika na szalę, która wreszcie wyraźnie powinna się przechylić z a n a s z y m u d z i a ł e m w stronę myśli katolickiej.

5. CHRZEŚCIJAŃSKIE STRONNICTWO LUDOWE.

Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe zostało założone przez byłych działaczy Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji: adw. Stefana Janczewskiego, b. posłów Bitnera, Ponikowskiego, Częścika, Bogdanowicza i innych.

W stosunku do rządów obecnych Stronnictwo zajmuje stanowisko rzeczowej opozycji, czem odróżnia się od P. S. Ch. D.

Siedzibą główną Stronnictwa jest Warszawa, (ul. Przeskok 4, m. 6). Organem prasowym: tygodnik „Polska Gazeta Ludowa".

Dnia 19 lipca w Stronnictwie, na posiedzeniu Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego, zapadła tej treści uchwała o bojkocie wyborów do Sejmu i Senatu:

„Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu, przeprowadzanych według nowych ordynacyj wyborczych, — udziału nie weźmie."

Wykonanie tej uchwały zostało narazie zawieszone przez władze Stronnictwa.

---

6. CHŁOPSKIE STRONNICTWO ROLNICZE.

Chłopskie Stronnictwo Rolnicze zostało założone w marcu 1932 roku przez kilku posłów, którzy w różnych okresach czasu opuścili Stronnictwo Ludowe. Stronnictwo współdziała ideowo z obozem rządowym, a pod względem społecznym zajmuje stanowisko umiarkowane.

Pierwotna nazwa partji brzmiała: Ludowe Stronnictwo Rolnicze, następnie: Narodowo - Chłopskie Stronnictwo Agrarne, wkońcu nazwę ustalono na Chłopskie Stronnictwo Rolnicze.

Założyciele i przywódcy: Kulisiewicz, Michałkiewicz, Fidelus, Dzendzel. Organ prasowy: „Gazeta Chłopska" (tygodnik), Warszawa, Nowogrodzka 27.

Stronnictwo oświadczyło się za nową ordynacją wyborczą.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa postanowił:

„Upoważnić posła Michałkiewicza do złożenie na plenarnem posiedzeniu Sejmu oświadczenia, że Chłopskie Stronnictwo Rolnicze upoważniło swego czasu posłów do głosowania za Konstytucją, — w konsekwencji poleca głosować za ordynacjami wyborczemi do Sejmu i Senatu, a następnie, wychodząc z założenia, że udział w wyborach jest kardynalnym obowiązkiem wszystkich obywateli, postanawia wziąść udział w wyborach."

Zgodnie z treścią powyższej uchwały, — poseł Michałkiewicz w dyskusji sejmowej nad ordynacją wyborczą wygłosił przemówienie, w którem, między innemi, powiedział:

„Z przyczyn zasadniczych, w konsekwencji stanowiska naszego poprzedniego w stosunku do innych aktów natury ogólno - państwowej, — oświadczamy się za zasadami tej ordynacji wyborczej i głosować będziemy za temi poprawkami, które stwarzają większe możliwości dla upośledzonych części społeczeństwa przy delegowaniu ich do Zgromadzeń Okręgowych."

Pomimo tych wskazań, — nie wszyscy posłowie głosowali za ordynacjami wyborczemi. Za ordynacjami głosowali posłowie: Michałkiewicz, Rząca, Januszewski, Fidelus, Piróg i Jędrzejak, — przeciwko głosował poseł Janowski, wstrzymał się od głosowania pos. Dziduch.

Organ Stronnictwa, *„Gazeta Chłopska"* w N-rze 26 z dnia 6 lipca 1935 roku w artykule wstępnym p. t. „P r ó b a d w ó c h s y s t e m ó w", pisze m. in.:

„Czy ten nowy ustrój przyniesie nam dalsze korzyści? Czy nowy Sejm, więcej niż o połowę zmniejszony, któremu nadto zoperowano wszystkie sidła, okaże wyższy poziom intelektualny i moralny, czy Rząd, mając całkowicie zabezpieczoną flankę sejmową, potrafi zwalczyć szalejący kryzys i zapewnić społeczeństwu spokój, a z czasem dobrobyt, — zobaczymy."

7. STRONNICTWO LUDOWE.

Stronnictwo Ludowe jest organizacją polityczną ludu wiejskiego, a powstało z połączenia dawnych: Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast", Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie" i Stronnictwa Chłopskiego. W roku 1929 wymienione partje ludowe wchodziły do t. zw. „Centrolewu" (Blok Ch. D., N. P. R., P. S. L. „Piast", P. S. L. „Wyzwolenia", Stronnictwa Chłopskiego i P.P.S.).

Oficjalnie Stronnictwo Ludowe powstało w dniu 15 marca 1931 roku. Jednak kwestja połączenia tych stronnictw była aktualną już na kilka lat przedtem, a lansowało ją szczególnie Stronnictwo Chłopskie, najradykalniejsze z trzech wymienionych partyj.

Istnienie P.S.L. „Piast" rozpoczęło się właściwie już w roku 1889, od założonego przez Bolesława Wysłoucha czasopisma „Przyjaciel Ludu". W r. 1895 partja przyjęła formy organizacyjne i nazwę.

P.S.L. „Wyzwolenie" powstało pod koniec 1915 r. z połączenia Narodowego Związku Chłopskiego, Związku Chłopskiego i Ludowców - Zaraniarzy, — (z kolei Nar. Zw. Chłopski powstał w roku 1905 ze Stronnictwa Nar. Demokracji, Związek Chłopski powstał w r. 1913, a Ludowcy - Zaraniarze — w czasie rewolucji 1905 roku).

Wreszcie Stronnictwo Chłopskie powstało z grup, któ-

re wyłamały się z szeregów P.S.L. „Piasta“ i P.S.L. „Wyzwolenia“ w latach 1924, 1926 i 1928.

W stosunku do rządów dzisiejszych, Stronnictwo zajmuje stanowisko zdecydowanie opozycyjne. Pod względem społecznym, Stronnictwo jest dość niejednolite, gdyż w swych szeregach skupia zarówno bogatszych włościan, z natury rzeczy bardziej umiarkowanych, jak i małorolnych i bezrolnych, usposobionych radykalniej.

Stronnictwo dąży do Polskiej Republiki demokratycznej o ustroju parlamentarnym i pragnie podniesienia ludu wiejskiego pod względem materjalnym, moralnym i umysłowym.

Jednym z założycieli i wodzem partji jest b. poseł Wincenty Witos, który obecnie, po uprawomocnieniu się wyroku, skazującego go w t. zw. sprawie brzeskiej, osiadł zagranicą wraz z dwoma innemi działaczami partji, Kiernikiem i Bagińskim. B. pos. Putek, również skazany w tej samej sprawie, pozostał w kraju. Właściwym Prezesem Rady Naczelnej jest nadal pos. Wincenty Witos, faktycznym jego zastępcą — pos. Andrzej Waleron (do rozłamu w dniu 8.VIII.35 r.). Przewodniczącym Nacz. Komitetu Wykonawczego S. L. jest b. Marszałek Sejmu Maciej Rataj, sekretarzem generalnym — Józef Grudziński.

Główne organy prasowe: „Zielony Sztandar“, tygodnik, Warszawa (ul. Krucza 31), „Piast“, 2 razy tyg., Kraków.

W stosunku do ordynacji wyborczej, Stronnictwo Ludowe zajęło stanowisko wybitnie negatywne, co znalazło swój wyraz w przytoczonych niżej uchwałach.

W dniu 11 czerwca 1935 roku Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego odbył posiedzenie, na którem, po referacie pos. Rataja i po dyskusji, uchwalił tej treści rezolucję:

„Klub Ludowy po zaznajomieniu się z projektami ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, zgłoszonemi przez Klub BBWR, stwierdza:

Proponowane okręgowe zgromadzenia wyborcze, nie dają najmniejszej gwarancji postawienia takich kandydatów na posłów, którzy mieliby zaufanie ludności: pomysł tych zgromadzeń przekreśla konstytucyjną zasadę bezpośredniości i powszechności wyborów, a sposób głosowania przez otrzymywanie kartki i oznaczanie kandydatów w lokalu wyborczym, uniemożliwi swobodne wyrażenie woli i gwałci zasadę tajności.

Projekt ordynacji wyborczej do Senatu dzieli obywateli na uprzywilejowanych i upośledzonych, co zniechęci tych ostatnich do Państwa.

Projekty BB wciągają w wir polityki samorząd i organizacje gospodarczo - zawodowe, mające inne zadania i cele.

Klub Ludowy stwierdza, że w razie niedokonania w powyższych projektach istotnych zmian, umożliwiających swobodne wysuwanie przez ludność kandydatów i gwarantujących nieskrępowane wyrażanie woli przy głosowaniu — głosowanie stałoby się fikcją bez istotnej wartości i spowodowałoby masowe wstrzymanie się ludności wiejskiej od głosowania."

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 28 czerwca 1935 roku poseł Maksymiljan Malinowski złożył, imieniem Klubu Ludowego, następującą D e k l a r a c j ę:

„W imieniu Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego oświadczam: Głosować będziemy przeciwko ustawie o ordynacji wyborczej, ponieważ: 1) jest ona sprzeczna z obowiązującą obecnie Konstytucją; 2) odbiera masom ludowym prawo powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania; 3) w najgłębszem naszem rozumieniu jest szkodliwą dla przyszłości Państwa, gdyż odsuwa masy ludowe od wpływu na bieg spraw państwowych. Stwierdzamy wobec Polski i ludu, że usiłowaliśmy z dobrą wolą na komisji sejmowej i w pełnym Sejmie przez zgłoszenie licznych poprawek polepszyć ustawę. — BBWR odrzucił jednakże wszystkie nasze poprawki, to też musi wziąć odpowiedzialność za to, że masy chłopskie, które pod naszem przewodnictwem i pod naszym wpływem widziały dotychczas możność rozstrzygnięcia swoich najżywotniejszych spraw na terenie sejmowym — obecnie mogą utracić wiarę w kartkę wyborczą i przejść do porządku nad wyborami, które nie mogą im dać własnego przedstawicielstwa."

W dniach 29 i 30 czerwca Stronnictwo Ludowe, z powodu dorocznego Święta Ludowego, urządziło w paruset

miejscowościach zebrania, na których przemawiali posłowie i działacze Stronnictwa na temat obecnej sytuacji politycznej i ordynacji wyborczej. Po wysłuchaniu przemówień, zebrani uchwalili wszędzie rezolucję, której p. 5, jako odnoszący się do ordynacji wyborczej, przytaczamy:

„5. Zebrarni stwierdzają: *przeprowadzona przez sanację ordynacja wyborcza przekreśla* równość obywateli wobec prawa i odsuwa szerokie masy chłopskie od należnego im wpływu na sprawy państwowe. Ordynacja wyborcza, przez sanację zaprojektowana, jest nietylko zła z punktu widzenia interesów wsi, ale i z punktu widzenia interesów Państwa: spotęguje bowiem i tak już groźne zobojętnienie szerokich mas na losy Państwa, to też chłopi rozpoczną uporczywą walkę wszelkiemi prawnemi środkami o niedopuszczenie do uchwalenia zaprojektowanej ordynacji wyborczej, a w pierwszym rzędzie — o przywrócenie równości wszystkich obywateli wobec prawa."

W dniu 14 lipca 1935 r. odbył się w Warszawie N a d z w y c z a j n y K o n g r e s Stronnictwa Ludowego przy udziale 280 delegatów. Wszystkimi głosami przeciwko trzem przyjęto tej treści uchwałę:

„Kongres Stronnictwa Ludowego stwierdza:

1) Nowa Konstytucja, nadana krajowi przez „sanacyjny" obóz rządzący, ścieśniła prawa polityczne ludu do ostatecznych granic. Jednakże i ta reszta praw została przekreślona przez nowe ustawy wyborcze.

Ustawa bowiem wyborcza do Senatu, pozbawia chłopów całkowicie nawet dotychczasowego prawa głosowania, a przez to samo wywłaszcza ich z wszelkiego wpływu na skład Senatu. Ordynacja wyborcza do Sejmu pozostawia wprawdzie chłopom możność oddania kartki wyborczej, ale odejmuje im prawo zgłaszania własnych kandydatów na posłów. Posłem w tych warunkach zostać może tylko ten, kto uzyska przyzwolenie władz rządowych.

2) Posłowie i senatorowie Klubu Ludowego wskazywali na rozgoryczenie, jakie wywołać musi wśród chłopów fakt zepchnięcia ich do roli obywateli drugiej klasy — ostrzegali z trybuny parlamentarnej przed niebezpiecznemi skutkami, jakie pociągnąć może dla państwa odepchnięcie mas ludowych od udziału w życiu publicznem, jednak rządowa

większość sanacyjna, głucha na te ostrzeżenia, odrzuciła wszystkie poprawki, zgłoszone przez posłów niezależnych, biorąc na siebie ciężką odpowiedzialność za następstwa tego kroku.

3) Odepchnięcie ludności od Państwa może być w skutkach tem groźniejsze, że żyjemy w czasach, gdy, wobec ogromnego wyścigu zbrojeń, Europa wielkiemi krokami zbliża się do największej ze znanych klęsk — wojny. Polska może odeprzeć grożące jej niebezpieczeństwo jedynie wówczas, gdy wspierać się będzie na barkach cieszących się pełnią praw i przywiązanych do Państwa obywateli.

Poza armją bowiem, do której lud wiejski chce zawsze odnosić się z całkowitem zaufaniem w przekonaniu, iż służyć ona będzie tylko obronie granic — bezpieczeństwo ojczyzny zależy również i w tym samym stopniu od stosunków politycznych w kraju. Tylko żywioły demokratyczne, niezależnie od tego, w jakim się obozie obecnie znajdują, działając w zgodnym wysiłku, mogą wyprowadzić Polskę na drogę rozwoju i dobrobytu.

W tym stanie rzeczy, Kongres Stronnictwa Ludowego uchwala:

Wobec uniemożliwienia masom chłopskim uzyskania swego niezależnego przedstawicielstwa w Sejmie i Senacie, wobec odebrania im praw, a przez to samo uniemożliwienia im spełnienia obowiązków z praw tych wynikających — Stronnictwo Ludowe i jego członkowie nie wezmą udziału w wyborach, przeprowadzanych na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

Każdy, ktoby się ubiegał o mandat poselski, czy senatorski, lub mandat przyjął — przestanie być tem samem członkiem Stronnictwa Ludowego."

W dniu 8 sierpnia 1935 r., piętnastu wybitnych członków Stronnictwa Ludowego, a zarazem członków byłego P. S. L. „Wyzwolenie", wystąpiło ze Stronnictwa Ludowego i ogłosiło „O ś w i a d c z e n i e", o przystąpieniu do wyborów. Znamienną jest rzeczą, że podpisani pod „Oświadczeniem" działacze ludowi niespełna cztery tygodnie przedtem, bo w dniu 14 lipca na Kongresie Stronnictwa Ludowego zasiadali w Prezydjum Kongresu i uczestniczyli w przeprowadzaniu uchwały za bojkotem wyborów, zaś jeden z najwybitniejszych secesjonistów, b. pos. Maksymiljan Malinowski, w dniu 28 czerwca 1935 r.

składał w Sejmie imieniem Klubu Ludowego „Deklarację", piętnującą ustawy, jako „szkodliwe dla przyszłości Państwa". Oto dosłowna treść „Oświadczenia" z dnia 8 sierpnia:

„My, niżej podpisani, oświadczamy, że występujemy ze Stronnictwa Ludowego, pozostając nadal czynnymi działaczami w ideowym, niezależnym ruchu ludowym, tak, jak byliśmy nimi od wielu lat przed połączeniem się w Stronnictwie Ludowem.

Po rozważeniu sytuacji, jaka się wytworzyła po uchwale Kongresu Stronnictwa Ludowego w sprawie wyborów do Sejmu, doszliśmy do przekonania, że uchwała ta, powzięta pośpiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym.

Jakkolwiek ordynacja wyborcza do Sejmu nam nie odpowiada, projekt jej zwalczaliśmy i o zmianę jej nie przestaniemy się starać, to jednakże, zdaniem naszem, lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach, aby nie być pozbawionym w nowym Sejmie całkowicie swego niezależnego przedstawicielstwa. Interesy wsi są zbyt ważne, ażeby nawet przez czas krótki mogły pozostawać bez należytej obrony w ciałach ustawodawczych, w których, jak to się obecnie okazuje, będą jednak reprezentowane inne, mniej liczne i mniej ważne warstwy społeczeństwa. Dlatego jesteśmy zdania, że reprezentanci ludności wiejskiej w komisjach, ustalających kandydatury poselskie, winni zgłaszać swych kandydatów na posłów, znanych i wypróbowanych działaczy ludowych, i chłopi powinni głosować na nich w dniu wyborów jak najliczniej.

Występując ze Stronnictwa, pozostajemy wierni ideałom, którym służyliśmy zawsze. Cele, do których dążymy, pozostają też niezmienione.

Długoletnia, bezinteresowna i ofiarna praca społeczna niektórych z nas zwalnia nas, mniemamy, od potrzeby dawania zapewnień, że kieruje nami tylko troska o przyszłość ludu i Polski.

Organem naszym jest tygodnik „Wyzwolenie".

Maksymiljan Malinowski, Tomasz Nocznicki, Michał Róg, Jan Woźnicki, Błażej Stolarski, Jan Smoła, Adam Bardziński, Józef Białoskórski, Antoni Langier, Jan Nosek, Henryk Wyrzykowski, Andrzej Waleron, Jan Tabor, Jan Szafranek, Stefan Tatarczak.

Pozatem zgłosili wystąpienie b. senator Wacław Januszewski i b. poseł Tomasz Czernicki.

Prasa prorządowa okazała zadowolenie z rozłamu, podczas gdy prasa opozycyjna wyraża jednomyślne swe oburzenie z powodu nagłej zmiany poglądów 15-tu wybitnych działaczy ludowych.

Przedstawiciele młodzieży wiejskiej przyjęli tej treści uchwałę, potępiającą członków secesji:

„14 lipca b. r. Nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego uchwalił wstrzymanie się od wyborów do ciał parlamentarnych, postanawiając jednocześnie usunąć z szeregów Stronnictwa każdego, ktoby się o mandat poselski czy senatorski ubiegał. Uchwała ta zapadła mocą decyzji przedstawicieli szerokich mas chłopskich ze wszystkich terenów Rzeczypospolitej.

I oto stała się rzecz niesłychana!

Czynnie uczestnicząca w podejmowaniu tej uchwały grupa b. posłów pierwsza się jej sprzeniewierzyła i dla mandatów opuściła szeregi ludowe w momencie walki o zasadnicze prawa chłopskie.

Potępiamy ten krok i apelujemy do wszystkich działaczy ludowych, którzy przeszli przez szeregi Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „WICI", aby się nie dali wciągnąć do akcji rozłamowej.

Jesteśmy zdania, że w ciężkiej dla ruchu ludowego chwili odpowiedzialność za jego losy spada na nas, przedstawicieli młodych sił w ruchu ludowym i na najzdrowsze elementy chłopskie.

Zdecydowana postawa ideowa, ofiarność i olbrzymie wartości moralne, ujawniające się w masie chłopskiej, napawają nas najlepszą otuchą. W oparciu o te moralne wartości, winna być w ruchu ludowym podjęta intensywna praca, mająca na celu uporządkowanie ruchu ludowego, gruntowną jego przebudowę organizacyjną i dalszą skuteczną walkę o najżywotniejsze sprawy wsi — o nowy ład społeczno - gospodarczy i polityczny w Polsce.

W najbliższym czasie powołana do tego reprezentacja określi szczegółowiej stanowisko niezależnego ruchu młodzieży wiejskiej w stosunku do obecnej sytuacji w ruchu ludowym.

(—) Błasiak Józef z Warszawy, Dusza Jan z krakowskiego, Gesing Roman z Mieleckiego, Grudziński Józef z Warszawy, Miłkowski Stanisław z Warszawy, Niećko Józef z Warszawy, Szczawińska Marja z garwolińskiego."

Z pośród podpisanych, Józef Grudziński jest wiceprezesem Zarządu Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wi-

ci", zaś Józef Niećko — redaktorem czasopisma „Wici", które jest organem tego Związku.

W dniu 13 sierpnia 1935 roku odbyło się zebranie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Tematem narad była sytuacja Stronnictwa. Przewodniczył Maciej Rataj. Przyjęto tej treści uchwałę:

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu swem w dn. 13 sierpnia 1935 r. powziął następujące uchwały:

1) Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego ogłasza, że z listy członków Stronnictwa Ludowego skreśleni zostali następujący byli posłowie i senatorowie: Malinowski Maksymiljan, Róg Michał, Woźnicki Jan, Stolarski Błażej, Smoła Jan, Bardziński Adam, Białoskórski Józef, Langier Antoni, Nosek Jan, Wyrzykowski Henryk, Waleron Andrzej, Tabor Jan, Szafranek Jan, Tatarczak Stefan, Sawicki Adolf, Mochniej Józef.

2) Naczelny Komitet Wykonawczy stwierdza następujące fakty:

a) Sprawa ustosunkowania się do wyborów omawiana była na N. K. W. w ciągu 2-ch miesięcy, wreszcie dn. 13 lipca b. r. Nacz. Komitet Wykonawczy, po długiej i wyczerpującej dyskusji, postanowił przedłożyć Kongresowi Stronnictwa Ludowego uzgodnioną rezolucję, postanawiającą, iż Stronnictwo Ludowe nie weźmie udziału w obecnych wyborach i że każdy, ktoby o mandat się ubiegał i mandat przyjął, przestanie być tem samem członkiem Stronnictwa. Uchwała powyższa powzięta została na N. K. W. *jednomyślnie, a w redagowaniu jej i uchwalaniu brali udział także panowie: Malinowski, Róg, Smoła, Nosek, Czernicki.*

b) Dn. 14 lipca Kongres Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem M. Malinowskiego przyjął powyższą uchwałę prawie jednomyślnie, albowiem na 280 delegatów tylko 3 głosowało przeciw.

N. K. W. zaznacza przytem, że szerzone wiadomości, jakoby uchwała Kongresu przeprowadzona została głosami tak zwanych byłych „piastowców" z Małopolski, Poznańskiego i Pomorza, jest fałszem, pomijając bowiem, iż połączone Stronnictwo Ludowe nie uznaje dawnych grup i wszyscy członkowie są równoprawni, stwierdzić trzeba, iż na 280 delegatów, biorących udział w Kongresie, aż 174 delegatów było z samej Kongresówki i Kresów, a reszta z innych dzielnic.

c) Nazajutrz niemal po Kongresie grupka b. posłów i senatorów, żądna mandatów, rozpoczęła z sanacją przetargi o wzięcie udziału w wyborach; targi te doprowadziły widocznie do rezultatu, gdyż 10 sierpnia

pojawiło się oświadczenie M. Malinowskiego i kilkunastu innych b. posłów i senatorów, wzywające wieś do głosowania wbrew uchwale Kongresu, za którą panowie ci tak na N. K. W., jak na Kongresie sami głosowali.

3) *Naczelny Komitet Wykonawczy piętnuje* wobec całej masy chłopskiej ten postępek odstępców, którzy nie w walce o zasady, lub o program, lecz ze względów mandatowych próbują dokonać zamachu na zjednoczony obóz chłopski, stworzony po tylu latach i z takim trudem Stronnictwo nie ma powodu żałować odejścia tych ludzi, którzy dali dostateczny dowód swej wartości, opuszczając dla mandatów szeregi ludowe w chwili walki, jaką toczy chłop o podstawowe prawa obywatelskie.

4) Naczelny Komitet Wykonawczy wyraża pewność, iż odejście kilkunastu mandatowiczów nie zdoła zachwiać wielkiego dzieła, jakiem jest zjednoczenie wsi pod sztandarami Stronnictwa Ludowego i wzywa wszystkich członków Stronnictwa Ludowego do tem silniejszego zwarcia szeregów dla dania odporu zdradzie.

Okres obecny, będący próbą charakterów, pozwoli ruchowi ludowemu oczyścić się do reszty z tych wszystkich, którzy przynależność swą do Stronnictwa uzależniali od mandatów, lub innych korzyści. Oczyszczone i na własnych siłach chłopskich oparte Stronnictwo będzie mogło tem skuteczniej podjąć walkę o prawa obywatelskie ludu i o przebudowę społeczno-gospodarczą życia polskiego na zasadach sprawiedliwości.

5) Naczelny Komitet Wykonawczy S. L. podkreśla, iż uchwała Kongresu o wstrzymaniu się od wyborów jest obowiązująca i wzywa wszystkich ludowców do jej wykonania.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Tomasz Nocznicki, jeden z nestorów ruchu ludowego w Polsce, uważając za obowiązujące dla siebie uchwały Kongresu Ludowego z dnia 14 lipca, wycofał swój podpis na deklaracji grupy b. członków „Wyzwolenia“ i ze względu na wiek podeszły i słabe zdrowie zgłosił swe wystąpienie zarówno ze Stronnictwa Ludowego, jak i z zespołu b. „Wyzwolenia“.

---

8. STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

Stronnictwo Chłopskie jest dalszym ciągiem istniejącego przed wyborami do ostatniego Sejmu, Stronnictwa Chłopskiego, na którego czele stał m. in. ś. p. poseł Jan Dąbski.

Stronnictwo to zostało wznowione na skutek uchwał Zjazdu działaczy chłopskich w Warszawie w dniach 15 i 16 czerwca 1935 roku. Na czele Stronnictwa Chłopskiego stanęli m. in., b. posłowie: Dr. Stanisław Wrona—prezes CKW., Władysław Dobroch, Konstanty Pac — sekretarz generalny, Jan Kotarski, Małgorzata Szpringerowa i Marcin Margul, — oraz młodzi literaci chłopscy: Mieczysław Kafel, Mikołaj Poleszczuk i Józef Olechawski.

Pod względem politycznym Stronnictwo Chłopskie zajmuje stanowisko opozycyjne w stosunku do rządów obecnych, co przejawiło się w D e k l a r a c j i, wygłoszonej w Sejmie przez posła Dobrocha w dniu 28 czerwca. Pod względem społecznym, Stronnictwo zajmuje stanowisko klasowo - chłopskie i wybitnie radykalne.

Organem prasowym Stronnictwa jest tygodnik „Polska Ludowa“ (Warszawa, ul. Chmielna 18). Pozatem wychodzi zbliżony doń miesięcznik literacko-społeczny „Siła“.

W stosunku do wyborów, Stronnictwo Chłopskie zajęło stanowisko opozycyjne, co znalazło swój wyraz w niżej przytoczonem Oświadczeniu Klubu Parlamentarnego

Stronnictwa i w uchwale Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Oświadczenie prezesa Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego posła Dobrocha w Sejmie w czasie dyskusji nad ordynacją wyborczą:

„Wysoki Sejmie! Imieniem Stronnictwa Chłopskiego składam następujące Oświadczenie:

Projekty ordynacyj wyborczych, zgłoszone przez BBWR, które dziś Sejm rozważa, uniemożliwiają klasom pracującym wysuwanie kandydatów na członków parlamentu i tym sposobem pozbawiają je czynnego i biernego prawa wyborczego.

Zdawałoby się, że skoro nowa Konstytucja sprowadza znaczenie parlamentu i przedstawicielstwa narodowego w życiu państwowem do zera, to twórcy tej Konstytucji pozostawią narodowi swobodę wybierania, gdyż wyniki wyborów, nawet niepomyślne dla BB, nie mogą zmienić sanacyjnego systemu rządzenia. Okazuje się jednak, że arystokratom i wielkim kapitalistom, reprezentowanym w tej Izbie przez pp. posłów Radziwiłła, Minkowskiego i Wiślickiego nie wystarcza ten fakt. Swojemi projektami ordynacyj wyborczych pragną oni podkreślić, że niema miejsca w parlamencie dla niezależnych chłopów i robotników. Że naród i obywatele, decydujący o gospodarce, polityce i losach Państwa, to magnaterja i klasy posiadające. Natomiast rola chłopów i robotników w Polsce winna się ograniczać tylko do ciężkiej, nędznie płatnej pracy, do płacenia wysokich podatków i najrozmaitszych świadczeń pieniędzmi i w naturze i do umierania w okopach.

Twórcy nowej Konstytucji i ordynacyj wyborczych swoje wybitnie egoistyczne, klasowe cele usiłują zasłaniać frazesem „dobra Państwa," a uderzają gwałtownie w jego fundament, klasę chłopską i robotniczą. Deklamują nam o praworządności, jako fundamencie potęgi narodu i Państwa, a dla swoich klasowych interesów łamią i poniewierają nawet przez siebie uchwalone zasadnicze prawa. Bowiem ich ordynacje wyborcze, przekreślając powszechność, równość, tajność i bezpośredniość wyborów, godzą w Konstytucję kwietniową.

Przeciwko tej obłudnej grze, oraz przeciwko zamachowi na równe prawa obywatelskie ludu pracującego wsi i miast, my, posłowie Stronnictwa Chłopskiego, zakładamy jak najostrzejszy protest. Oświadczamy, że klasa chłopska, świadoma swego ogromnego znaczenia w wywalczo-

nem przez siebie Państwie Polskiem, podejmuje wspólnie z klasą robotniczą rzuconą rękawicę przez klasy wyzysku i ucisku społecznego i nie pozwoli się sprowadzić do roli drugorzędnych obywateli.

Dlatego wypowiadamy się przeciwko przedłożonym przez BB projektom ordynacyj wyborczych i oświadczamy, że w razie uchwalenia ich zarówno my, jak i reprezentowani przez nas chłopi, w komedji wyborczej udziału nie weźmiemy.

Oświadczamy również, że o pełnię praw wyborczych walczyć będziemy nadal z niesłabnącym zapałem. A jako wyraz tej walki, wzywamy z tego miejsca chłopów do masowego bojkotowania wyborów przez wstrzymanie się od głosowania. Zapowiadamy też, że tych, którzy imieniem chłopów zechcą skorzystać z łaski sanacyjnych kolegjów wyborczych i staną na listach kandydatów do parlamentu, potraktujemy, jako zdrajców sprawy chłopskiej."

Uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego:

„Centralny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Chłopskiego postanawia jednomyślnie:

1) Przyjąć do wiadomości deklarację Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego, wypowiadającą się za bojkotem wyborów do Izb Ustawodawczych na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

2) Wezwać chłopów do ścisłego wykonania tej uchwały z zastosowaniem rygoru wykluczenia ze Stronnictwa Chłopskiego tych, którzy nie podporządkują się temu stanowisku.

3) CKW Stronnictwa Chłopskiego oświadcza, że walkę o pełne prawa klas pracujących przeprowadzi nieugięcie, aż do zwycięstwa."

---

9. NARODOWA PARTJA ROBOTNICZA.

N. P. R. jest partją polityczną pod względem społecznym umiarkowaną. Stojąc na gruncie narodowym, przeciwstawia się idei międzynarodowej solidarności proletarjatu i socjalizmowi.

Partja powstała w 1905 roku. Początkowo istniała pod nazwą Narodowego Związku Robotniczego, który założony został przez Stronnictwo Narodowej Demokracji dla przeciwstawienia go prądom socjalistycznym. N.P.R. był więc dawniej niejako ekspozyturą ND na terenie robotniczym, — jednak w roku 1908 zerwał zupełnie z ND i usamodzielnił się. W roku 1929 Partja należała do t. zw. „Centrolewu", (Bloku Ch. D., N. P. R., P. S. L. „Piast", P. S. L. „Wyzwolenia", Stronnictwa Chłopskiego i P.P.S.).

Najwybitniejsi działacze: Karol Popiel i Antoni Antczak, — (ostatnio wystąpili z partji pp.: Chądzyński, Pepłowski i Jankowski).

Organ prasowy: „Obrona Ludu", wychodzi w Toruniu 3 razy tygodniowo. Siedziba główna w Toruniu.

W stosunku do ordynacji wyborczej partja zajęła stanowisko negatywne.

W dniu 21 czerwca 1935 r. odbyła się w Toruniu konferencja *Głównego Komitetu Wykonawczego N. P. R.* Przedmiotem narad było stanowisko partji wobec ordynacji

wyborczej w brzmieniu, projektowanem przez BBWR. W wyniku narad przyjęto tej treści uchwałę:

„Konferencja, na zasadzie szczegółowego zanalizowania ujawniających się w duchu NPR-owskim tendencyj — jednomyślnie postanowiła zaproponować Radzie Naczelnej Narodowej Partji Robotniczej proklamowanie bojkotu wyborów, zarządzonych na podstawie „sanacyjnej" ordynacji wyborczej, która masy ludowe pozbawia wpływu na swobodny wybór swoich przedstawicieli.

„Posiedzenie Rady Naczelnej NPR, według statutu stronnictwa jedynie powołanej do decydowania w tego rodzaju sprawach, odbędzie się bezzwłocznie po ogłoszeniu tekstu ustaw wyborczych i zarządzeniu terminu wyborów."

W dniu 28 lipca odbyło się posiedzenie *Rady Naczelnej N. P. R.* Przewodniczył prezes partji Karol Popiel, który wygłosił referat w sprawie wyborów. Po wysłuchaniu referatu, zebrani postanowili nie odbywać dyskusji na temat ordynacji wyborczej, uważając wszelką dysputę na ten temat za bezprzedmiotową.

Jednomyślnie przyjęto uchwałę następującą:

„Nowa ustawa konstytucyjna wydziedziczyła zupełnie ogół obywateli, przedewszystkiem zaś polskiego robotnika i chłopa z praw politycznych. Wyłączną i niepodzielną władzę w Państwie zapewniła nielicznej grupie, która od przewrotu majowego codziennemi metodami rządzenia i odpowiednio przykrojonem ustawodawstwem stopniowo i systematycznie szerokie masy ludu polskiego od udziału i wpływu w zbiorowem życiu publicznem odsuwała. Ordynacja wyborcza, wypływająca z sanacyjnego ducha Konstytucji, pozatem niezgodna z jej faktyczną treścią, niezgodna z obowiązującemi ustawami, pozbawia sfery pracujące do reszty praw politycznych nawet w tej Konstytucji zagwarantowanych i przekreśla jakikolwiek ich wpływ na bieg życia państwowego. Prawa wyboru do Senatu sfery pracujące nie mają wogóle, do Sejmu nie mają prawa wyłaniać własnych, niezależnych kandydatur. Wolno im tylko głosować na kandydatów narzuconych. Wybory stają się aktem administracyjnym — a nie spełnieniem obowiązku obywatelskiego. W tych warunkach udział w głosowaniu byłby wyrażeniem zgody na obecny, niedemokratyczny ustrój polityczny, zgody na pojmowanie państwa i

prawa według recepty sanacji, zgody na utrwalenie jej rządów, zgody na jej politykę gospodarczą i społeczną, pchającą lud polski na dno nędzy materjalnej, duchowej i moralnej. Poczucie odpowiedzialności za losy i przyszłość ludu polskiego, narodu i państwa nakazuje narodowemu ruchowi robotniczemu wstrzymanie się od udziału w takich wyborach.

Każdy, ktoby się ubiegał o mandat poselski czy senatorski, lub mandat przyjął — przestaje być tem samem członkiem NPR. W tym stanie rzeczy, Rada Naczelna NPR jednomyślnie zatwierdza uchwałę Głównego Komitetu Wykonawczego Partji, podjętą w dniu 21 czerwca 1935 roku."

---

10. NARODOWE STRONNICTWO PRACY.

Narodowe Stronnictwo Pracy powstało na tle rozłamu w Narodowej Partji Robotniczej. Rozłam miał miejsce w roku 1925, po przewrocie majowym. Powstała wówczas Narodowa Partja Robotnicza Lewica, na której czele stanęli b. posłowie: ś. p. Antoni Ciszak i Ludwik Waszkiewicz.

Obie partje różnił przedewszystkiem stosunek do obozu Marsz. Piłsudskiego: NPR pozostała w opozycji do rządów pomajowych, podczas gdy NPR Lewica poparła je.

Ażeby zerwać ostatecznie z tradycjami NPR, partja NPR Lewica, pod koniec 1932 roku, zmieniła nazwę na Narodowe Stronnictwo Pracy.

N.S.R. posiada pewne wpływy w Wielkopolsce, na Pomorzu i w woj. łódzkiem, — przyczem głównem oparciem dla Stronnictwa są związki zawodowe, zorganizowane w Polskich Związkach Zawodowych „Praca". Centralne władze Stronnictwa i zw. zaw. „Praca" mieszczą się w Poznaniu. Pod wpływem politycznym Stronnictwa znajduje się również Stow. Młodzieży Pracującej „Orlę".

Wibitniejsi działacze: ś. p. Antoni Ciszak, Ludwik Waszkiewicz, dr. B. Fichna i dr. Sztark.

N.S.R. bierze udział w wyborach do Sejmu i Senatu.

---

11. POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA DAWNA FRAKCJA REWOLUCYJNA.

P. P. S. d. Frakcja Rewolucyjna powstała w październiku 1928 roku z rozłamu w Polskiej Partji Socjalistycznej. Rozłam rozpoczął się od tego, że Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. na czele z b. posłem Rajmundem Jaworowskim wystąpił z P. P. S., stając się odrębną organizacją i dla odróżnienia przyjmując historyczną nazwę P. P. S. z okresu po rewolucji 1904-5 roku.

Kongres Organizacyjny nowej partji odbył się w pierwszych dniach listopada 1928 roku w Katowicach.

P. P. S. d. Frakcja Rewolucyjna różni się od P. P. S. stosunkiem do zagadnienia międzynarodowej solidarności proletarjatu i stosunkiem do obozu piłsudczyków, a co za tem idzie, do obecnych rządów.

Prezesem Partji jest b. poseł Rajmund Jaworowski, sekretarzem generalnym — Adam Szczypiorski. Organ prasowy — „Walka", tygodnik, Warszawa (Ogrodowa 29/31).

Odpowiednikiem P. P. S. d. Frakcji Rewolucyjnej w zawodowym ruchu robotniczym jest Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych.

W stosunku do nowej ordynacji wyborczej Partja zajęła stanowisko krytyczne, pomimo to jednak postanowiła wziąść udział w wyborach, ażeby nie stawać

w jednym szeregu z opozycją, bojkotującą akcję wyborczą.

Centralny Komitet P. P. S. d. Frakcji Rewolucyjnej na posiedzeniu w dniu 16 lipca 1935 roku, przyjął tej treści uchwałę:

„I. — C. K. R. PPS d. Fr. Rew. stwierdza, że ustawy z dn. 8 lipca 1935 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu i Ordynacja wyborcza do Senatu — są wyrazem prawicowych prądów społecznych i politycznych i sprowadzają do minimum wpływy klasy robotniczej na ciała ustawodawcze.

II. — C. K. R. podkreśla, że PPS d. Frakcja Rewolucyjna dążyła i dąży konsekwentnie do oparcia przedstawicielstwa narodowego na powszechnem, tajnem, równem, bezpośredniem i proporcjonalnem głosowaniu przy pełnej możności wysuwania kandydatów na posłów przez wyborców.

III. — C.K.R.P.P.S. d. Fr. Rew. przestrzega usilnie klasę robotniczą, aby nie zidentyfikowała swej linji politycznej podczas akcji wyborczej ze stanowiskiem endecji i witosowców.

Ogłoszenie bojkotu wyborczego postawiłoby klasę robotniczą w jednym obozie z reakcją endecką i witosową, wobec czego C.K.R.P.P.S. d. Frakcja Rewolucyjna nie przyłącza się do akcji bojkotu wyborczego, zainicjowanego przez endecję i witosowców.

IV. — Ponieważ stronnictwa polityczne z tytułu samego prawa o Ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu nie mają możliwości stawiania kandydatur poselskich, CKR oświadcza, że PPS d. Frakcja Rewolucyjna podczas obecnych wyborów nie będzie wysuwać swych przedstawicieli, jako kandydatów do ciał ustawodawczych.

V. — Wobec tego jednak, że Ordynacja wyborcza do Sejmu przewiduje udział przedstawicieli Związków Zawodowych i Rad Miejskich w zgromadzeniach okręgowych, ustalających listy kandydatów na posłów, a Ordynacja wyborcza do Senatu — udział przewodniczących Oddziałów Związków Zawodowych w obwodach wyborczych, — CKR poleca wszystkim członkom d. Fr. Rew., którzy z mocy ustawy będą do tego uprawnieni, aby brali udział w zgromadzeniach wyborczych, ustalających kandydatów na posłów, względnie w obwodach wyborczych, powołujących delegatów do Wojewódzkich kolegjów, które wybierają senatorów.

VI. — Każdy członek PPS d. Fr. Rew., jest obowiązany:

1) przeciwdziałać wyborowi kandydata, znanego ze swego wrogiego lub złośliwego stosunku do klasy robotniczej;

2) przeciwdziałać wyborowi renegatów klasowego ruchu robotniczego względnie żółtych związków zawodowych;

3) poprzeć w walce między kandydatami tego, którego przeszłość, praca i działalność dotychczasowa dają gwarancję, że nie zajmował i nie zajmuje wrogiego stanowiska wobec postulatów społecznych, gospodarczych i politycznych klasy robotniczej."

---

12. POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Socjalizm polski istnieje niemal równie dawno, jak międzynarodowy ruch socjalistyczny. Już w 1864 roku w założonem przez Marksa „Międzynarodowem Stowarzyszeniu Robotniczem“ istniała sekcja polska.

Polska Partja Socjalistyczna jest najstarszem, najpopularniejszem i najliczniejszem stronnictwem robotniczem w Polsce, — przyczem w swych szeregach skupia zarówno proletarjat miejski, jak lud wiejski małorolny i bezrolny, inteligencję pracującą i młodzież.

Partja dąży drogą ewolucji do wprowadzenia ustroju socjalistycznego w Polsce, stoi na gruncie walki klasowej i międzynarodowej solidarności proletarjatu i należy do II-giej Międzynarodówki Socjalistycznej.

Polska Partja Socjalistyczna powstała w 1893 roku z połączenia działających w kraju grup socjalistycznych: „Proletarjat“ (zał. przez Ludwika Waryńskiego w 1882 r.), „Związek Robotników Polskich“ (założony w 1889 r.), „Zjednoczenie Robotnicze“ (które powstało w 1891 r. drogą rozłamu w „Proletarjacie“), t. zw. „Gminy Socjalistyczne“ (Grupa „Pobudki“), zał. w 1883 r. w Paryżu, oraz Grupy Socjalistów Polskich w Wilnie z Józefem Piłsudskim na czele. Pierwszymi i najwybitniejszymi działaczami P.P.S. byli m. in.: Józef Piłsudski, Ignacy Mościcki, Leon Wasilewski, Witold Jodko - Narkiewicz, Bo-

lesław Limanowski, Tomasz Arciszewski. Za czasów caratu PPS. głosiła i czynem wyznawała hasło zjednoczonej i niepodległej Polski. W roku 1905 stała na czele ruchu rewolucyjnego, który ogarnął wszystkie ważniejsze ośrodki miejskie Królestwa Polskiego i Litwy. W latach, poprzedzających wojnę europejską, współdziałała ze Związkami Strzeleckiemi, a w czasie wojny — z Legjonami Józefa Piłsudskiego i z Polską Organizacją Wojskową. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, głosiła hasło Polskiej Republiki Ludowej i rządu robotniczo - włościańskiego. W roku 1926, w okresie przewrotu majowego, współdziałała z obozem Marsz. Piłsudskiego. Natomiast wkrótce potem przeszła do opozycji wobec rządów pomajowych, w roku 1929 weszła w skład t. zw. „Centrolewu", stanowiąc, wraz ze stronnictwami ludowemi, jeden z najważniejszych jego elementów składowych.

W stosunku do rządów obecnych P. P. S. zajmuje stanowisko wybitnie opozycyjne.

Przywódcy Partji m. in.: Tomasz Arciszewski, (Przewodniczący C.K.W.), Wilhelm Topinek (Przewodniczący Rady Naczelnej), Herman Liberman (skazany w t. zw. sprawie brzeskiej), Kazimierz Czapiński, Mieczysław Niedziałkowski, Zygmunt Żuławski, Stanisław Dubois (również skazany w t. zw. sprawie brzeskiej). Sekretarzem Generalnym jest Kazimierz Pużak.

Główny organ prasowy: „Robotnik", dziennik, Warszawa (ul. Warecka 7). Pozatem: „Naprzód" (dziennik w Krakowie), „Dziennik Ludowy" we Lwowie i „Gazeta Robotnicza" (dziennik w Katowicach).

Pod wpływem ideowo - politycznym P. P. S. znajduje się organizacja klasowych związków zawodowych p. n. Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. Pod wpływem P. P. S. znajduje się również organizacja młodzieży „Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej."

Stosunek P. P. S. do nowej ordynacji wyborczej jest wybitnie negatywny. P. P. S. postanowiła nietylko nie brać żadnego udziału w wyborach, ale głosi wogóle hasło bojkotu akcji wyborczej.

W dniu 6 czerwca 1935 r. Związek Polskich Posłów Socjalistycznych zgłosił w Sejmie własny projekt Ustawy w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Projekt ten opiera się o następujące założenia:

„1) prawo głosowania i do Sejmu i do Senatu pozostaje nadal powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe (proporcjonalne);

2) liczba ogólna posłów zależna jest od liczby oddanych faktycznie głosów; na każde pełne 25.000 ważnych głosów wypada jeden mandat poselski;

3) głosowanie odbywa się na listy, 50 wyborców może zgłosić listę kandydatów na posłów do Sejmu;

4) podział mandatów z list państwowych odbywa się na podstawie resztek głosów, oddanych na odpowiednie listy w okręgach wyborczych, nie na podstawie osiągniętych już w okręgach mandatów poselskich, jak było dotychczas;

5) okres wyborów zostaje skrócony;

6) wszelkie nadużycia wyborcze, zwłaszcza ze strony administracji, mają być ścigane karami surowemi do kilku lat więzienia;

7) Senat składa się z 60 senatorów — obok 30 powołanych w myśl nowej Konstytucji przez Prezydenta Rzeczypospolitej; tych 60 wybiera się tak samo w głosowaniu pięcioprzymiotnikowem."

Jako przedstawiciel wniosku ZPPS na Komisji Konstytucyjnej Sejmu występował poseł Niedziałkowski.

W dniu 28 czerwca 1935 r. na posiedzeniu Sejmu ZPPS złożył tej treści Deklarację:

„Głosowaniem waszem dzisiejszem stawiacie Panowie faktycznie polski ruch socjalistyczny poza ramami przyszłej oficjalnej reprezentacji kraju, zamykacie Panowie Sejm Rzeczypospolitej przed wielkiemi ruchami społecznemi, które mimo to w kraju pozostaną, których żaden przepis prawa formalnego nie zniszczy i nie usunie. Z tego stanu rzeczy będziemy musieli wyciągnąć wszystkie konsekwencje.

Myśmy w tym Sejmie spełnili do końca nasz obowiązek. Walcząc o prawa polityczne ludu, walcząc o wszystkie jego potrzeby, walcząc

ostatnio o prawo wyborcze, wskazaliśmy drogę wyjścia z tego położenia politycznego, w jakiem kraj się znajduje. Wy tę drogę dzisiaj tak samo zamykacie.

Dawna Rzeczpospolita upadła pod ciężarem dwuch nierozwiązanych przez nią spraw: sprawy społecznej polskiego chłopa i sprawy narodowościowej. Utrwalając rządy przywileju, Sejm grodzieński przypieczętował wówczas Polski los. Wy w tej chwili, pokrywając właściwą treść Waszych planów, tak samo frazesami pełnemi słów o patrjotyźmie, o przywiązaniu do państwa, budujecie znow ustrój przywileju dla Was i dla Waszej biurokracji. Zagarniając dla siebie monopol na Polskę, uderzacie w same podstawy jej istnienia, niebaczni na katastrofę całej gospodarki i całego starego ustroju społecznego, na rosnącą dojrzałość narodów, które historja połączyła z nami w jednej organizacji państwowej; odbieraniem i pomniejszaniem praw, powiększaniem i gruntowaniem przywilejów chcecie dźwigać jutro Rzeczypospolitej.

Odpowiedzialność spada nietylko na tę grupę z pośród Was, która z całą świadomością plan tego prawa wyborczego powzięła i teraz go przeprowadza. Równą winę ponoszą ci, którzy, zdając sobie sprawę ze skutków odsunięcia miljonów obywateli od rzeczywistego wpływu na losy kraju, głosują jednak wbrew własnemu przekonaniu i biernością swoją umożliwiają ponowienie w państwie przegranych historycznie form rządzenia.

Nie mówimy już do Was, mówimy bezpośrednio do polskich pracujących mas, które walkę podjętą poprowadzą dalej. Wyświechtanym hasłom „walki z partjami", wyciągniętym z lamusa faszystowskich pojęć i starych marzeń reakcji, przeciwstawiamy naszą wiarę niezłomną, że człowiek pracy w Polsce nie wyrzeknie się ani Wolności, ani swego Prawa; przeciwstawiamy rosnącą w masach ideę Rządu Robotniczo-Włościańskiego, przeciwstawiamy najdumniejszą myśl historji, myśl, której na imię Socjalizm."

W dniu 1 lipca 1935 r. obradowała *Rada Naczelna PPS*, która przyjęła tej treści uchwały w sprawie ordynacji wyborczej:

I.

Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej stwierdza:

1) że ordynacje wyborcze do Sejmu i do Senatu, uchwalone przez Sejm w trzech czytaniach głosami Klubu BBWR., pozbawiają masy pracujące Polski rzeczywistego prawa wyborczego; korzystanie w pełni z tego prawa staje się odtąd przywilejem wyłącznym „grupy kierow-

niczej obozu „sanacyjnego“ i „wyższej biurokracji“, ordynacje wyborcze BBWR odbierają ludności resztę jej praw politycznych;

2) że życie polityczne kraju zostaje w ten sposób cofnięte wstecz o dziesiątki lat. Polska jest wciągana ostatecznie w łożysko prądu faszystowskiego, prowadzącego z *koniecznością nieuchronną* do katastrofy społeczno - gospodarczej, kulturalnej i narodowej;

3) że trudne zadanie rozwiązania sprawy narodowościowej w Państwie Polskiem staje się odtąd zadaniem beznadziejnem; mniejszości narodowe tracą możność utworzenia własnej legalnej reprezentacji, co pociąga za sobą skutki daleko idące dla całego rozwoju Rzeczypospolitej.

W tym stanie rzeczy Rada Naczelna ogłasza bojkot wyborów, przeprowadzanych na podstawie ordynacyj wyborczych BBWR. takich, jakiemi wyszły one z Sejmu.

Rada Naczelna poleca Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu przeprowadzenie w całym kraju masowej akcji bojkotowej.

Rada Naczelna upoważnia Centralny Komitet Wykonawczy do porozumienia się z *kierownictwem ruchu ludowego* i z partjami socjalistycznemi mniejszości narodowych w sprawie wspólnej akcji przeciwko ordynacjom wyborczym BBWR. aż do wspólnej akcji bojkotowej włącznie.

Rada Naczelna nie wątpi, że w akcji tej wezmą udział wszystkie siły społeczne kraju, stojące na gruncie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, gotowe do obrony praw, zdobytych krwią i ofiarą ludu polskiego.

Rada Naczelna wzywa masy pracujące do dalszej nieubłaganej walki przeciw faszyzmowi,

Za rząd robotniczo-włościański,

Za gospodarkę planową,

Za wolność,

Za Socjalizm.

II.

Rada Naczelna upoważnia Centralny Komitet Wykonawczy do zwołania Kongresu Partyjnego w dniach 1, 2 i 3 listopada 1935 r.“

Podczas debaty generalnej nad ordynacjami wyborczemi do Sejmu, senatorka Dorota Kłuszyńska złożyła w Senacie tej treści D e k l a r a c j ę imieniem ZPPS:

„Walka o prawo wyborcze na terenie Sejmu i Senatu dobiegła końca. Teraz będzie się musiała zacząć walka . . . . . kraju, odepchniętego

. . . . . od wpływu na własne losy. Z lekkomyślnością bezgraniczną odbiera się polskim masom pracującym ich prawo, nabyte w Polsce Niepodległej; prawo polityczne w Reczypospolitej stanie się odtąd przywilejem grupy rządzącej. Podeptane zostały ostatecznie wszystkie tradycje walk o Niepodległość; pozbawienie praw we własnem państwie ma być zapłatą dla mas chłopów i robotników za krew i za ofiary, za lata katorgi i więzień, za bezimienne mogiły, za cały bezimienny trud pokoleń.

Grupa rządząca dokonała tego spełnienia najtajniejszych marzeń reakcji w tak trudnym okresie, jakiego nie znały dotąd dzieje; załamuje się gospodarka starego ustroju; załamuje się jego życie kulturalne i moralne. Grupa rządząca stawia przed Polską konieczność nieuchronną głębokich wstrząsów politycznych. Rośnie wszak nieustannie nędza polskiej wsi. Rozpacz bezrobotnych stała się losem setek i tysięcy. Rzemieślnik, chałupnik, „szary" pracownik umysłowy stali się nędzarzami.

Odpowiedzialność za to wszystko spada na grupę rządzącą i na jej sumienie. Władcy Państwa Polskiego postawili na kartę bierności mas. Spotka ich zawód. Odpowiedzialność będzie tem większa.

W tym stanie rzeczy polski ruch socjalistyczny ogłosił bojkot wyborów, przeprowadzanych na podstawie ordynacji wyborczych BBWR. Wszystkie żywe siły kraju — robotnik i chłop, „szary człowiek" pracy umysłowej i człowiek twórczej myśli polskiej, podadzą sobie ręce, by wstrzymać Polskę przed równią pochyłą, na którą wpycha ją klub BBWR. w Sejmie i w Senacie, przed równią pochyłą, prowadzącą ku katastrofie.

Z wiarą niezłomną zwracamy się do polskich mas pracujących. Walka trwa dalej. Walka o Wolność, o Prawo ludowe i o nowy ustrój społeczny. Zamknięto przed ludem Sejm i Senat Rzeczypospolitej; ale to nie powstrzyma nieubłaganego biegu historji.

My powrócimy —
W imię wolności,
Pod znakiem rządu robotniczo-włościańskiego,
W imię Socjalizmu."

W dniu 2 lipca 1935 r. b. pos. Niedziałkowski pisał w „Robotniku":

„Odpowiedzialność spada nietylko na tę grupę (wewnątrz BBWR.), która plan tego prawa wyborczego powzięła i teraz go przeprowadza. Równą winę ponoszą ci, którzy zdają sobie sprawę ze skutów odsunię-

cia miljonów obywateli od rzeczywistego wpływu na losy kraju, głosują jednak wbrew własnemu przekonaniu i biernością swoją umożliwiają ponowienie w Państwie przegranych historycznie form rządzenia".

W dniu 9 sierpnia 1935 r., Centralny Komitet Wykonawczy PPS ogłosił w sprawie ordynacji wyborczej następującą O d e z w ę „Do Ludu Pracującego Miast i Wsi":

„Towarzysze i Obywatele! Robotnicy i Chłopi!

Nowa ordynacja wyborcza odebrała szerokim warstwom ludności możność stawiania i głosowania na własnych kandydatów. Zamiast bezpośredniej woli zorganizowanych chłopów i robotników, decydować mają jedynie zgromadzenia wyborcze. One wysuną kandydatów do Sejmu i tylko na tych kandydatów wolno będzie głosować.

Jeszcze gorzej jest z wyborami do Senatu.

Tutaj prawo wyborcze mają tylko udekorowani, albo też obywatele, posiadający dyplom wyższego zakładu naukowego. Robotnicy i chłopi, rzecz prosta, nie mogą wykazać się ani rangą, ani dyplomem, a zatem wogóle nie mają nic do robienia podczas głosowania do Senatu.

Wszystko to dzieje się z poręki „sanacji", która wykombinowała takie przepisy wyborcze, według których na 8-go września nawołuje robotników i chłopów do urny wyborczej do Sejmu, 15-go zaś września, to znaczy tydzień później, podczas wyborów do Senatu tych samych robotników i chłopów już nie wzywa się do głosowania, czyli, że 15-go września nam, masie kilkunastomiljonowej, nie wolno będzie głosować do Senatu.

Pocóż więc mamy się trudzić 8-go września podczas wyborów do Sejmu? Skoro nie biorą nas pod uwagę 15-go września, to nie pchajmy się 8-go września!

Niech się z tem liczą agitatorzy i kandydaci na senatorów i posłów z „sanacji" i niech wiedzą, że masy ludowe i robotnicze pójdą jedynie za Polską Partją Socjalistyczną i za jej wskazaniami wyborczemi, słusznemi i zgodnemi z sumieniem i interesem szerokich warstw ludu pracującego miast i wsi.

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partji Socjalistycznej."

---

13. NIEZALEŻNA SOCJALISTYCZNA PARTJA PRACY.

Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy (N. S. P. P.), pod względem radykalizmu społecznego znajduje się pomiędzy Polską Partją Socjalistyczną (na lewo od niej), a Komunistyczną Partją Polski, — (na prawo od K. P. P.). Nie bierze udziału w akcji wyborczej i zaleca bojkot wyborów.

D. organ: „Niezależny Socjalista".

---

14. KOMUNISTYCZNA PARTJA POLSKI.

(Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej).

Komunistyczna Partja Polski jest stronnictwem wywrotowem o taktyce rewolucyjnej. Działa nielegalnie. Celem jej jest Polska Republika Radziecka, wywalczona przez rewolucję proletarjacką, a urządzona na wzór Rosji Sowieckiej i z nią sprzymierzona. Moralnie i materjalnie stronnictwo uzależnione jest od Międzynarodówki Komunistycznej (t. zw. Kominternu), mającej swą siedzibę w Moskwie, stolicy Rosji Sowieckiej.

Komunistyczna Partja Polski (KPP) powstała w grudniu 1918 roku z połączenia Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i PPS Lewicy. Znaczna większość członków partji rekrutuje się z żywiołów niepolskich.

KPP brała udział w wyborach do władz parlamentarnych w Polsce, celem uzyskania mandatów dla swych przywódców; ułatwiało to partji działalność polityczną, gdyż Sejm był i jest dla komunistów tylko „oknem na ulicę". Jak bowiem wiadomo, posłowie chronieni są przez specjalne przepisy, które zapewniają im nietykalność i zezwalają na propagowanie wygłaszanych przez nich przemówień na terenie parlamentarnym, — z czego skwapliwie korzystali posłowie komunistyczni.

W stosunku do nowej ordynacji wyborczej, KPP. odnosi się, rzecz jasna, negatywnie, będąc zresztą

zasadniczym wrogiem demokracji i parlamentaryzmu. To też manewrem taktycznym nazwać można apel komunistyczny o stworzeniu „frontu ludowego", wystosowany przez KPP do wszystkich partyj socjalistycznych w Polsce, — (PPS, Bundu, Ukraińskich Socjal - Demokratów, Ukraińskich Socjalist.-Radykałów, oraz Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy), a dalej do Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego, do Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR), do Związku Młodzieży Wiejskiej — „Wici" i do Związku Żydowskiej Młodzieży Robotniczej „Cukunft". W apelu tym komuniści stwierdzają, że chociaż w programie swym mają Polskę radziecką, to jednak „zawsze walczyli i walczą również teraz przeciwko wszelkim atakom reakcji na prawa demokratyczne, jako na najważniejszą zdobycz mas ludowych w społeczeństwie kapitalistycznem." Są oni zdania, że „istnieje platforma dla wspólnej walki wszystkich ludzi pracy przeciwko reakcji faszystowskiej... dla zorganizowania szerokiego antyfaszystowskiego frontu ludowego". — Apel komunistyczny zawiera również cały szereg haseł dla projektowanej wspólnej akcji, jak: sprawa nowej Konstytucji, ordynacji wyborczej, polityki zagranicznej (podpisanie paktu wzajemnej pomocy z Sowietami), sprawa represyj politycznych, oraz sprawy podatkowe i opłat administracyjnych.

Stronnictwa i organizacje, do których skierowany był apel komunistyczny, albo wręcz odrzuciły propozycję wspólnego frontu z komunistami, powiadamiając KPP. o swej decyzji, albo nawet nie odpowiedziały na nią. Centralny Komitet Wykonawczy PPS w odpowiedzi na pismo KPP stwierdził, że „PPS prowadzi swoją akcję przeciwko faszyzmowi, w obronie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego prawa wyborczego, w obronie praw i potrzeb mas pracujących Pol-

ski w oparciu o te masy, samodzielnie, biorąc za akcję pełną i całkowitą, w y ł ą c z n ą odpowiedzialność. PPS sądzi, że wszystkie wysiłki społeczne kraju, pragnąc uczestniczyć w tej akcji, mają obowiązek poparcia jej wszelkiemi rozporządzalnemi środkami".

W ten sposób akcja KPP, zmierzająca do utworzenia jednolitego frontu z partjami socjalistycznemi i radykalnemi w Polsce, celem przeciwstawienia się nowej ordynacji wyborczej, zakończona została klęską.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Ze względu na specyficzne warunki Śląska (autonomja wojew. śląskiego, przemysłowy charakter ziem śląskich i wielkie skupienie mas robotniczych), — poświęcamy oddzielnie kilka słów nastrojom politycznym ludności śląskiej, w związku z wyborami do Sejmu i Senatu.

Sejm Śląski, tak jak Sejm R. P. rozwiązany został Dekretem P. Prezydenta Rzeczypospolitej. W dniu 8 września odbędą się na terenie wojew. śląskiego wybory do Sejmu R. P.

W związku z ogłoszeniem o wyborach, przeprowadzanych na podstawie nowej ordynacji wyborczej, — polskie stronnictwa polityczne, działające na terenie wojew. śląskiego, — (za wyjątkiem prorządowego Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy), — wystosowały *do P. Prezydenta Rzeczypospolitej Pismo*, w którem wyrażają swój pogląd na akcję wyborczą i proszą P. Prezydenta o zwołanie własnem zarządzeniem sesji nadzwyczajnej Sejmu Śląskiego.

Ostatnio związki i stowarzyszenia ideowe, zawodowe i społeczne na Śląsku, ogłosiły *Odezwę*, apelującą do społeczeństwa „o jaknajliczniejszy udział w akcji wyborczej i o spełnienie obowiązku obywatelskiego".

W imię bezstronności przytaczamy oba omawiane dokumenty.

PISMO PRZEDSTAWICIELI LUDNOŚCI ŚLĄSKA DO P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Dostojny Panie Prezydencie!

Załączając przy niniejszem wniosek wraz z uzasadnieniem, zgłoszony w myśl wymogów ustawy do Śląskiej Rady Wojewódzkiej, *o zwołanie Sejmu Śląskiego* na sesję nadzwyczajną, celem uchwalenia ustawy o ustroju Województwa Śląskiego, a w szczególności ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego, — ze swej strony, jako przedstawiciele zorganizowanego w trosce o dobro i rozwój tej dzielnicy — pozwalamy sobie przy tej okazji wyrazić nasze głębokie przekonanie, że Konstytucja Rzeczyopspolitej i ordynacje wyborcze, a w szczególności art. 94 ordynacji wyborczej do Sejmu Rzplitej, odbierają ludności dotychczasowe jej prawa, usuwając społeczeństwo od bezpośredniego wpływu na kształtowanie się losów Państwa.

Odpowiedzialność za ustawy powyższe, wyrządzające wielką krzywdę społeczeństwu, na które nakłada się tylko obowiązki i ciężary, a odbiera się dotychczasowe prawa, — spada całkowicie na większość ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej, które podobne ustawy, wbrew opinji ludzi dobrej woli, uchwaliły.

Krzywdy, o których wspominamy, odczuwa w sposób szczególnie dotkliwy ludność Śląska, która przecież nie dla korzyści osobistych, lecz z głębokiego przywiązania do Polski, szła do Niej drogą obficie krwią własną znaczoną, w przekonaniu, że ze strony Macierzy nie może jej spotkać żadna krzywda. Wielkie jednak rozczarowanie ogarnia tutejszą ludność, że dobrowolnie przez Rzeczpospolitą nadane tutejszej dzielnicy prawa, mają być jej odebrane, bez jej zgody i wbrew jej woli.

Panu, Panie Prezydencie, którego Osoba tak blisko związana jest z naszą dzielnicą, nie potrzebujemy tłomaczyć, że lud nasz niczem nie zasłużył, by budzić w nim uczucie doznawania krzywdy, a podniecać i tak już znaczne podrażnienie, — to też przedkładając treść załączonego wniosku i powołując się dobitnie na jego uzasadnienie, wyrażamy przeświadczenie, że Pan, Panie Prezydencie, po bezstronnem rozpatrzeniu sprawy, Własnem zarządzeniem zechce zwołać sesję nadzwyczajną Sejmu Śląskiego.

Zespół Posłów Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partji Robotniczej Sejmu Śląskiego.

Klub Posłów Socjalistycznych Sejmu Śląskiego.

Zarząd Wojewódzki Narodowej Partji Robotniczej Województwa Śląskiego.

Okręgowe Komitety Robotnicze Polskiej Partji Socjalistycznej Województwa Śląskiego.

Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji Województwa Śląskiego.

MUSIMY SUMIENNIE SPEŁNIĆ OBOWIĄZEK OBYWATELSKI.

Odezwa.

„Polacy!

Po raz pierwszy po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, staje naród polski do wyborów. Odpowiedzialność za siłę i moc Państwa Polskiego, za rozwój jego w przyszłości ciąży dziś na całem społeczeństwie. Kto od tej odpowiedzialności się uchyla, ten sam się wyklucza z grona patrjotycznie myślącego społeczeństwa polskiego.

Idziemy do wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Nowa ordynacja wyborcza kładzie kres partyjnictwu w Polsce. Chroni państwo polskie od warcholskich walk wewnętrznych. Elementowi polskiemu daje decydujący i należny wpływ na bieg życia państwowego. Zgodnie z wolą społeczeństwa zmniejsza liczbę posłów z 444 na 208.

Nie będzie przyszły Sejm areną tarć i walk partyj i partyjek. Nie będzie ośrodkiem przetargów partyjnych. Nie na numerki, ale na ludzi głosować będziemy.

Od nas samych zależy jakich posłów do Sejmu R. P. i Sejmu Śląskiego wprowadzimy.

Przed nowym Sejmem R. P. i Sejmem Śląskim stoją wielkie zadania. Na czoło ich wysuwa się dziś *walka z kryzysem gospodarczym*, z wzrastającem bezrobociem, z nędzą mas robotniczych i chłopskich, z ciężkiem położeniem stanu średniego, polskiego rzemiosła i kupiectwa.

Z ciężkiego kryzysu gospodarczego nie wyprowadzi społeczeństwa bezpłodna negacja wiecznych opozycjonistów. Zwalczyć go może jedynie pozytywna i realna praca wartościowych ludzi.

Dlatego *obowiązkiem każdego Polaka jest stanąć do wyborów.*

Szczególnym obowiązkiem jest iść do wyborów na Śląsku, gdzie *żaden głos polski nie może być stracony.*

Idąc do wyborów, idziemy solidarnie i zwarcie w jednym szeregu. Delegaci wybrani z ramienia poszczególnych organizacyj wspólne i jednolite zajmą stanowisko w zgromadzeniach wyborczych, głosując na wspólne listy kandydatów.

Do wszystkich członków i do społeczeństwa apelujemy o jak najliczniejszy udział w akcji wyborczej i o spełnienie obowiązku obywatelskiego.

Wszyscy do wyborów!

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (B.B.W.R. na Śląsku).
Związek Powstańców Śląskich.
Związek Legjonistów — Zarząd Okręgowy.
Związek Peowiaków — Zarząd Okręgowy.
Federacja Związków Obrońców Ojczyzny.
Polski Związek Zachodni.
Związek Związków Zawodowych — Rada Okręgowa.
Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce Z.Z.Z.
Związek Zawodowy Metalowców Z.Z.Z.
Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Z.Z.Z.
Związek Zawodowy Kelnerów i Pokrewnych Zawodów Z.Z.Z.
Związek Pracowników Samorządowych Użyteczności Publicznej Z.Z.Z.
Związek Strażaków Z.Z.Z.
Kartel Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.
Związek Górników Z.Z.P.
Związek Metalowców Z. Z. P.
Związek Budowlarzy Z. Z. P.
Związek Inwalidów Wojennych R. P. — Zarząd Okręgowy.
Towarzystwo Polek — Zarząd Główny.
Zjednoczenie Kolejowców Polskich.
Federacja Kolejarzy Polskich Kolei Państwowych.
Związek Oficerów Rezerwy.
Związek Sybiraków.
Związek Rezerwistów.
Rodzina Rezerwistów.
Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy.
Rodzina Policyjna.
Związek Byłych Marynarzy.
Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.
Pocztowe Przysposobienie Wojskowe.

Związek Byłej Straży Kolejowej.
Rodzina Kolejowa.
Koło Adwokatów R. P.
Związek Gospodarczy Lekarzy Polaków na Śląsku.
Rada Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników.
Związek Techników Rzeczypospolitej Polskiej — Koło Katowice.
Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych — Koło Katowice.
Stowarzyszenie Urzędników Polaków.
Polski Związek Stowarzyszeń Kupieckich Woj. Śl.
Związek Samodzielnych Rzem. i Przemysłowców.
Zrzeszenie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości.
Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych — Rada Okręgowa w Katowicach.
P.Z.P. Polski Związek Przemysłowców Biurowych i Handl. z siedzibą w Katowicach.
Zjednoczony Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych — Okr. Śl.
Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego — Koło w Katowicach.
Zrzeszenie Pracowników Państwowego Banku Rolnego — Koło w Katowicach.
Zrzeszenie Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego — Koło w Katowicach.
Związek Księgowych. Koło Katowice.
Związek Pracowników Powszechnego Zakładu Ubezp. Wzajemnych — Koło Katowice.
Związek Urzędników Prywatnych z siedzibą w Bielsku.
Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności — Okr. Śląski.
Związek Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Woj. Śl.
Związek Zrzeszeń Urzędników i Pracowników Komunalnych Woj. Śl.
Związek Urzędników Sądowych i Prokuratorskich — Katowice.
Zrzeszenie Pracowników P.K.O. — Koło Katowice.
Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.
Związek Pracowników Teletechnicznych.

Związek Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów.
Związek Cechów Krawieckich Woj. Śl.
Związek Cechów Rzeźnicko - Wędliniarskich Woj. Śl.
Związek Cechów Piekarskich Woj. Śl.
Związek Samodzielnych Kowali Woj. Śl.
Związek Cechów Fryzjerskich Woj. Śl.
Związek Cechów Budowlanych Woj. Śl.
Związek Cechów Obuwniczych Woj. Śl.
Związek Nauczycielstwa Polskiego — Zarząd Okręgu.
Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.
Liga Morska i Kolonjalna — Zarząd Okręgowy.
Towarzystwo Gimn. „Sokół".
Towarzystwo Przyjaciół Oddziałów Młodzieży Powstańczej.
Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

B) PARTJE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Ukraińskie.

UKRAIŃSKA PARLAMENTARNA REPREZENTACJA.

W skład *Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji* wchodzą posłowie i senatorowie partji: *Ukraińskie Narodno-Demokratyczne Objednanie.*

W dniu 25 maja 1935 r. przyjęła tej treści uchwałę wobec projektu ordynacji wyborczej:

„1) Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna po rozpatrzeniu ogłoszonych dotychczas projektów nowych ustaw o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, stwierdza, że projekty te w obecnej rzeczywistości całkowicie pozbawiają naród ukraiński możności posiadania swej niezależnej i należytej reprezentacji w ciałach ustawodawczych państwa. Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu odbiera wyborcom prawa wolnego zgłaszania swych kandydatów na posłów i przez to narusza wolność wyborów. To naruszenie wolności wyborów jest w szczególności oczywiste w stosunku do narodu ukraińskiego, gdyż kolegja wyborcze, które powinny ustalać kandydatury na posłów, mają być tak złożone, że nie dadzą narodowi ukraińskiemu możności wolnego i samodzielnego wysuwania swych kandydatów. W szczególności projektowane kolegja wyborcze są sprzeczne z równością i bezpośredniością prawa wyborczego, zabezpieczonego przez nowo uchwaloną Konstytucję Rzeczypospolitej z 23 kwietnia 1935 r. i wprowadzają faktycznie wybory trzystopniowe. Prócz tego nowa ustawa wyborcza do Sejmu opiera się w znacznym stopniu na wyniku wyborów samorządowych, które na ziemiach, zamieszkałych przez naród ukraiński, były przeprowadzone stron-

niczo. Projekt ustawy wyborczej do Senatu jaskrawo podkreśla już całkowite pozbawienie praw narodu ukraińskiego, gdyż w wyniku tego projektu niemal siedmiomiljonowy naród ukraiński nie miałby możności swemi głosami wybrać ani jednego swego przedstawiciela do Senatu.

2) Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna stwierdza, że te zasadnicze tendencje nowych ustaw wyborczych do Sejmu i Senatu są diametralnie sprzeczne z charakterem i duchem praw politycznych, należnych narodowi ukraińskiemu w Polsce na podstawie naturalnego prawa do życia każdego narodu oraz praw, zagwarantowanych mu przez traktaty międzynarodowe, co znalazło potwierdzenie również i w nowej Konstytucji.

3) Dlatego Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna wysunie w ciałach ustawodawczych postulat prawnego zabezpieczenia wolności narodu ukraińskiego przy wyborze jego reprezentantów parlamentarnych i od wyniku tych swoich wysiłków uzależni taktykę wyborców ukraińskich przy przyszłych wyborach do Sejmu i Senatu. Za Ukraińską Reprezentację Parlamentarną: (—) poseł dr. Dm. Lewyckyj, prezes, (—) poseł Dm. Wełykanowycz, sekretarz."

W dniu 13 czerwca 1935 na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej, podczas dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej, poseł Sergjusz Chruckyj wygłosił w imieniu Klubu Ukraińskiego przemówienie, w którem powiedział m. innemi:

„Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu dąży, jak mówi się w jego uzasadnieniu, do oparcia Izby poselskiej na zasadzie reprezentacji ogółu obywateli bez pośrednictwa partyj politycznych, oraz do bliższego związania Sejmu ze społeczeństwem przez zastąpienie systemu głosowania na listy systemem głosowania na osoby. Nie ulega wątpliwości, że obydwie zasady są logicznie między sobą związane i system głosowania na osoby podyktowany chęcią usunięcia pośrednictwa partyj politycznych przy wyborach. Nie budzi również żadnych wątpliwości cel, który przyświeca nowym projektom ordynacji wyborczej. Projekty te mają być realizacją zasady omnipotencji Rządu, leżącej u podstaw nowej Konstytucji. W społeczeństwie i to zarówno polskiem, jak i niepolskiem, według tej koncepcji niepożądane jest istnienie partyj politycznych. Rola partyj politycznych ma przejść jedynie na aparat rządowy, to też ten aparat rządowy ma niejako zostać jedyną partją polityczną w Polsce..."

UNDO jest popularną partją nacjonalistyczną Ukraińców w Małopolsce Wschodniej. Przywódcy: Lewickyj, Chruckyj. Organ prasowy: „Diło“ (dziennik), Lwów, Rynek 10.

Początkowo UNDO ustosunkowało się bardzo krytycznie w stosunku do projektowanych nowych ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu.

Wkrótce jednak stanowisko jego uległo zasadniczej zmianie i partja postanowiła wziąść udział w wyborach, a nawet rozpoczęła w tym kierunku propagandę na łamach swego organu codziennego „Diło“.

W dniu 8 lipca 1935 r. Komitet Narodny UNDO zaaprobował nową linję polityczną Prezydjum UNDO, wyraził mu zupełne zaufanie i przyjął tej treści uchwałę w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu:

„1) Komitet Narodny stwierdza, że nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu, uchwalona przez obecną polską większość parlamentarną, utrudnia, a poniekąd uniemożliwia wybór przedstawicielstwa ukraińskiego, zwłaszcza na skutek wprowadzenia zasady pośredniości oraz składu okręgowych zgromadzeń wyborczych przy wyborach do Sejmu, a na skutek zasady elitarności przy wyborach do Senatu;

2) wychodząc jednakże z założenia, że naród ukraiński musi dążyć do wyboru swego niezależnego przedstawicielstwa parlamentarnego i licząc się z tem, że wybory są nietylko próbą sił, lecz również ciężką walką o prawa, — Komitet Narodny postanawia *w zasadzie* wziąć udział w wyborach do Sejmu i Senatu, lecz w razie, gdyby przygotowawcza praca wyborcza, a zosobna praca przy wyborze delegatów do zgromadzeń okręgowych ujawniła, że naród ukraiński nie będzie miał swobody wprowadzenia swych niezależnych kandydatów do Sejmu i Senatu, —

Komitet Narodny upoważnia C. K. U. N. D. O. do zmiany w całości lub w części tego zasadniczego postanowienia i do wydania w sprawie wyborów odpowiednich zarządzeń.“

„*Diło*“, w N-rze z dnia 1 sierpnia 1935 r. w artykule „O aktywizację nastrojów wyborczych“, nawołuje społeczeństwo ukraińskie do udziału w wyborach:

„Wzywamy do spotęgowania zainteresowania się wyborami, do pilnego śledzenia wskazówek kierownictwa partyjnego UNDO, do aktywizacji całego społeczeństwa, w obecnych wyborach, w których walczymy nie o cudze sprawy, a jedynie o nasze własne.“

Podobno Ukraińcy liczą na 15 mandatów w przyszłym Sejmie.

WOŁYŃSKIE UKRAIŃSKIE OBJEDNANJE (WUO).

W. U. O. jest prorządową, a zarazem jedyną legalną organizacją polityczną Ukraińców na Wołyniu.

Na czele WUO stoi Piotr Pewnyj, b. poseł, zasiadający w Sejmie w Klubie BBWR.

W dniu 25 lipca 1935 r. obradował w Łucku Zjazd Zarządu Głównego WUO, przy udziale 80 delegatów z terenu całego województwa.

Po referacie pos. Pewnyj'a przyjęto deklarację w aktualnych sprawach politycznych. D e k l a r a c j a ta stwierdza m. in.:

„Jednym z objawów odpowiedzialności za przyszłość naszego państwa jest uczciwe współżycie i zgodna współpraca społeczeństwa polskiego z ukraińskiem we wszelkich dziedzinach życia samorządowego, społecznego i gospodarczego. Ukraińcy wołyńscy pójdą do wyborów łącznie z ludnością polską, aby w ten sposób stwierdzić swoją szczerą wolę dochowania wierności ślubowaniu ideom Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Główny i Rada Główna W. U. O. wzywa całą ludność ukraińską Wołynia do powszechnego udziału w wyborach i do złożenia swych głosów na kandydatów, oddanych idei braterstwa obu narodów."

FRONT NACJONALNEJ JEDNOSTI.

Front Nacjonalnej Jednosti jest polityczną organizacją skrajnych nacjonalistów ukraińskich, skłaniających się ku faszyzmowi.

FNJ działa w Małopolsce Wschodniej, a powstał z rozłamu w UNDO w ostatnim kwartale 1933 roku. Na czele organizacji stoją: S. Gerasimowicz i Dymitr Palijew. Siedziba główna: Lwów. Organy prasowe: tyg. „Batkiwszczina" (Ojczyzna) i miesięcznik „Peremoha" („Przemożenie się", rzeczownik od czasownika „przemóc się").

Swój stosunek do nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, FNJ zawarł w szeregu artykułów, zamieszczanych w obu pismach, oraz w następującym „K o m u n i k a c i e" Przewodniczącej Komisji FNJ.:

„Do członków i sympatyków F.N.J.

Podajemy do wiadomości postanowienia I-szej Konferencji Krajowej Frontu Nacjonalnej Jednosti z dnia 24 marca 1935 roku:

„Front nacjonalnej Jednosti nie bierze udziału w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu Warszawskiego, a ostateczną decyzję co do taktyki w tej sprawie pozostawia Komisji Przewodniczącej".

— W wykonaniu decyzji powyższej, — Komisja Przewodnicząca na posiedzeniu w dniu 21 lipca 1935 roku, postanowiła:

„Biorąc pod uwagę, że wybory do Sejmu i do Senatu na podstawie nowego systemu wyborczego stały się wyłącznie środkiem do rozgrywki pomiędzy obozem rządzącym, a jego opozycją, a przez to straciły dla społeczeństwa ukraińskiego jakąkolwiek wartość, —

Przewodnicząca Komisja F. N. J. postanowiła ogłosić zupełną obojętność („niezainteresowanist'") wobec tych wyborów."

Przewodnicząca Komisja F. N. J.

(—) *S. Gerasimowicz* Przewodniczący (—) *D. Palijew* Sekretarz."

W artykule p. t. „Na scenie i za kulisami" („Batkwiszczina", Nr. 28, Lwów, 25 lipca 1935), — D. Palijew poddaje nadzwyczaj ostrej krytyce ugodowe, swem zdaniem, stanowisko UNDO wobec rządu i wyborów i tak m. in. pisze:

„Projekt nowej ordynacji wyborczej pozbawia wyborców prawa wolnego zgłaszania swoich kandydatów na posłów i w ten sposób podcina u korzenia swobodę wyborów. To pogwałcenie swobody wyborów staje się osobliwie wyraźnem w stosunku do narodu ukraińskiego, bo kolegja wyborcze nie dadzą możności narodowi ukraińskiemu swobodnie i samodzielnie wysuwać swoich kandydatów...

„...Undowska Reprezentacja Parlamentarna stawiała swoje wnioski,— ale wszystkie zostały odrzucone...

„...Nie dopuszczamy możliwości, aby posłowie mianowani, lub senatorowie mogli być n i e z a l e ż n y m i zastępcami interesów ukraińskich...

„...Już przesądzona jest sprawa ilości mandatów, ich przydziału i podziału terytorjalnego. Co tu ma do roboty społeczeństwo ukraińskie?

Pozostaje zabawa — dekoracja —

Ale w tej zabawie m y brać udziału nie będziemy. Sprawa wyborów, — to sprawa t y l k o UNDO'a i jego zwolenników, jakich UNDO przyciągnęło dla „robienia wiatru"."

UKRAIŃSKA SOCJALISTYCZNO-RADYKALNA PARTJA.

USRP jest organizacją polityczną robotników ukraińskich. Pod względem stosunku do zagadnień narodowych i pod względem radykalizmu społecznego odpowiada, mniej więcej, naszej Polskiej Partji Socjalistycznej.

USRP, tak samo zresztą, jak wszystkie partje socjalistyczne w Polsce, nie bierze udziału w wyborach do Sejmu i Senatu. W dniu 6 lipca 1935 r., narada Sekretarjatu Naczelnego USRP, przy udziale wszystkich członków Reprezentacji Parlamentarnej, powzięła następującą w tej sprawie uchwałę:

„Uchwalona większością BB nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu pozbawia wszystkich wyborców prawa wysuwania swoich, zupełnie niezależnych kandydatów na posłów lub senatorów, którzy mogliby istotnie reprezentować prawdziwą wolę swoich wyborców. Na podstawie tej ordynacji ma prawo zgłaszać kandydatów jedynie osobne kolegjum delegatów rad gminnych powiatowych i miejskich oraz różnych instytucyj urzędowych (Izb Rolniczych, Przemysłowo - Handlowych, Rzemieślniczych i t. d.). Jak wiadomo, rady te na zasadzie odnośnych ustaw samorządowych zależne są od rządowych czynników administracyjnych (starostw, wojewodów i t. d.), a prócz tego w zeszłorocznych wyborach rady te ukształtowały się w ten sposób, że w każdym okręgu wyborczym będzie większość delegatów obozu rządowego, uniemożliwiająca wystawienie niezależnej kandydatury ukraińskiej bez zgody obozu rządowego, a raczej władzy administracyjnej. Rzecz jasna, że wszelki kandydat, wysunięty nie z woli wyborców ukraińskich, lecz jedynie za zgodą ukraińskiego obozu rządowego, nie

będzie mógł reprezentować prawdziwej woli ukraińskich włościan i robotników, zostanie bowiem przedtem związany porozumieniem z obozem rządowym. Taki kandydat, „uzgodniony" przez obóz rządowy, może przynieść tylko szkodę sprawie naszego narodu, jak to pokazało doświadczenie z kandydatami ukraińskiego pochodzenia, wybranymi w podobny sposób z listy obozu rządowego podczas poprzednich wyborów do Sejmu i Senatu. Prócz tego ordynacja wyborcza do Senatu pozbawia wogóle szerokie masy włościan i robotników prawa wyborczego, pozostawiając to prawo jedynie nielicznym jednostkom. W takim stanie rzeczy ukraiński lud pracujący, nie mając możności wysunięcia własnych, niezależnych kandydatów, którzy mogliby naprawdę bronić praw ludowych, nie może brać udziału w takich wyborach. Z przyczyn powyższych wszyscy członkowie i zwolennicy USRP nie powinni brać udziału w wyborach."

W dniu 25 czerwca 1935 r. poseł Matczak (USRP) podczas obrad nad ordynacją wyborczą w Sejmie wygłosił przemówienie, w którem, między innemi, powiedział:

„Nowa ordynacja wyborcza wprowadza mechanicznie iluzję harmonijnej współpracy politycznej ukraińsko-polskiej na ziemiach zachodnio-ukraińskich. Jest to jedna z najbardziej niebezpiecznych iluzyj, której nietylko codzienne życie dotychczas zaprzecza i będzie na przyszłość zaprzeczało, ale w wielkich przełomowych chwilach historycznych ta iluzja mścić się będzie na obu narodach.

„Nie może być rzeczywistej szczerej współpracy tam, gdzie jeden ma wszystkie prawa, a drugi tych praw został przemocą pozbawiony.

„Żąda się od chłopa i robotnika ukraińskiego szczerego przywiązania do Państwa i każdego dnia, przy każdej sposobności udowadnia mu się w praktyce, że to Państwo jest jego możliwie najgorszą macochą, że w tem Państwie ani on, ani jego dzieci nie mają możności zdobycia oświaty, że w tem Państwie z każdym dniem stają się chłopi i robotnicy coraz większymi nędzarzami, że pozbawia się ich wszelkich praw politycznych, że każdy Ukrainiec jest obywatelem drugiej klasy. Przy takiej rzeczywistości nie może być mowy o zaufaniu i przywiązaniu do Państwa.

„Ukraiński lud pracujący nie może nigdy wyrzec się swego naturalnego dążenia do pełnej narodowej wolności, ale tembardziej nie zgodzi się obecnie także na pozbawienie go zasadniczych politycznych praw w Polsce.

W walce o powszechne i równe prawo wyborcze polało się dużo krwi chłopów ukraińskich na ziemiach zachodnio-ukraińskich. I na dłuższy okres czasu nie będzie można tego chłopa pozbawić praw zdobytych w tak ciężkiej walce.

Obecna dyktatura w Polsce, jak wogóle każda dyktatura, nie może utrzymać się czas dłuższy. Ostatni dowód mamy na dyktatorskim reżimie w Jugosławji. W niespełna rok po śmierci dyktatora, króla Aleksandra, reżim dyktatury chwieje się i upada ostatecznie.

Z całą stanowczością oświadczamy się przeciw przedłożonemu przez obóz prorządowy projektowi ordynacyj wyborczych.

Będziemy głosowali za projektem Klubu P. P. S.

W razie uchwalenia projektów obozu prorządowego, ukraiński lud pracujący, ukraiński chłop i robotnik, nie będzie miał żadnego interesu brać udziału w tej niepoważnej zabawie, do jakiej sprowadza wybory nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.

Ukraiński lud pracujący jest cierpliwy i uparty. Może poczekać. Wielki polski polityk Smolka, w jednem ze swych przemówień w Sejmie galicyjskim w 1868 r. powiedział: „Narody mogą czekać bardzo długo, byle tylko zawsze stały wiernie, odważnie i niezachwianie przy prawach swoich, a niezawodnie doczekają się swego."

W dniu 4 lipca 1935 r. na plenum Senatu podczas dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu przemawiał imieniem USRP. senator Iwan Makuch.

Przywódcy USRP: b. poseł Matczak, Ładyka, b. senator Makuch. Siedziba główna: Lwów.

Organ prasowy: „Hromadskyj Hołos" (tygodnik) we Lwowie.

UKRAIŃSKA SOCJALNO-DEMOKRATYCZNA PARTJA.

USDP jest dość umiarkowaną organizacją socjalistyczną, zbliżoną do USRP, lecz o taktyce nieco mniej radykalnej. Siedzibę główną ma we Lwowie.

W nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu USDP nie bierze udziału.

W dniu 28 czerwca 1935 odbyła się we Lwowie Konferencja Centralnego Komitetu USDP z udziałem delegatów wszystkich oddziałów partji.

Po rozważeniu sytuacji politycznej i sprawy wyborów, przyjęto jednomyślnie tej treści rezolucję:

„Uchwalenie przez Sejm warszawski nowej ordynacji wyborczej równa się odebraniu klasie pracującej przedstawicielstwa w ciałach parlamentarnych oraz przekreśleniu praw konstytucyjnych i głównych zasad demokratycznych.

Konferencja U.S.D.P. stwierdza, iż:

Wybory, które przeprowadzone zostaną na podstawie uchwalonej ordynacji, nie będą wyrazem wolności głosowania i rzeczywistej woli ludności.

W ten sposób wybrani „przedstawiciele" ludności ukraińskiej nie będą faktycznymi reprezentantami tej ludności, a w szczególności olbrzymiej masy ludu pracującego miast i wsi.

Z tych motywów Konferencja U.S.D.P. uchwala przeprowadzenie bojkotu wyborów, wzywając ukraińskie masy pracujące miast i wsi do wstrzymania się od głosowania."

PARTJE ŻYDOWSKIE.

Nie wszystkie stronnictwa żydowskie sprecyzowały w ostatecznej formie swoje stanowisko wobec nowej ordynacji wyborczej i wobec samej akcji wyborczej.

Stronnictwa żydowskie można podzielić na cztery grupy:

Do pierwszej zaliczymy partje o charakterze ortodoksyjnym (religijnym), do drugiej — partje sjonistyczne (nacjonalistyczne), do trzeciej — partje robotnicze i socjalistyczne, wreszcie — do grupy czwartej, — asymilatorów.

Do grupy stronnictw ortodoksyjnych należą 3 organizacje p. n. „Agudas Izrael", „Machzikej Hadas" i „Kseneth Izrael."

Do drugiej grupy stronnictw sjonistycznych należą: Organizacja Sjonistów - Ortodoksów „Histadruth Mizrachi", Organizacja Sjonistyczna w Polsce, Organizacja Ogólnych Sjonistów w Polsce, Organizacja Sjonistów-Rewizjonistów, Organizacja Sjonistów Państwowców, oraz Sjonistyczna Partja Pracy.

Do grupy trzeciej robotniczo-socjalistycznej zaliczają się partje następujące: Żydowska Socjali-

styczna Partja Robotnicza „Poalej-Sjon“ („Poalej-Sjon“ Prawica), Żydowska Socjalno-Demokratyczna Partja Robotnicza w Polsce („Poalej Sjon“ Lewica), Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy „Bund“ w Polsce oraz Ogólno-Żydowska Partja Pracy.

Do grupy czwartej i ostatniej asymilatorów zaliczają się: Związek Żydów Bezpartyjnych (t. zw. żydowski BB), Żydowski Klub Myśli Państwowej i Zjednoczenie Młodzieży Polskiej pochodzenia żydowskiego.

Nie daje się zaliczyć do żadnej z grup tutaj wymienionych Żydowska Partja Ludowa.

Z kolei zajmiemy się poszczególnemi grupami stronnictw i ich stosunkiem do nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Przy poprzednich wyborach stronnictwa żydowskie wchodziły w skład Bloku Mniejszości Narodowych, wzgl. Żydowskiego Bloku Narodowego. Obecnie nie doszło do skutku porozumienie stronnictw żydowskich w sprawach wyborczych. Udział w wyborach biorą tylko żydzi ortodoksyjni, — i część organizacyj sjonistycznych natomiast niektóre organizacje sjonistyczne i partje socjalistyczne, oraz Żyd. Partja Ludowa postanowiły nie brać udziału w wyborach. Prezes Klubu Koła Żydowskiego w ostatnim Sejmie dr. O. Thon, wybitny działacz polityczny, wypowiedział się na łamach „Haint'a“ na temat stosunku żydów do akcji wyborczej, przyczem doszedł do wniosku, że żydzi nie powinni brać udziału w wyborach. — W artykule D-ra Thona czytamy m. in.:

„Nietylko ilość posłów będzie mniejsza, lecz i jakość ich silnie się obniży, nie będziemy bowiem mogli suwerennie określić, kto będzie naszym reprezentantem, lecz „ktoś“ za nas to ustali, gdzieś w kolegjach wyborczych, gdzie będziemy mieli do powiedzenia tyle, co królik, nad którym dokonywa się eksperymentów, — „ktoś“ za nas postanowi, jacy kandydaci wchodzą na listę. Kandydat musi mieć w kolegjach aż 25

proc. głosów, celem dostania się na listę. Takiego znacznego procentu nie będziemy mieli. Mówię o żydach wogóle, a tembardziej to się odnosi do żydów narodowych. Narzucą nam kandydatów i powiedzą nam: oto twoi wybrańcy, Izreaelu. Każą nam wybierać kombatantów, lub innych „zasłużonych" współobywateli, byle nie polityków...

Powstaje pytanie: czy mamy, czy musimy, czy wolno nam wziąć udział w tej grze, w takiej grze dla ludzi dorosłych? Czy to się zgadza z honorem trzech i pół miljonowej zbiorowości, by złapała parę nędznych ochłapów, jakie jej ciśnięto?... Jestem gotów odpowiedzieć na to pytanie kategorycznem, silnem, donośnem „nie"! Nie, żydom nie wolno iść do urny wyborczej, by przyjąć dobrowolnie wymierzony im policzek."

STRONNICTWA ORTODOKSYJNE.

„AGUDAS ISRAEL"

„Agudas Israel" — wchodzi w skład światowej organizacji tej samej nazwy, założonej w r. 1909, a mającej swą centralę w Wiedniu. W Polsce partja powstała w 1916 roku, i odrazu zajęła najpoważniejsze stanowisko w żydowskim ruchu ortodoksyjnym. Prowadzi prace oświatowe, społeczne i gospodarcze.

Siedziba Stronnictwa na Polskę mieści się w Warszawie (ul. Graniczna 9). Prezes Rady Centralnej — rabin Aron Lewin, — Prezes Komitetu Centralnego — I. M. Lewin. Organy prasowe: „Das Idisze Togblatt" (dziennik w żargonie, Warszawa), „Darkejmu" (t. zn. „Nasza Droga"), tygodnik w języku hebrajskim.

Do nowej ordynacji wyborczej i do samej akcji wyborczej organizacja ustosunkowała się pozytywnie. Utworzyła Blok wyborczy z Centralnym Związkiem Kupców i uchwalono wystawić w Warszawie 2 kandydatury: rabina Lewina i b. pos. Wiślickiego, prezesa Cent. Zw. Kupców, w Łodzi — kandydaturę b. posła Mincberga.

W tych zaś okręgach, gdzie nie będą wystawione kandydatury żydowskie, — organizacja zaleca popieranie kandydatów z obozu rządowego, znanych z życzliwego stosunku do ludności żydowskiej i jej postulatów.

W dniu 23 czerwca 1935 r. Rada Centralna Organizacji „Agudas Izrael" przyjęła tej treści uchwałę w sprawach wyborczych:

„Rada Centralna stwierdza, iż leży w interesie ludności żydowskiej wogóle, a w szczególności ludności ortodoksyjnej, brać jaknajbardziej aktywny udział w nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych, starać się, by społeczeństwo żydowskie otrzymało odpowiednią reprezentację.

Rada Centralna wzywa przeto Komitet Centralny, aby stał na straży i zapewnił ludności ortodoksyjnej godną reprezentację w ciałach ustawodawczych.

Rada Centralna stwierdza, że celem zapewnienia odpowiedniej reprezentacji należy stworzyć ogólno-żydowski blok, oparty na wzajemnem porozumieniu organizacyj żydowskich.

Rada Centralna wzywa przeto Egzekutywę Komitetu Centralnego do podjęcia kroków, celem stworzenia ogólnego bloku żydowskiego."

Dwie pozostałe organizacje żydów-ortodoksów *„Machzikej Hadas"* i *„Kneseth Israel"* powstały dopiero w roku 1931 i nie mają jeszcze większych wpływów.

„MACHZIKEJ HADAS"

Organizacja *„Machzikej Hadas"* została założona w grudniu 1931 r. — przez cadyka z Bełza. Zjazd Organizacyjny odbył się w Gródku Jagiellońskim. Statut przewiduje również organizowanie młodzieży w wieku szkolnym (od lat 13). Obecnie organizacja ma dość silne wpływy wśród żydów w Małopolsce.

„KSENETH ISRAEL"

Organizacja *„Kseneth Israel"* założona została przez cadyka z Aleksandrowa. Niema większych wpływów.

W stosunku do akcji wyborczej obie te organizacje zajęły stanowisko pozytywne, chociaż nie będą miały możności wysuwania własnych kandydatów.

STRONNICTWA SJONISTYCZNE.

Organizacje sjonistyczne w Polsce są składową częścią *Światowej Organizacji Sjonistycznej*, której władzą naczelną jest Kongres Sjonistyczny, zwoływany w jednem z miast europejskich raz na dwa lata, przez światową sjonistyczną egzekutywę na podstawie uchwały Komitetu Akcyjnego. Kongres wybiera Komitet Wykonawczy, w którego skład wchodzą przedstawiciele organizacyj sjonistycznych poszczególnych krajów.

ORGANIZACJA SJONISTÓW - ORTODOKSÓW „HISTADRUTH-MIZRACHI"

Organizacja Sjonistów - Ortodoksów „Histadruth-Mizrachi" jest partją o charakterze narodowym i zarazem religijnym. Hasła: religja, nauka i praca. Pierwsza organizacja „Mizrachi" w Polsce powstała w 1902 roku. Siedziba w Warszawie (ul. Marjańska 7). Czołowi działacze: rabin Izaak Nissenbaum i I. Lewin-Epstein. Bierze udział w wyborach do Sejmu i Senatu,

ORGANIZACJA SJONISTYCZNA W POLSCE

Organizacja Sjonistyczna w Polsce (Histadruth ha' Cyjonith be' Polonijach) była do niedawna głównym ośrod-

kiem ruchu sjonistycznego w Polsce. Należy do światowego Zjednoczenia Sjonistów t. zw. „Weltreveingung". Działa oficjalnie na ziemiach polskich od roku 1916. Dąży do odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i wysuwa postulat autonomji kulturalno-narodowej, w t. zw. „krajach rozproszenia żydów" („diaspary"). Za język narodowy uważa hebrajski. Organizacja prowadzi walkę z nie-sjonistycznemi partjami żydowskiemi, a w szczególności z partjami socjalistycznemi. Przywódcy: b. poseł Izaak Grünbaum, Dr. J. Dawidsohn, A. Ellenberg, Dr. J. Schipper i in. Organ prasowy „Hajnt" (dziennik). Siedziba w Warszawie (Plac Grzybowski 10).

W wyborach do Sejmu i Senatu, organizacja nie bierze udziału. Plenum Centralnego Komitetu Organizacji Sjonistycznej w Polsce przyjęło następującą uchwałę w sprawie wyborów:

„Zważywszy, że nowa Konstytucja, znosząc zasadę proporcjonalności wyborów uszczupla liczebność żydowskiej reprezentacji parlamentarnej do minimum, nie pozostającego w żadnym stosunku do odsetka ludności żydowskiej w Państwie; że nowa ordynacja wyborcza wprowadziła system nominowania kandydatów przez t. zw. kolegja, ograniczając tem samem wydatnie prawo ogółu obywateli do swobodnego wybierania kandydata, że wreszcie skład tych kolegjów nie odzwierciadlających faktycznego układu sił w społeczeństwie żydowskiem w szczególności, uniemożliwia wystawienie kandydatów reprezentujących niezależną narodową myśl polityczną Żydostwa polskiego — C. K. Organizacji Sjonistycznej w Polsce nie widzi ani potrzeby, ani możności brania udziału w nadchodzącej akcji wyborczej."

ORGANIZACJA OGÓLNYCH SJONISTÓW W POLSCE

Organizacja Ogólnych Sjonistów w Polsce należy do Światowego Związku Ogólnych Sjonistów (t. zw. „Weltverband"), którego program jest wyrazem zjednoczenia organizacyj sjonistycznych we wszystkich krajach dla jednolitej akcji ogólno - sjonistycznej. Przywódcy: Leon

Lewite (prezes organizacji), Dr. Heszel Gotlieb i in. — Pismo sympatyzujące: „Die Sjonistisze Woche“, tygodnik we Lwowie. Siedziba główna w Polsce: Warszawa, ul. Przechodnia 4.

Organizacja bierze udział w wyborach do Sejmu i Senatu. Centralny Komitet O.O.S. na posiedzeniu w dniu 12 sierpnia przyjął tej treści uchwałę:

„Od chwili ogłoszenia wyborów C. K. Org. Og. Sjon. w Polsce dążył do utworzenia jednolitego frontu żydowskich stronnictw narodowych. Dążenia te, niestety, nie odniosły dotąd żadnego skutku. CK., stwierdzając, że w warunkach obecnej ordynacji wyborczej żydostwo polskie nie będzie mogło posiadać odpowiedniego pod względem liczebnym przedstawicielstwa w Sejmie i w Senacie, uważa jednak, iż w ciężkiej sytuacji ludności żydowskiej ważna jest każda trybuna publiczna, z której można będzie bronić naszych praw i żądać spełnienia naszych postulatów narodowych. Nie wolno rezygnować z przedstawicielstwa tam, gdzie mogą rozstrzygać się losy ogółu żydowskiego. Wychodząc z tych założeń, C. K. Org. Og. Sjon. w Polsce postanawia wezwać ogół żydowski do wzięcia udziału w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu.“

ORGANIZACJA SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW.

Organizacja Sjonistów-Rewizjonistów należy do oddzielnej Światowej Organizacji Sjonistycznej t. zw. „Sonderverband“. Powstała z rozłamu w Organizacji Sjonistycznej. Jest organizacją o charakterze wybitnie nacjonalistycznym, cechuje ją program wybitnie aktywistyczny i, w przeciwieństwie do innych organizacyj, karność niemal wojskowa. To też sjonistów-rewizjonistów nazywają niektórzy „faszystami żydowskimi“. Na czele stoi Włodzimierz Żabotyński.

Organy prasowe: „Die Welt“ (tyg.) i „Trybuna Narodowa“ w Warszawie. Siedziba główna w Polsce: Warszawa (ul. Graniczna 9).

W sprawie wyborów do Sejmu i Senatu Organizacja, według otrzymanych przez nas informacyj, nie powzięła jeszcze uchwał (do dn. 15 Sierpnia 1935).

ORGANIZACJA SJONISTÓW-PAŃSTWOWCÓW.

Organizacja Sjonistów-Państwowców powstała z secesji wyżej wym. Organizacji Sjonistów-Rewizjonistów. Należy do Światowego Związku Sjonistów-Państwowców. W stosunku do innych żydowskich ugrupowań sjonistycznych zachowuje rezerwę. Natomiast zwalcza energicznie żydowskie partje socjalistyczne, wychodząc z założenia, że w okresie odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie socjalizm nie powinien być brany pod uwagę, jako idea, nie uwzględniająca interesów i praw wszystkich warstw społecznych. Czołowi działacze: dziennikarz Grossman, inż. Robert Sztriker. Organ prasowy: „Unser Front", tygodnik w Warszawie. Siedziba główna w Polsce: Warszawa, Leszno 25. W sprawie wyborów do Sejmu i Senatu organizacja, według posiadanych przez nas informacyj, nie powzięła jeszcze uchwał (do dn. 15.VIII. 1935).

SJONISTYCZNA PARTJA PRACY.

Sjonistyczna Partja Pracy (Aliflegeth Awodah Cyjonith „Hitachduth") dąży w swym programie do uzgodnienia zagadnień narodowych i klasowych przez zespolenie wszystkich elementów społecznych w pracy dla żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i autonomji narodowej żydów w krajach rozproszenia. Państwo żydowskie w Palestynie miałoby być oparte na podstawach gospodarki socjalistycznej. Władzami partji „Hitach-

duth“ są: Zjazd Krajowy i Komitet Centralny. Czołowi działacze: Józef Lewi, Tarbul, Fryszman. Siedziba w Warszawie.

W sprawie swego stosunku do akcji wyborczej do Sejmu i Senatu S. P. P., według posiadanych przez nas wiadomości, nie wypowiedziała się (do dnia 15.VIII.1935).

ŻYDOWSKA PARTJA LUDOWA W POLSCE.

Żydowska Partja Ludowa w Polsce (Judisze Folks-Partaj in Pojlen) ujawniła się w 1916 r. w czasie wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie, formalnie zorganizowała się w 1918 r. Partja jest organizacją o charakterze narodowym i demokratycznym, jednak większych wpływów nie posiada. Władze Partji: Rada Partyjna, Rada Naczelna i Egzekutywa, (wyłoniona z R. N.). Założycielem i przywódcą Partji jest b. pos. adw. Nojach Pryłucki. — W wyborach do Sejmu i Senatu Partja nie bierze udziału.

ŻYDOWSKA SOCJALISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA „POALEJ-SJON” (PRAWICA).

Żydowska Socjalistyczna Partja Robotnicza „Poalej-Sjon“ (Jidisze Socjalistisze Arbeter Partaj—„Poalej Sjon“) t. zw. w skróceniu „Poalej-Sjon“ Prawica, — ze wszystkich żydowskich stronnictw socjalistycznych jest najbardziej umiarkowana. Oficjalnie partja ta powstała dopiero w 1926 roku z połączenia trzech grup „Poalej-Sjon“, które istniały poprzednio. Partja wysuwa postulat autonomji kulturalnej żydów w krajach rozproszenia. Na czele Partji stoją: Rada Centralna i Biuro Centralne. Przy-

wódcy: Inż. Anselm Reiss, Dr. Arjeh Tartakower, Białopolski. Siedziba w Warszawie (ul. Gęsia 14).

W wyborach do Sejmu i Senatu „Poalej - Sjon" Prawica nie bierze udziału, podobnie, jak inne partje socjalistyczne.

ŻYDOWSKA SOCJALNO-DEMOKRATYCZNA PARTJA ROBOTNICZA W POLSCE, „POALEJ-SJON" (LEWICA).

Żydowska Socjalno-Demokratyczna Partja Robotnicza w Polsce, — (Jidisze Socjalistisze Demokratisze Arbeter Partaj „Poalej-Sjon in Pojlen"), t. zw. w skróceniu „Poalej - Sjon" Lewica jest partją o radykalnej ideologji społecznej i ma wpływy większe od „Poalej-Sjonu" Prawicy. Powstała w 1905 roku na Zjeździe w Ciechocinku. Partja należy do Wszechświatowego Związku „Poalej-Sjon" w Hadze, który powstał w 1907 roku. — Czołowi działacze: Izaak Lew, Jakób Witkin (Zerubawel) i in. Siedziba w Warszawie, ul. Leszno 74.

W wyborach do Sejmu i Senatu „Poalej-Sjon" Lewica udziału nie bierze.

OGÓLNO-ŻYDOWSKI ZWIĄZEK ROBOTNICZY „BUND" W POLSCE.

Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy „Bund" w Polsce (Allgemeiner Jidiszer Arbeter Bund in Pojlen „Bund"), jest najstarszą, najliczniejszą, najbardziej wpływową i najbardziej jednolitą partją polityczną robotników żydowskich w Polsce. Powstała w r. 1897 na Zjeździe organizacyjnym w Wilnie. Nie należy ani do II-ej, ani do III-ej Międzynarodówki Socjalistycznej, (do r. 1930

należał „Bund“ do Paryskiego Biura Rewolucyjnych Socjalistycznych Partyj). „Bund“ ma pod swym wpływem liczne żydowskie związki zawodowe. — Przywódcy: inż. Wiktor Alter, red. Maurycy Orzech, adw. H. Erlich i in. Siedziba: Warszawa, ul. Karmelicka 23. — Organ prasowy: dziennik „Naje Folkscajtung“ (Nowolipie 7).

W pierwszych dniach lipca 1935 r. Centralny Komitet „Bundu“ na posiedzeniu nadzwyczajnem omawiał m. in. taktykę partji podczas nadchodzącej kampanji wyborczej. Postanowiono nie brać udziału w wyborach. — Organ Partji „Naje Folkscajtung“ z dnia 7 lipca pisze:

„Nowa ordynacja została już uchwalona i w dniach najbliższych ogłoszona zostanie w Dzienniku Ustaw. Przyjęcie poprawki pos. Madejskiego nie zmienia sytuacji: włączenie do składu kolegjów wyborczych większej liczby Madejskich i Pączków nie zwiększy bynajmniej szans uzyskania własnej reprezentacji mas robotniczych. Wszystko pozostaje zatem“ — pisze dziennik — „jak było; sanacja chce mieć „czyste“ wybory i „czysty“ Sejm. W r. 1930 sanacja sądziła, iż może sobie pozwolić na „brzeskie wybory“. Dziś niema już autorytetu, który mógłby takie wybory pokryć. Równocześnie jednak sanacja postanowiła, wzorem innych państw, stworzyć jednolity Sejm i Senat. Nie chcąc uciekać się w tym celu do metod wyborczych z r. 1930, sanacja musiała mieć odpowiednio przykrojoną ordynację wyborczą. Taki jest sens ustaw, uchwalonych przez Sejm i Senat. Ustawy te czynią niemożliwem przedostanie się do Sejmu i Senatu kogokolwiek, nie posiadającego formalnej sankcji obozu rządowego...“

„W takich wyborach“ — pisze dziennik—„nie może, oczywiście, brać udziału ani jeden klasowo uświadomiony robotnik. Żadna partja socjalistyczna nie może wzywać mas pracujących do sankcjonowania przez swe kartki wyborcze „przedstawicieli ludu“, którzy w takich warunkach wyjdą z urn wyborczych. Należy raczej już teraz wytworzyć dokoła nich właściwą atmosferę polityczną i moralną, izolując ich całkowicie od mas, pracujących w kraju, aby ujawnić w całej nagości charakter przyszłej „reprezentacji ludu“, jako listka figowego dla reżimu dyktatury. — Nie oznacza to bynajmnie, aby istniał zamiar skazania zarówno siebie, jak mas pracujących na bierność w

okresie kampanji wyborczej. Bund nie zamierza pozostawić żydowskich mas pracujących na łup kliki karjerowiczów, blagierów i lizusów. Uczyni on wszystko, co będzie mógł, aby wykorzystać przyszłą kampanję wyborczą dla szerokiej politycznej akcji uświadamiającej, dla aktywizacji i mobilizacji najszerszych mas pracujących. Zawcześnie jest jeszcze na dokładne wyznaczanie form tej akcji. Musi ona jednak być i będzie przeprowadzona, w miarę możności w porozumieniu ze wszystkiemi innemi organizacjami klasowemi proletarjatu i ręką w rękę z niemi. Uchwalenie sanacyjnej ustawy wyborczej — kończy dziennik— nie wstrzymuje bynajmniej walki: przeciwnie, walka trwa nadal, nietylko przeciwko faszyzmowi wogóle, lecz nawet przeciwko sanacyjnej ordynacji wyborczej i o demokratyczną ustawę wyborczą w Polsce."

OGÓLNO-ŻYDOWSKA PARTJA PRACY (O. Ż. P. P.).

Ogólno-Żydowska Partja Pracy (O. Ż. P. P.) powstała w listopadzie 1931 r. we Lwowie i rozpoczęła działalność w Małopolsce Wschodniej i w wojew. lubelskiem. Jest to grupa socjalistyczna o radykalnych taktyce i tendencjach komunizujących, dla której programy wszystkich żydowskich partyj socjalistycznych są zbyt umiarkowane. Siedziba: Lwów. Organ prasowy: tygodnik „Unser Weg".

O. Ż. P. P. nie bierze udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

PARTJE NIEMIECKIE.

Na terenie Rzeczypospolitej działają następujące partje polityczne mniejszości niemieckiej:

Niemiecka Partja (Deutsche Partei),
Partja Młodoniemiecka w Polsce (Jung - Deutsche Partei in Polen),
Niemiecka Chrześcijańska Partja Ludowa (Deutsche Christliche Volkspartei),
Niemiecki Związek Ludowy dla Polskiego Śląska (Deutscher Volksbund für Polnische Schlesien),
Zjednoczenie Niemieckie dla Ziem Zachodniej Polski (Deutsche Vereinigung für Westpolen) z siedzibą w Bydgoszczy,
i Niemiecka Partja Mieszczańska (Deutsche Bürgerliche Partei) w Łodzi.
Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy w Polsce (Deutsche Sozialistische Arbeitspartei Polens).

Pozatem, Niemcy w Polsce zgrupowani są w *Radzie Niemców w Polsce* (Rat der Deutschen in Polen), gdzie należą: Niemcy na Wołyniu, Rada Ludowa Niemców w Małopolsce, Niemiecki Związek Ludowy w Łodzi, Partja Niemiecka w Katowicach (wym. wyżej), Niemiecki Blok Ludowy w Katowicach oraz Niemiecki Związek w Poznaniu i na Pomorzu.

Rada Niemiecka w Polsce bierze czynny udział w wyborach do Sejmu i Senatu.

Niezależne od wyżej wymienionych grup, w Polsce działa grupa polska *Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partji Robotniczej* (National-Sozialistische Deutsche Arbeitspartei, N. S. D. A. P.), t. j. oficjalnej partji rządowej (hitlerowskiej) w Niemczech z siedzibą w Berlinie. Hitlerowcy niemieccy w Polsce mają własne pismo p. t. „Idee und Wille“ („Idea i wola“).

Niemcy nie stworzyli, jak to przewidywano, Niemieckiego Bloku Wyborczego, któryby uzgodnił kandydatury na posłów i senatorów ze wszystkich partyj i organizacyj niemieckich w Polsce. Niemcy idą do wyborów w rozsypce, — a udziału w wyborach nie bierze jedynie Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy w Polsce.

Z kolei zapoznamy się ogólnie z poszczególnemi partjami niemieckiemi w Polsce.

NIEMIECKA PARTJA.

Jest to partja nacjonalistyczna, działa tylko na Śląsku. Powstała w lipcu 1922 roku z dawnych niemieckich partyj prawicowych, a mianowicie z „Deutsche Nationale Partei“, „Deutsche Volkspartei“ i „Deutsche Demokratische Partei“. — Prezesem Zarządu Głównego jest Dr. Rosumek, b. poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. — Wiceprezesem Zarządu Głównego jest b. pos. na Sejm Śląski, Ulitz.

Organem prasowym jest „Kattowizer Zeitung“, którego redaktorem jest Dr. Krull. Siedziba: Katowice, ul. 3 Maja 12.

W wyborach do Sejmu i Senatu Niemiecka Partja bie-

rze udział, jako należąca do wyżej wym. Rady Niemców w Polsce.

PARTJA MŁODONIEMIECKA W POLSCE.

Partja ta reprezentuje ruch młodoniemiecki w Polsce, t. zw. „Trzecią Rzeszą". — Nazewnątrz podkreśla ona bardziej od innych swoją lojalność wobec Państwa Polskiego.

Przed zwycięstwem Hitlera w Niemczech, była to lokalna partyjka w Bielsku, licząca zaledwie paruset członków. Obecnie, działa ona również poza województwem śląskiem, a mianowicie w Poznańskiem, na Pomorzu i w Łodzi i liczy podobno 20 tys. członków, pozyskanych w 1933 roku.

Organem partji jest „Beskidenlandische Deutsche Zeitung" w Bielsku i dodatek dla młodzieży niemieckiej „Aufbruch" w Katowicach.

Założycielem i kierownikiem partji jest inż. Wiesner w Bielsku.

Partja bierze udział w wyborach do Sejmu i Senatu.

NIEMIECKA CHRZEŚCIJAŃSKA PARTJA LUDOWA.

Niemiecka Chrześcijańska Partja Ludowa, (dawniej Niemiecka Katolicka Partja Ludowa), działa tylko na Śląsku. Jest to partja o charakterze narodowym i chrześcijańskim, pod względem społecznym umiarkowana. Liczebnie „Deutsche Christliche Volkspartei" jest silniejsza od „Deutsche Partei", ta ostatnia jednak jest aktywniejsza.

Organem prasowym partji był do niedawna „Der

Oberschlesische Kurier"; ostatnio, w lutym 1934 roku partja założyła nowy organ p. t. „Der Deutsche in Polen" (tygodnik, redagowany w Katowicach, a drukowany w Pszczynie), zaś „Der Oberschlesische Kurier" zbliżył się ideowo do „Kattowitzer Zeitung".

Przywódcami partji są: senator Dr. Pant i p. Jankowsky, b. poseł na Sejm Rzeczypospolitej i na Sejm Śląski, a zarazem b. prezes Klubu Niemieckiego w Sejmie Śląskim. — Partja bierze udział w wyborach do Sejmu i Senatu.

NIEMIECKI ZWIĄZEK LUDOWY DLA POLSKIEGO ŚLĄSKA.

Niemiecki Związek Ludowy dla Polskiego Śląska („Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien") — t. zw. „Volksbund"—nie jest partją polityczną, ani nawet związkiem politycznym w ścisłem tego słowa znaczeniu; jest to niejako organizacja ogólna i nadrzędna nad całą mniejszością niemiecką na Śląsku.

Według statutu, V. jest związkiem, stworzonym w celu strzeżenia praw mniejszości niemieckiej na terenie Śląska; jest to cel oficjalny. Jednak dotychczasowa działalność V. wykazuje, że obok urzeczywistnienia celów, objętych programem, rozwija on akcję nadzwyczaj rozległą we wszystkich niemal dziedzinach życia, — narodowej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej.

Volksbund jest związkiem związków.

Należą do niego *3 grupy organizacyj:*

I. T. zw. *„Bezirksvereinigungen des Deutschen Volksbundes in Polen";* jest ich 7. Są to związki okręgowe: 1. Katowice, 2. Mysłowice, 3. Król. Huta, 4. Rybnik, 5. Tarnowskie Góry, 6. Pszczyna, 7. Lubliniec. W sumie liczą one około 15.000 członków.

II. „*Deutscher Schulverein*“ (odpowiednik naszej Polskiej Macierzy Szkolnej), ma placówki miejscowe na całym Śląsku i liczy kilkaset tysięcy członków.

III. „*Deutscher Kulturbund*“, który jest związkiem związków kulturalno - oświatowych mniejszości niemieckiej na Śląsku. — Należą tutaj dziesiątki związków niemieckich teatralnych, śpiewaczych, towarzyskich, oświatowych, i t. d. na całym Śląsku, o łącznej ilości około 40.000 zorganizowanych członków.—V. koordynuje całe życie mniejszości niemieckiej na Śląsku.

Prezesem V. jest książę Pszczyński, prezesem Zarządu Głównego poseł dr. Ulitz, jego zastępcą b. sen. dr. Pant, syndykiem dr. Libera.

Według posiadanych informacyj, V. bierze udział w wyborach do Sejmu i Senatu.

Od niedawna na Śląsku działa również *Niemiecki Blok Ludowy* (Deutscher Volksblok).

ZJEDNOCZENIE NIEMIECKIE DLA ZIEM ZACHODNIEJ POLSKI.

Zjednoczenie Niemieckie dla Ziem Zachodniej Polski powstało w pierwszych dniach września 1934 roku z połączenia dwóch organizacyj niemieckich, działających w Wielkopolsce i na Pomorzu. Na czele Zjednoczenia stanął dr. Witzleben. Siedzibą Zjednoczenia jest Bydgoszcz, ul. 20-go Stycznia 2.

Celem „Zjednoczenia“ jest, według Statutu, „strzeżenie na korzyść swoich członków praw niemieckiej mniejszości narodowej“. — Zjednoczenie jest odpowiednikiem „Volksbundu“, który działa na Śląsku, — (p. wyżej).

Zjednoczenie (zwane w skróceniu poprostu „Vereinigung“) nie zdołało jeszcze rozwinąć szerszej działalności.

Według posiadanych informacyj, Zjednoczenie bierze udział w wyborach do Sejmu i Senatu.

NIEMIECKA PARTJA MIESZCZAŃSKA.

Partja ma siedzibę w Łodzi, działalnością swoją, jak sama nazwa wskazuje, obejmuje warstwę mieszczańską. Organem partji jest „Freie Presse".

Partja nie zamierza podobno wziąść udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

„Freie Presse" z dnia 13 lipca, w artykule p. t. „Niemcy w Polsce w obliczu wyborów", pisze m. in., że przy nowej ordynacji wyborczej Niemcy nie będą mogli o własnych siłach przeprowadzić swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu. Omawiając krzywdy, jakie wyrządzono Niemcom przy wyborach w roku 1930, oraz przy wyborach samorządowych w 1934 roku, dziennik zaznacza, że partjom opozycyjnym, które wypowiedziały się za wstrzymaniem się od wyborów, chodzi o ponowne uzyskanie władzy politycznej w Polsce. W takiej walce niema miejsca dla mniejszości niemieckiej.

NIEMIECKA SOCJALISTYCZNA PARTJA PRACY W POLSCE.

Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy w Polsce pod względem programu społecznego odpowiada II-ej Międzynarodówce, a wśród społeczeństwa niemieckiego jest tem, czem u nas Polska Partja Socjalistyczna.

Centrala partji mieści się w Łodzi, — okręgi: Łódź, Katowice, Bielsko i Bydgoszcz. Okręg Bydgoszcz ma autonomję, przeciwstawia się taktyce Centrali i innych okręgów, które współpracują z PPS. i nie zajął zdecydowanego stanowiska wobec polityki Hitlera.

Organem prasowym centralnym partji jest dziennik „Volkszeitung" w Łodzi, redagowany przez b. posła Emila Zerbe. W Katowicach wychodzi tyg. „Volkswille" pod

red. posła Jana Kowolla. W Bydgoszczy wychodzi tygodnik „Bromberger Volkszeitung", redagowany przez b. posła Artura Pankratza.

Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy w Polsce nie bierze udziału w wyborach do Sejmu i Senatu, tak samo jak PPS. i partje socjalistyczne wszystkich mniejszości narodowych w Polsce.

PARTJE BIAŁORUSKIE.

Na ziemiach polskich istnieją cztery legalne stronnictwa białoruskie. Są to: Białoruska Chrześcijańska Demokracja, Białoruski Związek Włościański (Selanskij Sojuz), Prawosławne Białoruskie Demokratyczne Zjednoczenie i Centralny Związek Białoruskich Kulturalno - Oświatowych oraz Gospodarczych Organizacyj i Instytucyj, t. zw. „Centrasojuz".

Z kolei zapoznamy się, ogólnie tylko, z poszczególnemi partjami białoruskiemi w Polsce.

BIAŁORUSKA CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA.

Białoruska Chrześcijańska Demokracja, — faktycznie powstała jeszcze w 1915 roku w Petersburgu z grupy studentów narodowości białoruskiej. Z Petersburga organizacja przerzuciła się do Mińska, a następnie na ziemie polskie. Program B. Ch. D. w p. 1 głosi, że „B. Ch. D., stojąc na stanowisku samookreślenia narodów, dąży do niepodległości Narodu Białoruskiego na wszystkich jego ziemiach, zjednoczonych w niezależną demokratyczną republikę." — Do rządu polskiego B.Ch.D. odnosi się z rezerwą, natomiast naturalnych sojuszników w swej działal-

ności widzi w Ukraińcach i Litwinach. Posiada duże wpływy na Wileńszczyźnie.

Czołowi działacze: inż. Klimowicz, Krasouwski, Dworecki, Hrynkiewicz i in. Siedziba w Wilnie. Organ prasowy polityczny: „Białoruska Krynica"; pismo religijne: „Chreścijanskaja Dumka" i „Szlach Moładzi" dla młodzieży. — B. Ch. D. nie bierze udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

BIAŁORUSKI ZWIĄZEK WŁOŚCIAŃSKI („SELANSKIJ SOJUZ").

Białoruski Związek Włościański („Selanskij Sojuz") powstał w 1925 r. Na czele Partji stanął znany białoruski działacz ludowy, Fabjan Jeremicz.

Program B. S. S. w swym programie w p. 1 głosi: „Stojąc na gruncie samookreślenia narodów, B. S. S. uważa za swój ideał niepodległość połączonych ziem Narodu Białoruskiego i dobry sąsiedzki stosunek z innemi sąsiedniemi narodami, w dążeniu do federacji z niemi". — Taktyka B. S. S. jest ewolucyjna, chociaż w dziedzinie socjalnej partja wysuwa dość skrajne postulaty, j. np. przeprowadzenie reformy rolnej bez odszkodowania i stopniową reformę ustroju kapitalistycznego na ustrój, oparty na zasadach kooperacji. — W sprawach białoruskich o charakterze ogólnym B. S. S. współdziała z innemi ugrupowaniami białoruskiemi, a przedewszystkiem z Białoruską Chrześcijańską Demokracją, z którą coraz silniej zespala się.

Siedziba główna: Wilno. Przewodniczący: b. pos. Fabjan Jeremicz.

B. S. S. nie bierze udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

CENTRALNY SOJUZ BIAŁORUSKICH KULTURALNO-OŚWIATOWYCH I GOSPODARCZYCH ORGANIZACYJ I INSTYTUCYJ.

Centralny Sojuz Białoruskich Kulturalno-Oświatowych i Gospodarczych Organizacyj i Instytucyj (t. zw. w skróceniu „Centrasojuz") — powstał faktycznie w 1927 r., formalnie w 1930 roku, a założycielami jego są: Antoni Łuckiewicz, Radosław Ostrowski i Nikader Trepka, którzy postanowili działalność organizacji dostosować do istniejących w Państwie Polskiem warunków i pracować w oparciu o prorządowe i demokratyczne czynniki polskie. To też działaczy partji nazywają „białoruskimi sanatorami".

„Centrasojuz" bierze udział w wyborach do Sejmu i Senatu.

PRAWOSŁAWNE BIAŁORUSKIE DEMOKRATYCZNE OBJEDNANJE.

Prawosławne Białoruskie Demokratyczne Objednanje — nie ma większych wpływów. Siedziba w Wilnie.

O stosunku do wyborów do Sejmu i Senatu nie posiadamy wiadomości.

Organizacją ogólną mniejszości białoruskiej w Polsce jest

BIAŁORUSKI KOMITET NARODOWY.

B. K. N. powstał w Wilnie w 1919 i zespolił wszystkie elementy narodowe mniejszości białoruskiej, której organizacje przeniosły się w tym czasie do Wilna z Mińska, za-

jętego przez władze sowieckie. Inicjatorem założenia Komitetu był Antoni Łuckiewicz.

Białoruski Komitet Narodowy reprezentuje obecnie przedewszystkiem Białoruską Chrześcijańską Demokrację i organizacje do niej zbliżone oraz Białoruski Selanskij Sojuz.

Pozatem, z B. K. N. współdziałają następujące organizacje białoruskie: Towarzystwo Szkoły Białoruskiej (istniejące od 1921 roku) i Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury (istniejący od 1926 r.).

Prezydjum Komitetu: prezes — Jan Poźniak, oraz b. senator Wiaczesław Bohdanowicz, b. poseł Fabjan Jeremicz, b. pos. W. Rogula i inż. A. Klimowicz.

W dniu 24 lipca 1935 Białoruski Komitet Narodowy na walnem zgromadzeniu powziął następującą u c h w a ł ę w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu:

„Białoruski Komitet Narodowy, jako przedstawicielstwo białoruskie, niezawiśle zorganizowanego społeczeństwa pod władzą polską, stojącego na gruncie narodowym, na swem Walnem Zgromadzeniu z dn. 24 lipca 1935 r., rozważywszy sprawę wyborów do Sejmu i Senatu polskiego, które odbędą się tego roku we wrześniu, stwierdza, że nowa ustawa wyborcza m. in.:

„1) ogranicza powszechne, równe i bezpośrednie prawo wyborcze obywateli, nie dając wyborcom prawa bezpośredniego wysuwania swoich kandydatów na posłów do państwowych izb ustawodawczych.

„2) nie daje prawa głosu w wyborach do Senatu szerokim masom pracującym — włościanom i robotnikom, którzy nie posiadają wykształcenia lub osobistych zasług w polskiem życiu publicznem (dosłownie: „w polskiem gospodarstwie");

„3) nowa ustawa wyborcza mocą swoją pozbawia 2.500.000 Białorusinów w granicach Państwa Polskiego możności bezpośredniego po-

słania do państwowych izb ustawodawczych swoich przedstawicieli, którzyby należycie bronili tam praw narodu białoruskiego w Polsce;

„Ze względu na powyższe, Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie postanawia swoich kandydatów na posłów do Sejmu i Senatu nie podawać i wogóle w wyborach do Sejmu i Senatu we wrześniu 1935 r. nie brać żadnego udziału."

ORGANIZACJE ROSYJSKIE.

ROSYJSKIE ZJEDNOCZENIE NARODOWE (LUDOWE) W POLSCE.

Reprezentacją narodowo-polityczną mniejszości rosyjskiej w Polsce, jest *Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe (Ludowe) w Polsce* (Russkoje Narodnoje Objedinienje, „R. N. O."). R. K. N. powstał w 1925 roku i, w myśl Statutu, działając w ramach Konstytucji i ustaw obowiązujących, ma na celu organizowanie systematycznej współpracy wszystkich działaczy narodowości rosyjskiej w Polsce w kwestjach, dotyczących ważniejszych narodowych, kulturalnych, gospodarczych, społecznych i religijnych interesów rosyjskiej społeczności w Polsce.

Kierowniczym organem RNO jest Rada Naczelna, która wyłania Prezydjum.

R.N.O. bierze udział w wyborach do Sejmu i Senatu.

Organ Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego w Polsce, „Russkij Gołos", (Lwów), w N-rze 25 z dnia 21 lipca 1935 r. zamieścił odezwę „Do ludności rosyjskiej", wzywając ją do udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

W odezwie tej czytamy m. in.:

„Wzywając ludność rosyjską Państwa Polskiego do udziału zarówno biernego, jak i czynnego w wyborach nadchodzących, uważamy za rzecz niezbędną oświadczyć, że, mniejszość rosyjska przyjmie niespeł-

nienie jej nadziei na sprawę reprezentacji rosyjskiej w Izbach, jako ciężki los, wymierzony jego prawu konstytucyjnemu."

Metropolita Kościoła Prawosławnego w Polsce, Djonizy, wystosował do wszystkich biskupów ordynarjuszy prawosławnej Metropolji list, w którym m. in. prosi o zlecenie duchowieństwu djecezji, aby pouczyło swych wiernych o konieczności czynnego udziału w wyborach do Izb ustawodawczych i obowiązku wszystkich dobrych chrześcijan spełnienia swej powinności obywatelskiej, dokładając starań, aby członkami Sejmu i Senatu zostali ludzie sprawiedliwi, pobożni i rozumni, gotowi gorliwie pracować na pożytek Rzeczypospolitej Polskiej.

LITWINI W POLSCE.

Na terenie Rzeczypospolitej nie znajdujemy zorganizowanych stronnictw litewskich, lecz tylko luźne zupełnie grupy, będące odpowiednikami poszczególnych stronnictw politycznych na Litwie. Organizacją wspólną tych grup, a zarazem reprezentacją polityczną 70.000 Litwinów w Polsce jest

TYMCZASOWY KOMITET LITEWSKI W WILNIE.

Tymczasowy Komitet Litewski w Wilnie ześrodkowują całą akcję polityczną i społeczną Litwinów w Polsce. Bezpośrednio jednak życiem społecznem Litwinów w Polsce kierują przeważnie litewscy księża i nauczyciele.

Komitet Litewski jednoczy dwa główne kierunki polityczne wśród Litwinów, a mianowicie: *chrześcijańską demokrację i ludowców.* Prezesem jest dr. Olsejko (ludowiec). Zadaniem Komitetu, założonego w październiku 1920 r., jest opieka nad szkolnictwem litewskiem i instytucjami dobroczynnemi, obrona praw obywatelskich i narodowych mniejszości litewskiej w Polsce, oraz pomoc prawna. Tymczasowy Komitet Litewski utrzymuje stały kontakt z Kownem.

Tymczasowy Komitet Litewski w Wilnie prace oświatowe prowadzi za pośrednictwem *T-wa „Rytas"* (Wiedza),

pozatem w ścisłym kontakcie z Komitetem pracują: *Towarzystwo św. Kazimierza*, najsilniejsza społeczna organizacja litewska, *Litewskie Towarzystwo „Kultura"*, (założone w 1927 r. przez ludowców litewskich), *Związek Nauczycielstwa Litewskiego* (pracujący w ścisłym kontakcie z Tow. „Rytas" i Tow. św. Kazimierza), *Litewskie Towarzystwo Naukowe* i *Związek Studentów Litwinów.*

Organy prasowe: *„Vilniaus Rytojus"* (pismo o kierunku chrześć.-demokr., 2 razy tyg.), *„Vilniaus Zodzis"* (wyd. ludowców, 2 razy mies.), *„Vilniaus Varpas"* (miesięcznik), *„Daunino Draugas"*, (dla młodzieży).

Mniejszość litewska w Polsce, jak donosi organ Tymczasowego Komitetu Litewskiego „Vilniaus Rytojus", nie bierze udziału w wyborach do Sejmu i Senatu, motywując to tem, że sytuacja polityczna Litwinów na Wileńszczyźnie nie uległa poprawie.

Tymczasowy Komitet Litewski w Wilnie nie brał również udziału w poprzednich wyborach do Sejmu i Senatu R. P.

Określenie *„Tymczasowy"* w nazwie Komitetu, pomimo, że istnieje on bez przerwy od 1920 roku, dowodzi, że założyciele tej instytucji ciągle uważają obecny stan rzeczy w Polsce za... tymczasowy.

ROZDZIAŁ IV

ZWIĄZKI ZAWODOWE WOBEC WYBORÓW.

W s t ę p. *Centralne organizacje związków zawodowych:* Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Związek Związków Zawodowych. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych. Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Polskie Związki Zawodowe „Praca". Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska".

ROZDZIAŁ IV

ZWIĄZKI ZAWODOWE WOBEC WYBORÓW.

Wstęp.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, — (Mały Rocznik Statystyczny na rok 1935), — w związkach zawodowych jest zarejestrowanych 897 tysięcy członków, w tem 544 tys. pracowników fizycznych, 76 tys. prywatnych pracowników umysłowych i 277 tys. pracowników państwowych i samorządowych. Wymienione dane dotyczą właściwie końca 1933 roku, — ale można przypuszczać, że od tego czasu nie uległy większej zmianie.

Związki zawodowe zorganizowane są w centralach ruchu zawodowego.

Każda centrala obejmuje szereg związków zawodowych,których członkowie należą do jednego obozu ideowo-społecznego. W ten sposób każda centrala ma swój odpowiednik w dziedzinie ruchu politycznego, w postaci tej czy innej organizacji politycznej, — a raczej, — każda centrala jest odpowiednikiem tej czy innej partji lub organizacji politycznej w dziedzinie ruchu zawodowego.

I tak:

Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, do którego należą klasowe związki zawodowe, pozostające pod wpływem Polskiej Partji Socjalistycznej. Jest najliczniej-

szy, — ma bowiem 214.000 członków. Na czele związku stoi Komisja Centralna Klasowych Związków Zawodowych z b. posłem Zygmuntem Żuławskim na czele. Organ prasowy: „Przegląd Robotniczy", mies. — Adres: Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie, pozostające pod wpływem politycznym Narodowej Partji Robotniczej, liczy 156.000 członków. (Ostatnio ZZP. zbliżyło się do obozu rządowego). Na czele ZZP. stoi Franciszek Mańkowski. Organ prasowy: „Głos Zjednoczenia" (mies.). Siedziba Główna mieści się w Poznaniu. Oddział w Warszawie: ul. Elektoralna 21.

Związek Związków Zawodowych jest niejako ekspozyturą Bloku Bezpartyjnego w dziedzinie ruchu zawodowego. Liczy 155.000 członków. Na czele ZZZ. stoi b. poseł i b. minister Jędrzej Moraczewski. Organ prasowy: tygodnik „Front Robotniczy". Siedziba:Warszawa, ul. Trębacka 11.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe — pozostaje pod wpływem politycznym Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. Liczy 53.000 członków. Na czele Ch. Z. Z. stoi b. pos. Urbański. Organ prasowy: „Zrzeszenie." Siedziba: Warszawa, ul. Śniadeckich 5.

Centralne ZrzeszenieKlasowych Związków Zawodowych jest placówką ideową Polskiej Partji Socjalistycznej d. Frakcji Rewolucyjnej. Liczy 45.000 członków. Na czele stoi b. pos. Rajmund Jaworowski. Siedziba w Warszawie, ul. Ogrodowa 39/41.

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych — liczy 35.000 członków i jest ideowo związana z Blokiem Bezpartyjnym. Na czele Unji stoi pułk. rezerwy

Anatol Minkowski. Organ prasowy: tyg. „Jutro Pracy". Siedziba Unji: Warszawa, ul. Marszałkowska 87.

Polskie Związki Zawodowe „Praca" z siedzibą w Poznaniu pozostają pod kierownictwem ideowem Narodowego Stronnictwa Pracy, (dawna N. P. R. Lewica). Liczą ok. 10.000 członków. Organ prasowy „Praca".

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska, pozostające pod wpływem Stronnictwa Narodowego, jest liczebnie najsłabsze, liczy bowiem kilka tysięcy członków. Siedzibę ma w Warszawie (ul. Warecka 14). Organ prasowy „Głos Pracy Polskiej".

Z kolei przytaczamy uchwały poszczególnych central ruchu zawodowego w sprawie nowej ordynacji wyborczej.

CENTRALNE ORGANIZACJE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ ZAWODOWYCH W POLSCE.

Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce (klasowe związki zawodowe) nie bierze udziału w wyborach. Komisja Centralna Klasowych Związków Zawodowych, w oświadczeniu na temat pogłosek o jednolitym froncie robotniczym, poruszyła m. in. sprawę stosunku do obecnych rządów:

„Stojąc na stanowisku bezpartyjności i niezależności od wszelkich partyj socjalistycznych, nie możemy się jednak wyrzec prawa prowadzenia własnej polityki, — zwłaszcza dziś, gdy od stanowiska władz państwowych zależne jest w ogromnej mierze położenie klasy robotniczej. Nie możemy i nie chcemy udawać, że żądanie swe podniesienia poziomu klasy robotniczej i zmniejszenia wyzysku przeprowadzić możemy jedynie drogą umów z przedsiębiorcami, bez względu na uchwalane prawa i bez względu na stanowisko władz państwowych.

Nas dzieli nie kwestja „partyjnictwa“ i zależności od partyj politycznych. Nas dzielą odmienne światopoglądy, odmienne cele, odmienne programy i odmienna taktyka. Nas dzieli inne pojmowanie obrony robotniczej i walki z kapitalistycznym wyzyskiem, której nie możemy i nie chcemy przeprowadzić we współpracy z dzisiejszą większością sejmową i z dzisiejszym rządem.“

W skład Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce wchodzą również centrale żydowskich klasowych związków zawodowych, pozostające pod wpływem żydowskich socjalistycznych partyj robotniczych „Poalej-Sjonu“ (Prawicy i Lewicy) oraz „Bundu“.

ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE POLSKIE.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie postanowiło nie uchylać się od udziału w wyborach do Sejmu i Senatu. W dniu 28 maja 1935 r. w Poznaniu odbyło się posiedzenie Wydziału Rady Głównej Z. Z. P. Tematem narad był m. in. stosunek Z. Z. P. do projektów nowej ordynacji wyborczej. Ponieważ w myśl zasad nowej ordynacji związki zawodowe mają reprezentować interesy świata pracy w zgromadzeniach okręgowych, które mają ze swej strony wysuwać kandydatów na posłów do Sejmu, — Z. Z. P. postanowiło ustosunkować się pozytywnie do akcji wyborczej. Wydział Rady Z. Z. P. stanął na stanowisku, że związki zawodowe nie mogą się uchylać od udziału w wyborach. Postanowiono podjąć akcję uświadamiania szerokich mas robotniczych i pracowniczych o doniosłości wyborów i zapewnić związkom zawodowym, zorganizowanym w Z. Z. P., odpowiedni udział w zgromadzeniach okręgowych, a tem samem odpowiedni wpływ na ustalanie kandydatur poselskich. Przytaczamy odnośną uchwałę Z. Z. P.:

„Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu nakłada na organizacje zawodowe obowiązek brania czynnego udziału w wyborach do Izb Ustawodawczych.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie, zajmując stanowisko krytyczne w stosunku do nowych ustaw wyborczych i dążąc do ich zmiany, staje jednak na gruncie obowiązującego prawa, prawo bowiem jest funda-

mentem państwa i społeczeństwa, a poszanowanie prawa jest obowiązkiem każdego obywatela.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie zawsze stało na gruncie prawa, kierując się w swej działalności interesem państwa i warstwy pracującej. Walkę o sprawiedliwość społeczną Z. Z. P. prowadziło i prowadzić będzie w granicach prawa. Parlament jest bardzo ważnym terenem walki o prawa i warunki bytu warstwy pracującej. Dążąc do przebudowy ustroju gospodarczo-społecznego, warstwa pracująca nie może wyzbyć się dobrowolnie wpływu na kierunek prac ciał ustawodawczych, więc dążyć musi przeciwnie, do posiadania swego przedstawicielstwa w parlamencie, aby tą drogą uzyskać wpływ na kierunek polityki Rządu, zwłaszcza w zakresie spraw gospodarczych.

Wychodząc z tych założeń, Rada Główna Zjednoczenia Zawodowego Polskiego postanawia: Zjednoczenie Zawodowe Polskie bierze udział w wyborach do ciał ustawodawczych, deleguje swych przedstawicieli do zgromadzeń wyborczych i wysuwa swych kandydatów na posłów i senatorów. Rada wzywa wszystkich członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego do wzięcia solidarnego udziału w wyborach. Związane z wyborami prace Rada przekazuje do wykonania Wydziałowi Rady."

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Związek Związków Zawodowych odniósł się bardzo krytycznie do nowych ustaw o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Wydział Centralny Z. Z. Z., na którego czele stoi Jędrzej Moraczewski, znany działacz robotniczy i minister pierwszego rządu Polski Niepodległej, a przytem jeden z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego z okresu walk niepodległościowych, — przedłożył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, P. Premjerowi Waleremu Sławkowi i P. Ministrowi Spraw Wewnętrznych Kościałkowskiemu obszerny *Memorjał*, w którym wskazuje na zasadnicze wady i braki nowej ordynacji.

Pod koniec omawianego Memorjału czytamy m. in.:

„Robotnicy utratę przywijelów przez sztaby partyjne przeboleją, ale nie pogodzą się nigdy z faktem odebrania im istotnych praw wyborczych."

Jędrzej Moraczewski tak uzasadnia swe stanowisko we „Froncie Robotniczym", organie Z. Z. Z.:

„Klasa pracująca prawie nigdzie nie będzie mogła postawić swych kandydatów zgodnie z wolą swych organizacyj zawodowych, a będą mogły uczynić to inne klasy społeczne, zatem stanowisko nasze tłumaczy się samo przez się."

...„Stwierdzam bardzo wyraźną i powszechną niechęć w całej klasie pracującej do odgrywania roli dekoracyjnej w przyszłych wyborach. Nikt nie chce być „parade"-robotnikiem, bez głosu, bez praw, potrzeb-

nym tylko do tego, aby się nazywało, że robotnicy nie zostali pozbawieni tych praw, które im zadekretował Marszałek Piłsudski w 1918 roku. Nie chcę przesądzać, jaki obrót przybiorą sprawy. Moje osobiste zdanie jest: związki zawodowe powinny zrezygnować z wysyłania swych delegatów do zgromadzeń okręgowych.

Zdaje się, że tego rodzaju stanowisko odpowiadałoby zresztą tym intencjom, o które podejrzewam autorów ustawy, a których wyrazem jest uchwalona ordynacja wyborcza do Sejmu."

W skład Z. Z. Z. wchodzą również w Wielkopolsce i na Pomorzu członkowie Narodowego Stronnictwa Pracy, — (dawniej N. P. R. Lewicy), t. zw. „Ciszakowcy", od nazwiska założyciela, ś. p. posła Antoniego Ciszaka.

W dn. 21 lipca 1935 odbyło się posiedzenie pełnej Rady naczelnej Z. Z. Z. pod przew. Jędrzeja Moraczewskiego, przy udziale przeszło 50 delegatów. Na Radzie Naczej starły się dwa kierunki, jeden reprezentowany przez prezesa Moraczewskiego i sekretarza generalnego Z. Z. Z., redaktora Szuriga, — przeciwny był obsadzeniu Zgromadzeń Okręgowych przez delegatów z łona Z. Z. Z.,—drugi zaś stanął na stanowisku udziału Z. Z. Z. w tych zgromadzeniach i wogóle w akcji wyborczej. W rezultacie większością 4 głosów (25 głosów przeciwko 21), przeszedł wniosek b. posła Gardeckiego o pójściu do wyborów bez zastrzeżeń. — Odnośna uchwała Rady Naczelnej brzmi, jak następuje:

„1) Rada Naczelna uchwala wziąć udział w wyborach przez delegowanie przedstawicieli ZZZ. do zgromadzeń okręgowych.

2) Rada Naczelna przyjęła do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie prezesa Moraczewskiego, iż kandydaci na posłów, którzy chcieliby kandydować jako przedstawiciele naszej organizacji — muszą uzyskać uprzednio aprobatę Prezydjum Centralnego Wydziału."

CHRZEŚCIJAŃSKIE ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w dniu 21 lipca 1935 r., na posiedzeniu Zarządu Głównego powzięło następującą uchwałę:

„Wychodząc z założenia, że zarówno Konstytucja, jak i ordynacja wyborcza, są aktami prawnie obowiązującemi,

„hołdując zasadzie respektowania w Państwie obowiązującego ustawodawstwa tak długo, dopóki nie zostało ono zmienione,

„stojąc na stanowisku, że demonstracyjne uchylanie się od obowiązku obywatelskiego w okresie wyborów przynosi Państwu, jako takiemu, więcej strat, aniżeli korzyści, —

„Zarząd Główny Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu odbytem w dniu 21 lipca 1935 r., postanowił:

„wezwać związki podległe Chrześcijańskiemu Zjednoczeniu Zawodowemu do wysłania delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych oraz do obwodowych komisyj wyborczych, mających za zadanie kontrolowanie prawidłowości wyborów. W związku z obserwowanemi gorszącemi targami o mandaty, uprawianemi przez różne organizacje zawodowe i społeczne, — Zarząd Główny Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego postanowił:

„a) targów o mandaty nie prowadzić, natomiast w okręgach o znacznych wpływach Ch. Z. Z. wysunąć kandydatów za pośrednictwem swoich przedstawicieli w zgromadzeniach wyborczych.

„b) zalecić członkom Ch. Z. Z. oraz sympatykom, aby głosowali na tych z pośród kandydatów, wysuniętych przez okręgowe zgromadzenia wyborcze, którzy są znani z wypróbowanych przekonań katolickich i dbali będą o kształtowanie ustroju Państwa Polskiego w oparciu o zasady chrześcijańskie, dające najpewniejsze gwarancje zbudowania silnej i trwałej państwowości polskiej. Odróżniać również należy w głosowaniu na kandydatów takich ludzi, którzy dbać będą w pracach parlamentarnych o poprawę bytu ludu pracującego miast i wsi."

CENTRALNE ZRZESZENIE KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych (pod wpływem P. P. S., dawnej Frakcji Rewolucyjnej) nie przyłączyło się do akcji bojkotu wyborczego, chociaż ustosunkowało się negatywnie do projektu nowej ordynacji wyborczej. Główna Rada Zawodowa Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych uznała za swoją uchwałę Centralnego Komitetu P. P. S. dawnej Frakcji Rewolucyjnej, przyjętą na posiedzeniu plenarnem w dniu 26 lipca 1935 r. (patrz Rozdział III „Partje polityczne, a wybory", Polska Partja Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna).

UNJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, jednocząca związki pracowników państwowych i samorządowych, zgłosiła swój udział w wyborach, pomimo krytycznego stosunku do nowej ordynacji wyborczej.

Prezes Unji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych, płk. rez. Anatol Minkowski, uczestnik walk I-szej Brygady Legjonów Polskich, wypowiedział specjalnie dla naszego wydawnictwa, swój pogląd na nową ordynację wyborczą:

„Nowa ordynacja wyborcza jest całkowitem zerwaniem z dotychczas przyjętemi zasadami. Jest ona więc niewątpliwie eksperymentem, który zdać musi próbę życia.

Związkom zawodowym przyznany został udział w wyborach przez delegowanie swych przedstawicieli do sejmowych kolegjów wyborczych, — po raz pierwszy wyznaczona została Związkom Zawodowym w Polsce aktywna rola w kształtowaniu się organizmu państwowego.

Rola ta jest, być może, w praktyce zbyt szczupła w odniesieniu do reprezentowanej przez Związki Zawodowe warstwy społecznej; sam jednak fakt wprowadzenia Związków Zawodowych na arenę publicznego działania jest, mojem zdaniem, dostatecznie ważkim motywem, aby z prawa tego w pełni skorzystać."

Rada Naczelna Unji Pracowników Umysłowych na posiedzeniu w dniach 23 i 24 czerwca 1935 r. w Krakowie przyjęła następującą uchwałę w sprawie ordynacji wyborczej:

„Rada Naczelna, obradując nad sprawą ordynacji wyborczej i biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia równowagi społecznej i Pań-

stwa oraz zapewnienia czynnikowi pracy należytego stanowiska w społeczeństwie, rozważyła, co następuje:

„Zasadnicze znaczenie dla wyniku wyborów posiada sprawa zgłaszania kandydatów na posłów do Sejmu, na których to kandydatów głosować będą wyborcy. Według projektu ordynacji kandydatów tych zgłaszać mogą tylko okręgowe zgromadzenia wyborcze, składające się z przedstawicieli różnych organizacyj. Jest przeto rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby świat pracy reprezentowany był w okręgowych zgromadzeniach wyborczych w sposób, odpowiadający jego liczebności i znaczeniu w Państwie.

„Niestety, ordynacja wyborcza nie czyni zadość temu kardynalnemu warunkowi, gdyż postanawia, że związki zawodowe delegować będą swych przedstawicieli do okręgowych zgromadzeń wyborczych w stosunku do liczby dobrowolnie zorganizowanych członków. Inaczej ujmuje ordynacja wyborcza zagadnienie reprezentacji innych klas społecznych w okręgowych zgromadzeniach wyborczych. Izbom przemysłowo-handlowym, rzemieślniczym oraz izbom rolniczym zostały przyznane prawa reprezentowania swych członków w stosunku do liczby przymusowo zorganizowanych członków. W tym stanie rzeczy jaskrawo uwydatnia się nierównomierne potraktowanie w okręgowych zgromadzeniach wyborczych warstw pracowniczych w stosunku do sfer przemysłowych, rolniczych, handlowych i rzemieślniczych. Tym ostatnim przyznano reprezentację w stosunku do liczby przymusowo zorganizowanych członków, natomiast świat pracy, wobec braku Izb Pracy, posiada reprezentację nieodpowiadającą ani liczebnemu stosunkowi, ani rzeczywistemu znaczeniu czynnika pracy w nowoczesnem państwie. Biorąc pod uwagę powyższe, Rada Naczelna Unji uważa, że przepisy projektowanej ordynacji wyborczej, traktujące o powołaniu okręgowych zgromadzeń wyborczych, winny ulec zmianie w ten sposób, aby brak Izb Pracy nie mógł odbić się ujemnie na sile liczebnej przedstawicielstwa świata pracy w Sejmie. Omawiane zmiany powinny, zdaniem Rady Naczelnej Unji, polegać na następującem:

„a) pracowniczym związkom zawodowym należy przyznać prawo delegowania do okręgowych zgromadzeń wyborczych po jednym przedstawicielu od każdych 250 pracowników tej branży, którą dany związek reprezentuje, niezależnie od rzeczywistej ilości należących do związków członków;

„b) pracowniczym związkom zawodowym należy przyznać prawo blokowania się dla celów wyborczych w każdym poszczególnym okręgu wyborczym".

POLSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE „PRACA".

Polskie Związki Zawodowe „Praca" z siedzibą w Poznaniu, pod wpływem Narodowego Stronnictwa Pracy, biorą udział w wyborach do Sejmu i Senatu.

ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE „PRACA POLSKA".

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska", pozostająca pod wpływem politycznym Stronnictwa Narodowego, ustosunkowała się do wyborów negatywnie, tak samo, jak Stronnictwo Narodowe.

ZAKOŃCZENIE.

Jak to już wspomnieliśmy w Przedmowie, głównym celem tej książeczki jest nietylko zapoznanie szerokiego ogółu z samemi Ustawami o ordynacji wyborczej i wykazanie różnic między poprzedniemi, a obecnemi Ustawami, — ale — i to przedewszystkiem — ujawnienie poglądu organizacyj politycznych i zawodowych, a w szczególności Świata Pracy, na nową ordynację wyborczą oraz stosunku tych organizacyj do samej akcji wyborczej. Przy opracowaniu niniejszem staraliśmy się zachować objektywizm, mając na względzie informacyjny charakter wydawnictwa.

Jeżeli, pomimo naszych starań, — tu i ówdzie wkradły się drobne usterki i niedopatrzenia, — jeżeli nie przy wszystkich organizacjach przytoczyliśmy ich uchwały w odniesieniu do nowej ordynacji wyborczej, — nie jest to naszą winą. Wydawnictwo przygotowane było nader pośpiesznie ze względu na bliski już termin wyborów do Sejmu i Senatu, — a niektóre organizacje polityczne, pomimo wielokrotnych zapytań, nie nadesłały nam w ter-

minie swych uchwał w sprawie swego udziału w wyborach.

Za te mimowolne usterki zawczasu przepraszamy naszych Czytelników.

Będziemy wdzięczni, jeśli wymienione w tej książeczce organizacje zechcą uzupełnić nasze braki, przez nadesłanie brakujących materjałów do Redakcji wydawnictwa, według adresu, wskazanego na str. 2.

SPIS RZECZY.

Przedmowa 3

ROZDZIAŁ I. ORDYNACJA WYBORCZA DO SEJMU I SENATU 5

1. Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej 7
2. Porównanie dawnych i obecnych Ustaw o Ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu 10
3. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu. Kalendarz wyborczy do Sejmu. 21

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Senatu. Kalendarz wyborczy do Senatu. 24

Wykaz okręgów wyborczych do Sejmu R. P. 26

Wykaz okręgów wyborczych do Sejmu Śląskiego. . . 29

ROZDZIAŁ II. RZĄD I BLOK BEZPARTYJNY WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM O NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ . 33

Charakterystyka i zarys dziejów BBWR. 35

Zasady nowej ordynacji wyborczej w oświetleniu rządu i BBWR. 43

Mowa Premjera Walerego Sławka, wygłoszona w dniu 7-go maja 1935 r. na posiedzeniu Prezydjum Klubu BBWR. i połączonych komisyjnych grupach konstytucyjnych Sejmu i Senatu. (Wyjątki). 43

Mowa wicemarszałka Sejmu, Stanisława Cara, wygłoszona 25 czerwca 1935 r. na posiedzeniu Sejmu, w czasie generalnej debaty nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu, — (wyjątki). 49

Mowa programowa Premjera Walerego Sławka, wygłoszona w dniu 6 lipca 1935 r. na posiedzeniu Klubu Parlamentarnego BBWR. 51

Komentarz „Gazety Polskiej“ do sprawy wysuwania kandydatur 54

Wyjątek z przemówienia posła Kielaka w czasie ofiarowania zagrody w Racławicach p. Premjerowi Waleremu Sławkowi. 55
Wyjątek z artykułu Ignacego Matuszewskiego „Przeszłość i przyszłość." 56
Jak BBWR głosował nad Ustawami o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu 57
ROZDZIAŁ III. PARTJE POLITYCZNE WOBEC WYBORÓW 59
Wstęp. 61
A) Partje polskie. 64
Stronnictwo Narodowe 64
Związek Młodych Narodowców 67
Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji . . 68
Zjednoczenie Chrześcijańsko - Społeczne 71
Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe 73
Chłopskie Stronnictwo Rolnicze 74
Stronnictwo Ludowe 76
Stronnictwo Chłopskie 85
Narodowa Partja Robotnicza 88
Narodowe Stronnictwo Pracy 91
Polska Partja Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna 92
Polska Partja Socjalistyczna 95
Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy 102
Komunistyczna Partja Polski (Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej) 103
Województwo Śląskie 106
Pismo Przedstawicieli ludności Śląska do P. Prezydenta Rzeczypospolitej 107
Odezwa Związków i Stowarzyszeń ideowych, zawodowych i społecznych. 108
B) Partje mniejszości narodowych . . . 112
1. Ukraińskie 112
Ukraińska Parlamentarna Reprezentacja 112
Ukraińskie Narodno-Demokratyczne Objednanje . . . 114
Wołyńskie Ukraińskie Objednanje 116
Front Nacjonalnej Jednosti 117
Ukraińska Socjalistyczna Radykalna Partja 119

Ukraińska Socjal-Demokratyczna Partja 122
2. Żydowskie 123
Stronnictwa ortodoksyjne:
„Agudas-Israel“ 125
„Machzikej Hadas“ 126
„Kseneth Israel“ 127
Stronnictwa Sjonistyczne:
Organizacja Sjonistów-Ortodoksów „Histadruth Mizrachi“ 127
Organizacja Sjonistyczna w Polsce 127
Organizacja Ogólnych Sjonistów w Polsce 128
Organizacja Sjonistów-Rewizjonistów 129
Organizacja Sjonistów-Państwowców 130
Sjonistyczna Partja Pracy 130
Żydowska Partja Ludowa 131
Żydowska Socjalistyczna Partja Robotnicza „Poalej-Sjon“ (Prawica) 131
Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy „Bund“ w Polsce . 132
Żydowska Socjalno-Demokratyczna Partja Robotnicza w Polsce „Poalej-Sjon“ (Lewica) 132
Ogólno-Żydowska Partja Pracy 134
3. Niemieckie 135
Niemiecka Partja 136
Partja Młodoniemiecka w Polsce 137
Niemiecka Chrześcijańska Partja Ludowa 137
Niemiecki Związek Ludowy na Śląsku („Volksbund“) . 138
Zjednoczenie Niemieckie dla Ziem Zachodniej Polski . . 139
Niemiecka Partja Mieszczańska 140
Niemiecka Socjalistyczna Partja Robotnicza w Polsce . . 140
4. Białoruskie 142
Białoruska Chrześcijańska Demokracja 142
Białoruski Związek Włościański „Selanskij Sojuz“ . . 143
Centralny Sojuz Białoruskich Kulturalno-Oświatowych i Gospodarczych Organizacyj i Instytucyj 144
Prawosławne Białoruskie Demokratyczne Objednanje . . 144
Białoruski Komitet Narodowy 144
5. Rosjanie w Polsce. 147
Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe 147

6. Litwini w Polsce 149
Tymczasowy Komitet Litewski w Wilnie 149
ROZDZIAŁ IV. ZWIĄZKI ZAWODOWE WOBEC WYBORÓW 151
Wstęp 153
Centralne organizacje związków zawodowych 156
Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce . . . 156
Zjednoczenie Zawodowe Polskie 157
Związek Związków Zawodowych 159
Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe 161
Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych 162
Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych . 163
Polskie Związki Zawodowe „Praca“ 165
Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska“. 165
Zakończenie 166

PRACE ALICJI BEŁCIKOWSKIEJ

1. RUCH ZAWODOWY W POLSCE. Warszawa, 1922. Wydawnictwo Min. Spraw Wewn. Wydano pod literami „N. N." Stron 360. (Wyczerpane).

2. KOMUNIZM WOBEC PARLAMENTARYZMU. Przyczynki i dokumenty do dziejów komunizmu międzynarodowego i polskiego. Warszawa, 1922. „Dom Książki Polskiej." Stron 40. Cena 30 gr. (Wyczerpane).

3. PRZEWODNIK PRAKTYCZNY PO SEJMIE I SENACIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Warszawa, 1925. Skład Główny: Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej." Stron 128. Cena 2 zł. 50 gr. (Wyczerpane).

4. STRONNICTWA I ZWIĄZKI POLITYCZNE W POLSCE. (Charakterystyki, dane historyczne, programy, rezolucje, organizacje partyjne, prasa, przywódcy). Skład Główny: Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej." Rok 1925. Stron XXX + 1080 i 4 barwne plany. Cena 10 zł. (Wyczerpane).

5. POLITYCZNE ZWIĄZKI MŁODZIEŻY W POLSCE W ROKU 1925. (Historje i programy politycznych związków akademickiej, szkolnej, robotniczej i wiejskiej młodzieży polskiej i mniejszości narodowych w Polsce). Skład Główny: Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej," Warszawa, 1925, stron 160, cena 2 zł. 50 gr. (Wyczerpane).

6. STRONNICTWA POLITYCZNE W POLSCE. Popularny Przewodnik Praktyczny, ilustrowany 23-ma fotografjami wybitnych posłów sejmowych. — Stron 32. Skład Główny: Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej". Warszawa, 1926, cena 30 gr. (Wyczerpane).

7. PARTIES POLITIQUES EN POLOGNE. Guide Populaire Pratique, traduit du polonais par Stephanie Lehr. Varsovie, 1926. — Nakładem Min. Spraw Zagranicznych. Stron 48. (Wyczerpane).

8. WALKI MAJOWE W WARSZAWIE. (11 — 16 maj 1926 roku). Stron 48, cena 40 gr.

9. „BIULETYN POLITYCZNY". Pismo ilustrowane, poświęcone działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce Nr. 1, Warszawa, 1926 r., stron 336 i 38 podobizn wybitnych posłów i senatorów. Cena 7 zł. 50 gr. — Skład Główny: „Dom Książki Polskiej." Nr. 2—3, Warszawa, 1927. Stron 724. Nakładem Drukarni Krajowej w Warszawie. Cena zł. 18.

10. RZECZPOSPOLITA POLSKA POD WZGLĘDEM NARODOWOŚCIOWYM I WYZNANIOWYM. Cztery wielobarwne wykresy, obrazujące stosunki narodowościowe i wyznaniowe w Polsce. Wydała Alicja Bełcikowska. Warszawa, 1926. Skład Główny: Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej." Cena 2 zł. 50 gr. (Wyczerpane).

11. KU CZCI Ś. P. GABRYELA NARUTOWICZA, PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. 16.XII.1922—16.XII.1926. (Życiorys Gabryela Narutowicza pióra A. Bełcikowskiej i obrazek scen. J. Bełcikowskiego p. t. „Legjoniści polscy w Szwajcarji." Warszawa, 1926. Nakładem Drukarni Krajowej w Warszawie, stron 47, cena 75 gr.

12. POWSTANIE LISTOPADOWE. — Zbiór pieśni i poezyj, poprzedzony zarysem historji powstania. (1830 — 1930). Ilustracje w tekście. Melodje dla chórów ułożył prof. Stanisław Kazuro. Warszawa, 1930. Główna Księgarnia Wojskowa. Stron 302, cena 2 zł. 80 gr. — Polecone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do użytku szkół wszelkich typów.

13. POWSTANIE STYCZNIOWE. Zbiór pieśni i poezyj, poprzedzony zarysem historji powstania. Ilustracje w tekście. Melodje dla chórów ułożył Feliks Rybicki. Warszawa, 1931. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Stron 176, cena 2 zł. 50 gr.

14. POWSTANIE KOŚCIUSZKOWSKIE. Zbiór pieśni i poezyj, poprzedzony zarysem historji powstania. Ilustracje w tekście. Melo-

dje dla chórów ułożył Feliks Rybicki. Warszawa, 1931. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Stron 136. Cena 2 zł. 50 gr.

15. ŚWIĘTO TRZECIEGO MAJA. Popularny zarys dziejów Konstytucji Trzeciego Maja 1791 roku. — Pieśni. — Poezje. Melodje dla chórów ułożył Feliks Rybicki. Warszawa 1932. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Stron 64. Cena 1 zł. 10 gr.

16. NIECH ŻYJE MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI. Życiorys — Pieśni. — Poezje. Melodje dla chórów ułożył Feliks Rybicki. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, 1933. Stron 208. Cena 4 zł.

17. MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI W SŁUŻBIE OJCZYZNY. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, 1933, str. 40. Cena 50 gr.

18. KRÓL JAN SOBIESKI I ODSIECZ WIEDNIA (1683 — 1933). — Życiorys Króla Jana III. — Dokumenty. — Pieśni. — Poezje. — Bibliografja. — Pomniki. — Pamiątki. Warszawa, 1933. Skład Główny: Główna Księgarnia Wojskowa. Stron 300, cena 2 zł. 50 gr.

19. ŚWIĘTO 6-go SIERPNIA. (6.VIII.1914—6.VIII.1934). Odczyt. — Pieśni. — Poezje. Warszawa, 1934. Skład Główny: Główna Księgarnia Wojskowa. Stron 16. Cena zł. 1.—

Biblioteka Sejmu Śląskiego

Druk B-ci Drapczyńskich, Warszawa, ul. Piusa XI Nr. 15

St. Kowalik
Zakład
Introligatorski
Bańgów. Wiejska 2.

Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000729555
I 42749